



Biuletyn

Ośrodka Dokumentacyjnego

Kongresu Polaków

w Republice Czeskiej

nr 5





Biuletyn

Ośrodka Dokumentacyjnego

Kongresu Polaków w Republice Czeskiej

nr 5

Czeski Cieszyn 2005

Spis treści

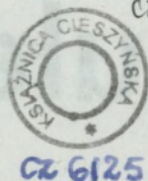
- 4 Wstęp
Marian Steffek

Działalność Ośrodka Dokumentacyjnego

- 5 Lata 1999–2002
Józef Szymeczek
- 10 Lata 2003–2004
Marian Steffek

Wystawy

- 13 Stonawa pamięta
Władysław Gałuszka / Józef Szymeczek
- 19 Zaolziański ruch sportowy
Stanisław Zahradnik / Józef Szymeczek
- 27 Wystawa świadectw szkolnych
Stanisław Zahradnik / Marian Steffek
- 29 Piotr Feliks (1883–1941)
Stanisław Zahradnik / Marian Steffek
- 32 Kalendarze w zbiorach Ośrodka Dokumentacyjnego
Marian Steffek
- 36 Podręczniki szkolne wydane przed 1945 r.
w zbiorach Ośrodka Dokumentacyjnego
Marian Steffek



CZ II 188/4339-2004

- 40 **Życie i działalność Ernesta Farnika**
Marian Steffek
- 44 **Najciekawsze eksponaty ze zbiorów Ośrodka Dokumentacyjnego**
Marian Steffek
- 46 **Zbiory i ich wykorzystanie**
Marian Steffek

Prasa polska

- 60 **Polskie pisma młodzieżowe na Zaolziu**
Stanisław Zahradnik

Badania naukowe

- 71 **Nasi na froncie włoskim podczas I wojny światowej**
Kazimierz Jaworski
- 87 **Fortyfikacje w Cieszyńskim**
Jan Kubiczek
- 93 **Liczebność ludności polskiej na Zaolziu w 2. połowie XX wieku
na tle innych narodowości**
Bohdan Małysz

Wstęp

Minęło pięć lat od pojawienia się ostatniego numeru Biuletynu Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC. Z wielu powodów nie udało nam się, niestety, zrealizować jego wydania wcześniej.

W niniejszym biuletynie zamieszczamy materiały dotyczące lat 1999–2004.

W pierwszej części prezentujemy działalność Ośrodka Dokumentacyjnego. Zamieszczono tutaj informacje na temat działalności wydawniczej, wystaw, nowo nabytych zbiorów i ich wykorzystania.

W drugiej części publikujemy cztery artykuły naukowe; łamy biuletynu i tym razem udostępniłszy bowiem naszym współpracownikom. W związku z 90. rocznicą otwarcia frontu włoskiego podczas I wojny światowej Kazimierz Jaworski podejmuje problematykę udziału Cieszyniaków w walkach na tym froncie. W kolejnych artykułach Jan Kubiczek zajmuje się kwestią fortyfikacji czechosłowackich wzniesionych na terenie Zaolzia w latach 30. XX w., a Stanisław Zahradnik zaolziańskimi pismami dla dzieci i młodzieży. Ostatni, statystyczny artykuł autorstwa młodego historyka, Bohdana Małysza, stanowi próbę przedstawienia tendencji rozwojowych mniejszości polskiej, w oparciu o analizę powojennych spisów ludności w RC, ze szczególnym uwzględnieniem terytorium Zaolzia.

Mamy nadzieję, że zamieszczone w biuletynie materiały wzbudzą Państwa zainteresowanie oraz zachęcą do korzystania ze zbiorów Ośrodka, zwiedzania wystaw i uczestnictwa w organizowanych przez Ośrodek odczytach i seminariach naukowych.

Życzymy przyjemnej lektury.

MARIAN STEFFEK

Działalność Ośrodka Dokumentacyjnego w latach 1999–2002

Józef Szymeczek

Finansowanie OD

Bogata działalność OD nie byłaby możliwa bez regularnych wpływów finansowych. OD działa dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Kultury RC, które kształtuje się w granicach 250 000–300 000 Kč w skali roku. Niektóre przedsięwzięcia wydawnicze finansowało Ministerstwo Szkolnictwa RC, tradycyjnie działalność Ośrodka wspiera również Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. W porównaniu z poprzednimi latami, ostatnio wzrósł udział środków sponsorskich przekazywanych przez zaolziańskich przedsiębiorców prywatnych.

Zmiana siedziby

Po długich rozmowach, prowadzonych w ministerstwach Kultury i Szkolnictwa, oraz po uzgodnieniach z dyrekcją Szkoły Rolniczej w Cz. Cieszynie, udało się uzyskać dla OD i Kancelarii Kongresu nowe pomieszczenia w budynku wzmiankowanej szkoły w Cz. Cieszynie przy ul. Komeńskiego 4. Przeprowadzka, w której pomagali nam uczniowie klas polskich Akademii Handlowej w Cz. Cieszynie oraz Gimnazjum Polskiego, nastąpiła w marcu 2001 r. Ośrodek został umieszczony na I piętrze, w dostosowanej do jego potrzeb sali lekcyjnej. W następnych kilku latach sprowadzono nowe meble, stworzono czytelną, sporządzono nowe regały oraz zakupiono pudła archiwalne. Został zmodernizowany również sprzęt komputerowy.

Inwestycje te znacznie poprawiły poziom oferowanych przez Ośrodek usług i poszerzyły jego możliwości badawcze.

Kadry Ośrodka

Na początku omawianego okresu w OD zatrudniony był jeden pracownik etatowy – Józef Szymeczek, ale z chwilą objęcia funkcji prezesa Kongresu Polaków zrezygnował on z tego stanowiska. Nowa Rada KP

postanowiła od października 2002 r. zatrudnić w OD, na niepełnym początkowo etacie, absolwenta Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Mariana Steffka. Od tej pory stan personalny OD nie uległ zmianie.

Rada Programowa Ośrodka

W październiku 2002 Rada KP w myśl uchwały VIII Zgromadzenia Ogólnego KP postanowiła wznowić działalność Rady Programowej OD i zobowiązała Helenę Legowicz i Józefa Szymeczka do wytypowania kandydatów z szeregów naukowców zaolziańskich. Po konsultacjach wybrano następujące osoby: Romana Barona, Danutę Branną, Wiesławę Branną, Helenę Legowicz, Józefa Szymeczka oraz Stanisława Zahradnika. Członkowie Rady służą pomocą merytoryczną, opiniują inicjatywy Ośrodka.

Odszkodowania

W 1999 r., za pośrednictwem Rudolfa Fronca z Hawierzowa, OD zyskał, liczący ponad 2500 teczek, zbiór materiałów dotyczących osób represjonowanych w czasie okupacji hitlerowskiej i domagających się odszkodowań. Z chwilą przejścia zbioru, na Ośrodek została sędowana odpowiedzialność za kontynuowanie sprawy odszkodowań wojennych. Do tej pory o przyznanie odszkodowań wojennych dla polskich ofiar wojny na Zaolziu zabiegało Stowarzyszenie Ofiar Wojny. W czerwcu 1999 r. OD zorganizował w Cz. Cieszynie seminarium robocze poświęcone problematyce represjonowania Polaków na Śląsku Cieszyńskim w okresie okupacji hitlerowskiej. Uczestnicy wyrazili głębokie ubolewanie nad sposobem traktowania poszkodowanych Polaków z Zaolzia przez kompetentne organizacje i urzędy czeskie. W związku z powyższym, jako wyraz samoobrony obywatelskiej została zawiązana Komisja ds. Odszkodowań Wojennych w składzie: Marian Jędrzejczyk (przewodniczący), Józef Szymeczek, Rudolf Fronc, Franciszek Gil, Ewa Krzywoniowa, Stanisław Gawlik i Jan Kawulok. Przy współpracy pracownika OD Komisja opracowała dziesiątki analiz i sprawozdań dotyczących okresu okupacji hitlerowskiej na Zaolziu. Z Komisją ściśle współpracowali historycy Stanisław Zahradnik i Mečislav Borák. Działała ona skutecznie, ku pełnemu zadowoleniu osób poszkodowanych w czasie wojny. Komisja zdobyła zaufanie

władz czeskich, zaś jej członek Józef Szymeczek został na okres 8 miesięcy wybrany przewodniczącym Komisji Odwoławczej Czesko-Niemieckiego Funduszu Przyszłości w Pradze.

Wystawy historyczne

W interesującym nas okresie Ośrodek był współorganizatorem dwu wystaw:

- **Stonawa pamięta**; wystawa zorganizowana przez MK PZKO Stonawa i Ośrodek Dokumentacyjny w maju 1999 r.
- **Zaolziański ruch sportowy**; wspólne przedsięwzięcie Sekcji Historii Regionu i Ośrodka Dokumentacyjnego – październik 1999 r. (dokładny opis wystaw poniżej).

Konferencja naukowa „Polacy na Zaolziu 1920–2000”

W dniach 13.-14.10.2000 OD wspólnie z Sekcją Historii Regionu zorganizował w Czeskim Cieszynie konferencję naukową „Polacy na Zaolziu 1920-2000”. Wzięło w niej udział 96 uczestników – pracowników placówek naukowych, uniwersytetów, archiwów, organizacji kościelnych, nauczycieli, znawców tematyki, badaczy i historyków amatorów, przedstawiciele władz samorządowych i centralnych oraz dziennikarzy. Referaty wygłosiło 16 znawców problematyki z Polski i Republiki Czeskiej.

Referaty zostały opublikowane wiosną 2002 r. w zbiorze zwanym.

Konferencja o mniejszościach narodowych

Ośrodek wraz z Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego był również współorganizatorem konferencji międzynarodowej „Mniejszości narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim wczoraj i dziś”, która odbyła się 4 października 2001 r. w auli gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Przeznaczona była głównie dla nauczycieli. Obok miejscowych badaczy referaty wygłosili również naukowcy z Opawy, Ostrawy, Warszawy i Cieszyna. Konferencja zdobyła poparcie Ministerstwa Szkolnictwa, które sfinansowało wydanie dwujęzycznego (czesko-polskiego) zbioru referatów. Publikacja za pośrednictwem PCP rozprowadzona została do wszystkich szkół na terenie Śląska Cieszyńskiego.

Działalność wydawnicza

We wspomnianym okresie Ośrodek wydał również kilka publikacji naukowych. Oto ich wykaz.

1. **Kongres Polaków w Republice Czeskiej**, Czeski Cieszyn 2000, 36 s.

Broszura wydana z okazji 10-lecia Kongresu Polaków. Opracowanie: Danuta Branna i Józef Szymeczek.

2. **Siwek T., Zahradnik S., Szymeczek J.: Polská národní menšina na Těšínsku 1945– 1954, Ústav pro soudobé dějiny**, Praha 2001, 116 s.

Publikacja powstała w ramach programu badawczego Instytutu Historii Współczesnej w Pradze realizowanego pod kierownictwem pani Heleny Noskovej. Praca pojawiła się w 2000 r. jako materiał wewnętrzny Instytutu. Dzięki inicjatywie Kongresu Polaków i wsparciu finansowym Ministerstwa Szkolnictwa została w roku następnym wydana w nakładzie 1000 egz.

3. **Żwirkowisko**. Historia i współczesność miejsca pamięci legendarnych lotników polskich Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury, red. Józef Szymeczek, Czeski Cieszyn 2002, 120 s.

Publikacja ta została wydana w związku z 70. rocznicą tragedii na Żwirkowisku. Autorami zamieszczonych w niej przyczynków są: Stanisław Zahradnik, Jan Przywara, Józef Kula, Josef Jendříšák, Mečislav Borák, Władysław Sikora, Józef Szymeczek. Publikację wydano dzięki pomocy finansowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie.

4. **Polacy na Zaolziu / Poláci na Těšínsku 1920-2000**. Zbiór referatów z konferencji naukowej, która odbyła się 13–14. 10. 2000 r. w Czeskim Cieszynie, red. Józef Szymeczek, Czeski Cieszyn 2002, 176 s.

Współpraca z organizacjami i instytucjami

W omawianym okresie OD współpracował z następującymi instytucjami: Archiwum ZG PZKO, Książnica Cieszyńska, Biblioteka Regionalna w Karwinie, Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie (Muzeum Těšínska), Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie, Instytut Śląski w Opawie (Slezský ústav Slezského zemského muzea v Opavě), Uniwersytet Śląski (Slezská univerzita) i Krajowe Archiwum

się pomniejszył. W równej mierze jak poprzednio uderza nas odsetek kategorii „Inne” w roku 1991. Do powyższych objaśnień tego „skoku” dodam, iż może on być spowodowany ogólnym rozluźnieniem ideologicznym po roku 1989, a także swoistą modą na etniczność, która w tym czasie zaczęła wyraźniej dochodzić do głosu. To, że można to bez przesady uznać za modę, zdaje się potwierdzać doświadczenie lat następnych, albowiem w roku 2001 do narodowości morawskiej i śląskiej przyznało się niemal dokładnie o połowę mniej osób niż przed 10 laty. Na głębszą dyskusję o zasadności istnienia takich kategorii narodowościowych nie ma tutaj miejsca.

Rok	Czesi	Polacy	Słowacy	Inni	Razem
1950	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1961	132,6	99,8	301,4	259,4	127,9
1970	169,6	95,0	610,9	385,0	159,6
1980	181,5	87,4	654,5	370,0	166,8
1991	170,1	73,7	606,9	2697,0	167,6
2001	187,3	62,2	415,4	1400,6	165,3

Tabela 4: Zmiany w strukturze narodowościowej Zaolzia w latach 1950-2001 (wskaźnik dynamiki o podstawie stałej w procentach ⁽²⁾)

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabeli 1.

Wskaźnik dynamiki opiera się powyżej o podstawę ruchomą, czyli o kolejne lata. Wyraźnie widoczne jest, że tam, gdzie liczba ludności (w liczbach bezwzględnych) kilkakrotnie pod rząd wzrasta w stosunku do lat poprzednich (co w oddaniu procentowym wyraża liczba powyżej 100), dynamika wzrostu jest wszędzie malejąca. Np. w latach 1961–1980 ludność czeska wzrasta, ale coraz mniej dynamicznie (132,6 – 127,8 – 107), podobnie rzecz ma się z ogółem ludności, która wzrasta aż do roku 1991, lecz dynamika wzrostu konsekwentnie maleje (127,9 – 124,8 – 104,5 – 100,5) aż w końcu przechodzi w regres. Gwałtownie dynamika wzrostu maleje u Słowaków (lata 1961–1980), w ostatnich dwu dziesięcioleciach liczba ich nawet spada. Odnośnie narodowości polskiej należy zauważyć, że nie tylko jej spadek liczebny jest nieustający (co widać już z tabeli 4 i 1), lecz z tabeli 5 wynika dodatkowo, że był on aż do roku 1991 coraz bardziej dynamiczny.

Rok	Czeši	Polacy	Słowacy	Inni	Razem
1950	*	*	*	*	*
1961	132,6	99,8	301,4	259,4	127,9
1970	127,8	95,2	202,7	148,4	124,8
1980	107,0	92,0	107,1	96,1	104,5
1991	93,8	84,3	92,7	729,0	100,5
2001	110,1	84,4	68,4	51,9	98,6

Tabela 5: Zmiany w strukturze narodowościowej Zaolzia w latach 1950–2001 (wskaźnik dynamiki o podstawie ruchomej w procentach ^(*))

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabeli 1.

Dopiero na podstawie ostatniego spisu ludności można stwierdzić, że dynamika spadku liczebnego Polaków na Zaolziu bardzo nieznacznie (o 0,1%) zmalała. Co oczywiście nie oznacza, że sam spadek nie jest kontynuowany.

III. POLACY NA ZAOLZIU I POZA NIM

Jeśli mówimy o mniejszości polskiej na południe od granic Macierzy, mamy na myśli przede wszystkim Zaolzie. Rzeczywiście jest ono największym skupiskiem Polaków zarówno w byłej Czechosłowacji, jak i w Republice Czeskiej. Jednak Polacy mieszkają także w innych rejonach tego kraju. Spróbujmy więc zastanowić się teraz na ile uzasadnione jest nasuwające się automatycznie skojarzenie, że Polak w Czechach to mieszkaniec Zaolzia – autochton.

Rok	Zaolzie	%	poza Z.	%	razem	%
1950	59 005	81,2%	13 619	18,8%	72 624	100,0
1961	58 876	87,2%	8 676	12,8%	67 552	100,0
1970	56 075	86,1%	9 057	13,9%	65 132	100,0
1980	51 586	75,7%	16 590	24,3%	68 176	100,0
1991	43 479	70,7%	18 045	29,3%	61 524	100,0
2001	36 681	72,0%	14 290	28,0%	50 971	100,0

Tabela 6: Liczebność ludności polskiej na Zaolziu i na pozostałym obszarze Czechosłowacji (Czech) ^(*)

Źródło: Zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego, s. 248–251; obliczenia własne na podstawie: Spis ludności – 1. 3. 2001.

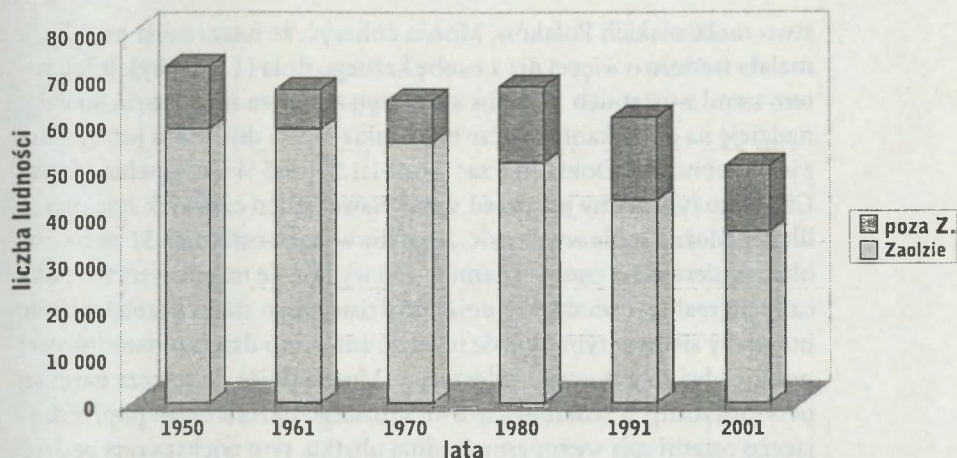
Na podstawie powyższych danych można zauważyć, że ludność polska poza Zaolziem stanowi nieraz poważny odsetek w ogóle tej mniejszości narodowej Czechosłowacji i jednego z jej państw spadkobierczych. Dochodzi on czasami prawie do 30%. To właśnie ludność pozazaolziańska powoduje, że ogół mniejszości polskiej nie musi liczebnie maleć, nawet jeśli – jak przekonaliśmy się już wyżej – Polonia zaolziańska maleje nieustannie. W latach 1970–1980 obserwujemy przecież wzrost liczebny mniejszości polskiej w Czechosłowacji, a paradoksalnie w tym samym czasie liczba Zaolziaków spada o 4,5 tysiąca. Ogólna liczba Polaków w CSR i RC – poza jednym wyjątkiem – nieustannie maleje, liczba Zaolziaków maleje bez wyjątku. Liczba ludności polskiej poza Zaolziem dosyć znacznie się waha, aczkolwiek po ponad 50-leciu dochodzi prawie do „stanu wyjścia” z roku 1950.

Z wykresu 4 łatwo wyczytać, że generalną tendencją obu krzywych jest zbliżanie się do siebie, czyli zawężanie różnicy liczebnej dzielącej obie grupy. A dzieje się tak nie dlatego, by liczba Polaków poza Zaolziem konsekwentnie wzrastała, lecz dlatego, że ilość Zaolziaków konsekwentnie spada.

IV. W JAKIM TEMPIE „WYMIERAMY”

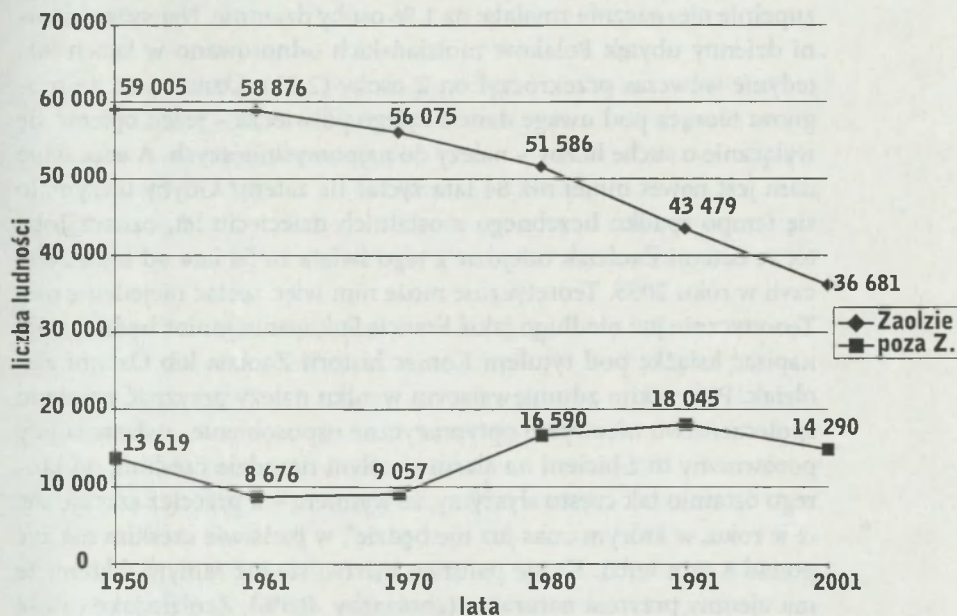
Na Zaolziu ogólna tendencja rozwojowa jest bardziej jednoznaczna. Nie tylko że we wszystkich badanych latach odnotowano spadek liczebny ludności polskiej, w dodatku aż do roku 1991 nieustannie się on powiększał. Warto zauważyć, że w latach 1961–1991 spadek powiększał się dosyć regularnie – z każdym dziesięcioleciem niemal równo dwukrotnie. W ostatnich latach ustabilizował się procentowo (15,72% – 15,64%). Jest to też jedyny przypadek, gdy spadek liczebny Polaków na Zaolziu był mniejszy niż w poprzednich latach. W skali całego kraju nie sposób uchwycić jednoznacznej dynamiki spadku liczebny mniejszości polskiej, choć sama tendencja spadkowa jest bardzo wyraźna (jedynie w latach 1970–1980 liczba Polaków w Czechosłowacji wzrosła).

Dwa krańcowe spośród branych tu pod uwagę spisów ludności dzieli 51 lat. W tym czasie Polaków na Zaolziu ubyło o 22 324. Jeżeli jeden rok ma średnio 365 i ¼ dnia, to w ciągu ostatniego półwiecza upłynęło ich mniej więcej 18 628. Liczba dni, jak łatwo zauważyć, nie za bardzo jest odległa od liczby osób, o jaką pomniejszyło się w ich czasie społeczeń-



Wykres 3: Liczebność ludności polskiej w Czechosłowacji (Czechach) w latach 1950–2001 z uwzględnieniem podziału na Zaolziaków i nie-Zaolziaków

Źródło: tabela 6.



Wykres 4: Porównanie rozwoju liczebności ludności polskiej na Zaolziu i na pozostałym obszarze Czechosłowacji (Czech) w latach 1950–2001

Źródło: tabela 6.

stwo zaolziańskich Polaków. Można obliczyć, że nasza mała populacja malała średnio o więcej niż 1 osobę każdego dnia (1,2 osoby). Jeżeli zatem trend z ostatnich 50 lat by się utrzymał, nasza mniejszość miałaby nadzieję na doczekanie jeszcze tylko takiej ilości dni, która jest zgodna z jej liczebnością. Dokładnie zaś $(36\ 681:1,2) : 365 \frac{1}{4} =$ niespełna 84 lata. Czy tylko tyle mamy już przed sobą? Nawet jeden człowiek żyje nieraz dłużej. Można sobie wyobrazić, że gdyby w ciągu ostatnich 51 lat na Zaolziu umierało 1,2 osoby dziennie – co wydaje się na pierwszy rzut oka całkiem realne – wtedy, aby dojść do dzisiejszego stanu liczebnego, nie mogło by się tu w tym okresie urodzić ani jedno dziecko narodowości polskiej. Już to jest wynik uderzający. Można dojść do jeszcze bardziej pesymistycznych. Mianowicie z im krótszego okresu czasu poprzedzającego ostatni spis weźmiemy średnią ubytku, tym większa ona będzie. Jeżeli weźmiemy średni dzienny ubytek Zaolziaków w ciągu ostatnich 40 lat, będzie on wynosił 1,5 osoby, z ostatnich 31 lat: 1,7 osoby, z ostatnich 21 lat: 1,9 osoby. Jedynie w ciągu ostatnich 10 lat średnia ta zupełnie nieznacznie zmalała: na 1,86 osoby dziennie. Najwyższy średni dzienny ubytek Polaków zaolziańskich odnotowano w latach 80.: jedynie wówczas przekroczył on 2 osoby (2,02). Oznacza to, że prognoza biorąca pod uwagę dane z całego półwieszcza – jeżeli opierać się wyłącznie o suche liczby – należy do najpomyślniejszych. A więc dane nam jest nawet mniej niż 84 lata życia? Ile zatem? Gdyby utrzymało się tempo spadku liczebnego z ostatnich dziecięciu lat, oznaczałoby to, że ostatni Zaolziak odejdzie z tego świata za 54 lata od roku 2001 czyli w roku 2055. Teoretycznie może nim więc zostać niejeden z nas. Teoretycznie już niedługo jakiś Francis Fukuyama junior będzie mógł napisać książkę pod tytułem Koniec historii Zaolzia lub Ostatni Zaolziak. Przy takim zdumiewającym wyniku należy przyznać naszemu społeczeństwu niezwykle optymistyczne usposobienie, zwłaszcza gdy porównamy to z biciem na alarm w całym narodzie czeskim, od którego ostatnio tak często słyszymy, że wymiera – a przecież szacuje się, iż w roku, w którym „nas już nie będzie“, w państwie czeskim ma żyć ponad 8 mln ludzi. Każde państwo martwi się już samym faktem, że ma ujemny przyrost naturalny (choćaby -0,5%), Zaolzie jako całość ma za lata 1991–2001 przyrost naturalny: -1%, a mniejszość polska na tym terenie: -15,64%. Ale z drugiej strony, któż by wierzył, że za jakichś 50 lat nie będzie już Polaków na Zaolziu? Wtedy trzeba by było przy-

Lata	Ubytek (l. bezwzgl.)	Ubytek (%)
1950–1961	-5 072	-6,98
1961–1970	-2 420	-3,58
1970–1980	+3 044	+4,67
1980–1991	-6 652	-9,76
1991–2001	-10 553	-17,15 ⁵

Tabela 7: Ubytek mniejszości polskiej na Zaolziu w poszczególnych dziesięcioleciach (w liczbach bezwzględnych i w procentach)

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tab. 1 i 6.

Lata	Ubytek (l. bezwzgl.)	Ubytek (%)
1950–1961	-129	-0,22
1961–1970	-2 801	-4,76
1970–1980	-4 489	-8,01
1980–1991	-8 107	-15,72
1991–2001	-6 798	-15,64

Tabela 8: Zmiany liczebności mniejszości polskiej w Czechosłowacji (w RC) w poszczególnych dziesięcioleciach (w liczbach bezwzględnych i w procentach)

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabeli 6.

jąc, że nasze dzieci przychodzące na świat w tych dniach nie miałyby przed sobą zbyt długiego żywota. Trzeba raczej przyjąć, że im mniej nas będzie, tym wolniejszy będzie nasz spadek liczebny, ponieważ żeby czegoś ubywało, musi mieć z czego ubywać. Być może ten optymistyczny akcent potwierdził się już podczas ostatniego spisu. Jest prostym faktem matematycznym, że jeśli spadek procentowy się utrzymuje (a tak mniej więcej się stało w ostatnim dziesięcioleciu), to spadek w liczbach bezwzględnych maleje. Optymista powiedziałby: jest dobrze, bo spadek liczebny zmalał, pesymista powiedziałby: jest źle, bo oznacza to, że powoli nasze społeczeństwo nie ma już z czego wymierać. Bardziej pozytywną prognozę można stworzyć w oparciu o ubytek procentowy niż o ubytek w liczbach bezwzględnych. Tak wyglądałaby nasza liczebność przy założeniu jej stałego spadku o 15,64% w ciągu dziesięciolecia:

Dalej m. in. około roku 2080: 9400, około 2100: 6700, 2150: 2900, po roku 2200 jeszcze ponad 1000. Wnioski te są prawdziwe jedynie przy założeniu prawdziwości przesłanek (w tym wypadku utrzymania się ubytku procentowego z dziesięciolecia dzielącego ostatnie spisy). To jednak trudno zakładać. Praktycznie jest to więc tylko swego rodzaju zabawa. Nie wierzę, że będzie się działo

za 10 lat (2011)	-5737 czyli 30 944
za 20 lat (2021)	-4840 czyli 26 104
za 30 lat (2031)	-4083 czyli 22 021
za 40 lat (2041)	-3444 czyli 18 577
za 50 lat (2051)	-2861 czyli 15 716
za 60 lat (2061)	-2458 czyli 13 258

tak, jak wskazują powyższe alternatywy. Nie dlatego, bym był szczególnym optymistą w tym temacie, lecz dlatego, że zazwyczaj życie, tak jak kot, chadza własnymi drogami. Nie mieszka ono w tabelkach. Zawsze przedziwnym

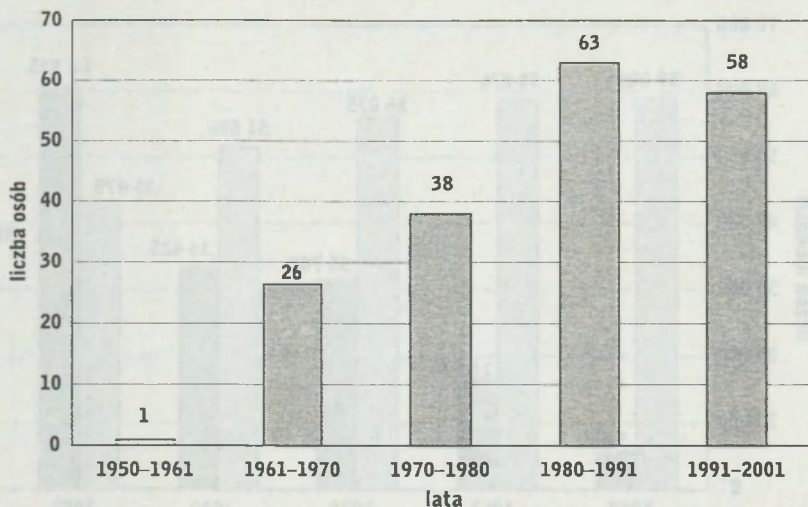
sposobem przedostaje się poza ich granice i z zewnątrz ugniata je na podobieństwo swoje.

Co do obliczeń dotyczących przeszłości nie można jednak ulegać ani złudnym nadziejom, ani zbędnemu sceptycyzmowi. To po prostu fakty. Oto ciąg dalszy nekrofilijnej matematyki.

W latach 50. na Zaolziu ubyło codziennie średnio 0,03 Polaka, czyli do pomniejszenia naszego stanu liczebnego trzeba było średnio 31 dni, czyli mniej więcej jednego miesiąca. W latach 60. wystarczało już do tego 28 godzin (0,85 osoby dziennie), w latach 70. 19, 5 godziny (1,23 osoby dziennie – po raz pierwszy przekroczono próg: 1 osoba/1 dzień), w latach 80. pół doby (2,02 osoby dziennie), w latach 90. 13 godzin (1,86 osoby dziennie).

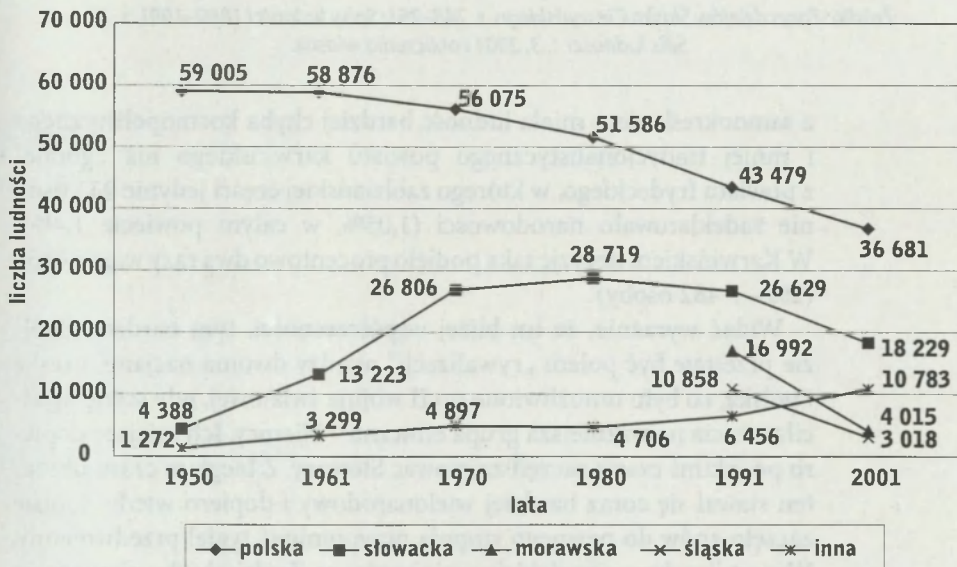
V. POLACY A POZOSTAŁE MNIEJSZOŚCI ZAOLZIA

Wykres ten jest jak gdyby fragmentem wykresu 1 oglądanego przez szkło powiększające, który dotyczy wyłącznie zaolziańskich mniejszości narodowych; odróżniono tu w dodatku narodowość morawską i śląską od pozostałych. Te ostatnie odnotowują w ciągu całego półwiecza wzrost tak systematyczny, że porównać go można jedynie z jednoznaczną tendencją spadkową narodowości polskiej. Jedyny wyjątek stanowią tu lata 1970–1980, lecz tu ubytek jest znikomy. Na kategorię „inne” składają się m. in. narodowości: niemiecka (w r. 1991: 706 osób, 2001: 551), romska (w roku 2001: 308 osób), wietnamska (w roku 2001: 126 osób), ukraińska (243), rosyjska (146) i inne. W roku 2001 do tej kategorii wliczam również te osoby, które nie podały żadnej narodowości, co wynikało z faktu, iż pytanie o nią należało do dobrowolnych. W skali całego kraju takich osób było 3,4%, na Zaolziu zaś 6 413 osób, czyli 1,8% ludności. To w dużej mierze tłumaczy tak wielki przyrost kategorii „inne”, gdyż mieści się w niej zapewne sporo osób, które wcześniej zasiłały szeregi innych nacji (choć może tylko formalnie, skoro później tego nie potwierdziły, odzyskując ku temu prawo). W roku 2001 osoby „bez narodowości” tworzą większość w ramach kategorii „inne”, zaś tych osób, które rzeczywiście zadeklarowały kategorię inną niż czeską, polską, słowacką, morawską lub śląską było 4370. A więc mniej niż 10 lat temu, z czego można wnosić, że spory odsetek właśnie spośród tych najmniejszych mniejszości często wybierał opcję niewpisywania konkretnej narodowości. Warto zauważyć, że dużo większy kłopot



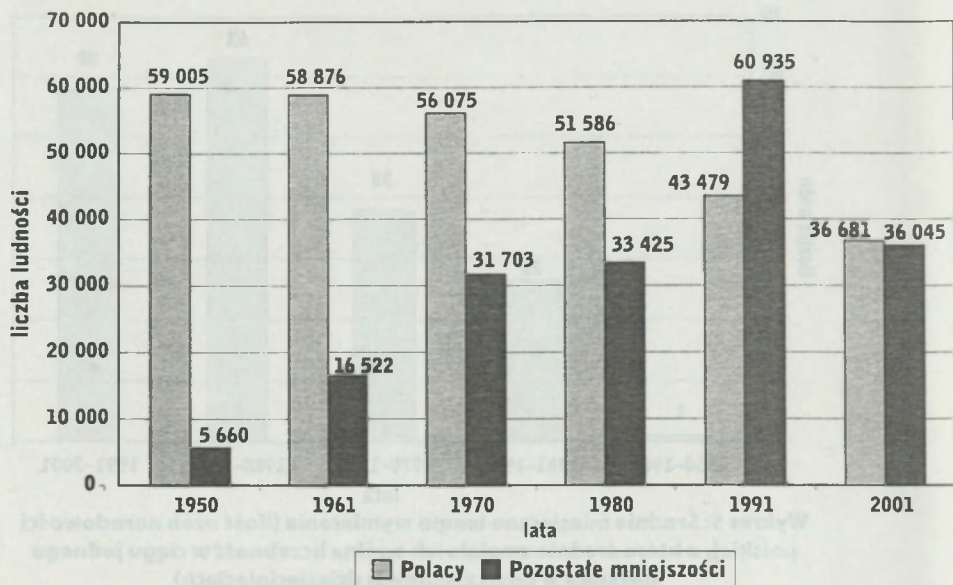
Wykres 5: Średnie miesięczne tempo wymierania (ilość osób narodowości polskiej, o które średnio zmalała ich ogólna liczebność w ciągu jednego miesiąca w poszczególnych dziesięcioleciach)

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabeli 9.



Wykres 6: Polacy na tle pozostałych mniejszości Zaolzia

Źródło: Zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego, s. 248-251; Spisy ludności 1880-1991, s. 12; obliczenia własne na podstawie: Spis ludności - 1. 3. 2001.

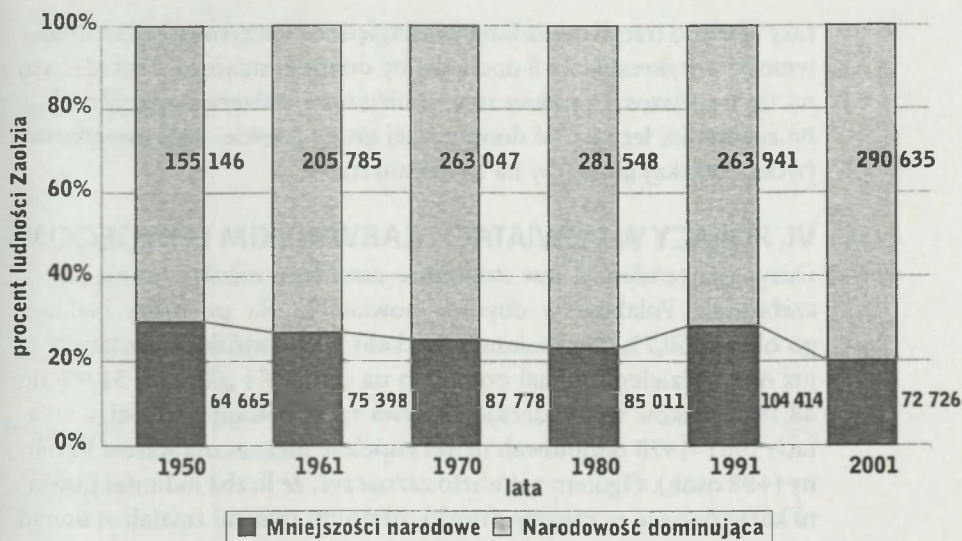


Wykres 7: Liczebność Polaków wobec sumy pozostałych mniejszości Zaozlia

Źródło: *Zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego*, s. 248–251; *Spisy ludności 1880–1991*, s. 12; *Spis ludności 1. 3. 2001* i obliczenia własne.

z samookreśleniem miała ludność bardziej chyba kosmopolitycznego i mniej tradycjonalistycznego powiatu karwińskiego niż „górale” z powiatu frydeckiego, w którego zaozliańskiej części jedynie 931 osób nie zadeklarowało narodowości (1,05%, w całym powiecie 1,4%). W Karwińskim decyzję taką podjęło procentowo dwa razy więcej osób (2% – 5 482 osoby).

Widać wyraźnie, że im bliżej współczesności, tym bardziej Zaozlie przestaje być polem „rywalizacji” między dwoma nacjami, czeską i polską, co było możliwe po II wojnie światowej, gdy scenę opuściła trzecia najważniejsza grupa etniczna – Niemcy. Ich miejsce dopiero po jakimś czasie zaczęli zajmować Słowacy. Z biegiem czasu obszar ten stawał się coraz bardziej wielonarodowy i dopiero wtedy Zaozlie zaczęło znów do pewnego stopnia przypominać tygiel przedwojenny. Wzrost liczebny niepolskich mniejszości na Zaozliu byłby nieustanny, gdyby nie komentowany już kilkakrotnie przypadek z liczną i krótkotrwałą „konwersją” Czechów na narodowość morawską i śląską w roku



Wykres 8: Narodowość dominująca Zaolzia (Czesi) a mniejszości narodowe

Źródło: *Zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego*, s.248–251; *Spisy ludności 1880–1991*, s. 12; *Spis ludności 1. 3. 2001 i obliczenia własne*.

1991. Bez niej liczba mniejszości (poza polską) byłaby w tym roku mniej więcej taka sama jak w latach 1980 czy 2001. Rozwój liczebny nie-Czechów i nie-Polaków na Zaolziu postępuje w ostatnich 30 latach stosunkowo wolno. Jednak ich przyrost zasadniczo wystarcza, by niemal wyrównali stan liczebny zaolziańskich Polaków, co widać bardzo wyraźnie przy roku 2001. Różnica wynosi już zaledwie 636 osób, podczas gdy przed pół stuleciem wynosiła 53 345 osób. O roku 1991 nie wspominać, jako że jedynie teoretycznie a nie praktycznie zmienił skład etniczny naszego regionu.

Wydawać się może niezwykle zaskakujące, iż aktualnie wszystkie mniejszości narodowe Zaolzia razem wzięte stanowią najniższy procent ogółu ludności tego regionu. Ich ogólna liczba jest w dodatku druga najniższa w powojennej historii. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że wzrost znaczenia innych mniejszości nie nadąża by zrekompensować bardzo pokaźny spadek liczebny tradycyjnie silnej grupy polskiej. Na tym typie wykresu widać właśnie, że nawet jeśli bezwzględna liczba mniejszości wzrasta (tak dzieje się tu trzy razy), to ich udział procentowy w ogólnej liczbie ludności Zaolzia może spadać (tak dzieje się dwa

(Slezský Zemský Archiv) tamże, Uniwersytet Śląski w Katowicach oraz jego filia w Cieszynie, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Ostrawski, Instytut Historii Współczesnej (Ústav pro soudobé dějiny) w Pradze. Współpraca ta kontynuowana była również w następnym okresie 2003–2004.

Ze zbiorów Ośrodka korzystają studenci i pracownicy naukowicy uczelni i instytucji naukowych.

razy spośród trzech wypadków bezwzględnego przyrostu). Zestawiając wnioski z wykresów 7 i 8 dochodzimy do interesującego stwierdzenia: na tle mniejszości polskiej inne mniejszości nabierają zdecydowanie na znaczeniu, lecz na tle dominującej grupy czeskiej ogół mniejszości (wraz z polską) jak gdyby na znaczeniu tracił.

VI. POLACY W POWIATACH KARWIŃSKIM I FRYDECKIM

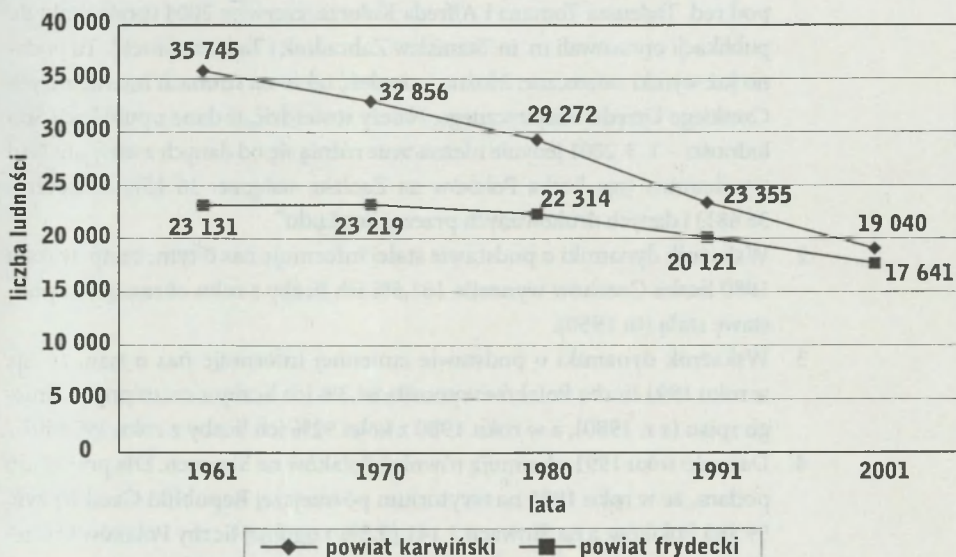
Oczywistą tendencją jest stopniowe zanikanie różnicy pomiędzy liczebnością Polaków w obydwu powiatach. Na początku badanego okresu 60,7% Zaolziaków mieszkało w Karwińskim, ostatnio są już oni podzieleni niemal po równo na „Dolan” i „Górali”: 51,9% do 48,1%. Polaków we Frydeckim ubywa zdecydowanie wolniej, a w latach 1961–1970 odnotowali nawet zupełnie nieznaczny wzrost liczebny (+88 osób). Ogółem zaś warto zaznaczyć, że liczba ludności powiatu karwińskiego pomiędzy dwoma ostatnimi spisami zmalała o ponad 10 tysięcy, podczas gdy w powiecie frydeckim o ponad 5 tysięcy wzrosła. A więc wolniejszy ubytek Polaków we Frydeckim może mieć związek z ogólną tendencją wzrostową w tym powiecie (w każdym dziesięcioleciu ludności tu przybywało, podczas gdy w Karwińskim już w latach 1980–1991 odnotowano nieznaczny ubytek – o 259 osób).

Na zakończenie trzeba powiedzieć, że temat nie został tu bynajmniej wyczerpany. Tak czy inaczej, można chyba wysunąć jakiś konkretny wniosek. Pomimo odnotowanych licznych wahań w obrębie różnych kategorii w różnych latach, ogólna tendencja dotycząca narodowości polskiej na Zaolziu jest w miarę dobrze uchwytna. Nawet jeżeli kompensatą za nasz postępujący spadek liczebny mogłaby się w przyszłości w skali całej RC okazać imigracja z Polski, to zapewne nie zdoła ona zastąpić wartości rodzimej, autochtonicznej tradycji, tak specyficznej i w dużej mierze ekskluzywnej. Z drugiej strony wypadałoby postawić na końcu akcent pozytywny – nawet liczby mogły przemówić gorzej (podkreślmy tu raz jeszcze, że dynamika spadku liczebnego naszej mniejszości w ostatnich latach zmalała), a co najważniejsze, nie wszystko przecież zależy od czynników ilościowych.

Obszar	Liczba Polaków na danym obszarze	% ludności danego obszaru	Która z kolei najliczniejsza mniejszość
Republika Czeska	50 971	0,5%	3. (po mor. i st.)
województwo morawsko-śląskie	38 908	3,1%	2. (po st.)
Zaolzie	36 681	10,1%	1.
powiat karwiński	19 040	6,8%	1.
powiat frydecki	18 077	8%	1.
zaolziańska część pow. frydeckiego	17 641	19,8%	1.

Tabela 9: Polacy w RC w roku 2001

Źródło: Spis ludności – 1. 3. 2001 i obliczenia własne.



Wykres 9: Rozwój liczby ludności polskiej w powiecie karwińskim i w zaolziańskiej części powiatu frydeckiego w latach 1961–2001

Źródło: Zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego, s. 248–251;
Spis ludności – 1. 3. 2001 i obliczenia własne.

Biuletyn nr 5

Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w Republice Czeskiej

737 01 Czeski Cieszyn, ul. Komenského 4

Redakcja Marian Steffek

Korekta Jerzy Branny, Kazimierz Kaszper

Opracowanie graficzne, łamanie Marian Siedlaczek

Druk PROprint, s. r. o. Czeski Cieszyn

Czeski Cieszyn 2005

Nakład 250 egz.

ISBN 80-239-4206-9





Książnica Cieszyńska

CZ II 189 / 1999-2004

Działalność Ośrodka Dokumentacyjnego w latach 2003–2004

Marian Steffek

Nowe możliwości finansowania

Powstanie województw stworzyło nowe możliwości zdobywania środków finansowych na działalność Ośrodka. Urząd Wojewódzki dofinansował niektóre realizowane w latach 2003–2004 projekty. W porównaniu z poprzednimi okresami wzrósł udział środków finansowych pochodzących od zaolziańskich przedsiębiorców prywatnych.

Naczelne zadania

W omawianym okresie największą uwagę skupiono na uporządkowaniu i ewidencjonowaniu niezarejestrowanych dotychczas zbiorów, jak również nowo nabytych zbiorów dr. Stanisława Zahradnika i Klubu Nauczycieli Emerytów oraz mniejszych nabytków (o czym bliżej w rozdziale „Zbiory i ich wykorzystanie”).

Wystawy historyczne

W trakcie opracowywania zbiorów zrodziła się idea publicznego prezentowania najciekawszych z nich.

W interesującym nas okresie udało się zorganizować łącznie 6 wystaw. W czterech wypadkach chodziło właśnie o wystawy prezentujące ciekawsze zbiory Ośrodka:

- **Wystawa świadectw szkolnych**
- **Kalendarze w zbiorach Ośrodka Dokumentacyjnego**
- **Podręczniki szkolne wydane do 1945 r.**
- **Najciekawsze eksponaty ze zbiorów Ośrodka Dokumentacyjnego**

Kolejne dwie wystawy były wystawami okolicznościowymi:

- **Piotr Feliks (1883–1941), animator kultury, społecznik, dyrektor Polskiego Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego w Orłowej**
- **Życie i działalność Ernesta Farnika**

Działalność wydawnicza

W omawianym okresie zostały wydane następujące publikacje:

1. Józef Franek: **Z Azji do Europy przez Afrykę i Amerykę**. Z niedokończonego pamiętnika kombatanta, Czeski Cieszyn 2003, 79 s.

Wspomnienia, w których autor w barwny sposób opisuje swoje losy w trakcie siedmioletniej tułaczki po świecie, spowodowanej wybuchem II wojny światowej. Józef Franek otrzymał 8 odznaczeń polskich, w tym m.in: Medal „Za udział w wojnie obronnej 1939” (1998) i Srebrny Krzyż Zasługi (2001). Oprócz tego zdobył odznaczenia brytyjskie: War Medal i Defence Medal oraz wszystkie odznaczenia PZKO.

Wydanie publikacji zrealizowano ze środków Ministerstwa Kultury RC i Województwa Morawsko-Śląskiego. Redakcja: Kazimierz Kaszper, opracowanie graficzne: Kazimierz Gajdzica.

2) Józef Szymeczek: **Stát, církev a národ v československé části Těšínského Slezska 1945–1953**. Bibliotheca Tessinensis, II, Seria Bohemica 1, Český Těšín 2004, 255 s.

W 2003 r. z inicjatywy dyrektora Książnicy Cieszyńskiej Krzysztofa Szelonga udało się uzgodnić warunki uruchomienia historycznej serii wydawniczej, obejmującej materiały źródłowe do dziejów Śląska Cieszyńskiego po obu stronach Olzy.

Projekt nazwano *Bibliotheca Tessinensis*, zaś jego głównym celem jest wprowadzenie do obiegu naukowego: a) nieznanych lub trudno dostępnych źródłowych materiałów historycznych o istotnym znaczeniu dla badań nad dziejami Śląska Cieszyńskiego, b) przechowywanych na terenie Śląska Cieszyńskiego ważnych źródeł historycznych, odnoszących się do innych obszarów lub mających zasięg szerszy (uniwersalny).

W ramach serii wydawniczej *Bibliotheca Tessinensis* będą się równolegle ukazywać dwie podserie: Seria Polonica i Seria Bohemica, realizowane przez obie instytucje w jednakowej szacie graficznej i respektujące zasady edytorskie ustalone w Instrukcji Wydawniczej.

Jako tom I Serii Bohemica ukazał się zbiór „Stát, církev a národ v československé části Těšínského Slezska (1945–1953)”. Jego edytorem jest Józef Szymeczek. Publikowane dokumenty odzwierciedlają działalność organów państwowych i kościelnych w czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego w latach 1945–1953, a więc w okresie, kiedy musiały one rozwiązywać trudne zagadnienia związane z nowymi uregulowa-

niami prawnymi życia religijnego. Zamieszczone w zbiorze materiały pochodzą głównie z Archiwum Śląskiego Kościoła Ewangelickiego W. A. w Czeskim Cieszynie, Archiwum Ewangelickiego Kościoła Czeskobraterskiego w Pradze, Państwowego Archiwum Centralnego w Pradze, Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych tamże oraz Archiwum Krajowego w Opawie. Kwerendę przeprowadzono również w Państwowych Archiwach Okręgowych w Karwinie i Frydku-Mistku oraz w Archiwum Miasta Ostrawy.

Recenzentami byli Krzysztof Nowak i Jaromír Pavlíček, zaś redaktorem technicznym wspomniany wcześniej Kazimierz Gajdzica. Za całość odpowiadał Marian Steffek.

Dnia 29 czerwca 2004 r. w siedzibie Kongresu Polaków odbyła się promocja Serii Bohemica z udziałem naukowców z Czech i Polski i wielu zaproszonych gości.

3. Bohdan Małyś: **Najstarsza czeska relacja podróżnicza**. Poselstwo Jerzego z Podiebradów do Francji w roku 1464, w świetle dziennika Jarosława, Czeski Cieszyń 2004, 127 s.

Publikację wydano z okazji przystąpienia RP i RC do Unii Europejskiej. Powstała dzięki wsparciu finansowemu Huty Trzynieckiej. Autorem jest młody historyk, doktorant Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Praktyki naukowe

W dniach 17–22 lutego 2003 r. praktykę naukową w OD odbyły studentki Instytutu Informacji Naukowych i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, pod kierunkiem pracowników naukowych tej uczelni, Seweryna Dobrzelewskiego i Mikołaja Ochmańskiego.

W tym samym roku nawiązano również współpracę z Instytutem Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowo-Technicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Dużą zasługą w tym opiekuna dydaktycznego praktyk, dr. Zdzisława Gębołysia. W sierpniu 2003 r. odbyły w Ośrodku praktykę naukową cztery studentki I roku, we wrześniu dwie. Ten rodzaj współpracy z Uniwersytetem Śląskim kontynuowano również w 2004 r. We wrześniu 2004 pracowały tu cztery studentki. Oprócz przygotowywania zbiorów i ewidencjonowania ich zawartości, studentki zajmowały się również z historią i współczesnością społeczności polskiej na Zaolziu.

Działalność Ośrodka Dokumentacyjnego – wystawy

Stonawa pamięta

<i>Termin wystawy</i>	8 maja 1999 r.
<i>Lokalizacja</i>	MK PZKO w Stonawie
<i>Organizatorzy</i>	Ośrodek Dokumentacyjny, MK PZKO Stonawa
<i>Scenariusz i realizacja</i>	Władysław Gałuszka, mgr Józef Szymeczek
<i>Ekspozycje ze zbiorów</i>	Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie, Ośrodka Dokumentacyjnego oraz osób prywatnych

Wystawa została zorganizowana w ramach uroczystości wspomnieniowych ku czci stonawian – ofiar obu wojen światowych oraz żołnierzy polskich, którzy zginęli w Stonawie w styczniu 1919 r.

Z historii wsi

Stonawa to wieś leżąca między Karwiną, Darkowem, Łakami, Olbrachcicami i Suchą Górną. Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1388 r., kiedy w aktach urzędowych figuruje Hanke von Stonea. Początkowo właściciele często się zmieniali. Sytuacja uległa zmianie w XVII w., gdy wioskę nabyli Larischowie i trzymali właściwie aż do 1945 r. jako część swych dóbr ziemskich. W Stonawie było jednak również sporo dużych gospodarstw chłopskich. Na początku XVIII w. wieś liczyła 628 mieszkańców, ale już w II połowie XIX w. nastąpił w związku z rozwojem karwińskiego zagłębia węglowego znaczny wzrost zaludnienia. W 1880 r. żyły tutaj 2034 osoby, w 1910 r. – 3916, w 1939 r. już 4746.

Trzon mieszkańców Stonawy stanowili obywatele narodowości polskiej. W 1880 r. zarejestrowano tu 1833 Polaków (90% ogółu), 158 Czechów i 43 Niemców. W 1910 r. już 3876 Polaków (99%), 18 Czechów, 22 Niemców. Natomiast w przeprowadzonym w 1921 r. spisie ludności narodowość polską zadeklarowało 2026 osób (57%), czeską 1474 (41,4%), niemiecką 52.

Organizacje polskie działające w Stonawie (do 1939 r.)

Już u schyłku XIX w. powstały tutaj pierwsze stowarzyszenia, organizacje lub ich koła miejscowe.

Poniżej zamieszczamy ich wykaz w porządku chronologicznym.

Kółko Rolnicze z Czytelnią (rok założenia 1893)

Ochotnicza Straż Pożarna (1894)

Stowarzyszenie Spożywcze dla Robotników i Rolników w Stonawie (1896)

Macierz Szkolna (1910)

Polski Związek Chrześcijańskich Robotników (1911–1921)

Stowarzyszenie Robotników i Robotnic „Siła” (1912)

Stowarzyszenie Kształcące i Wspierające „Braterstwo” (1912–1925)

Związek Strzelecki (1913–1921)

Związek Kołowców (1924–1928)

Sportklub „Stonawka” (1922)

Harcerstwo Polskie w Republice Czeskiej (1932)

Polski Klub Sportowy „Stonawa” (1933)

Stowarzyszenie Obywatelskie (1922)

Rodzina Opiekuńcza (1923)

Stowarzyszenie Proletariackiej Fizycznej Kultury (1926)

Związek Ewangelickiej Młodzieży (1926)

Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej (1931)

Spółeczność Chrześcijańska w Stonawie (1936)

Polski Związek Niewiast Katolickich (1937)

Towarzystwo Dom Katolicki (1935)

Koło Gospodyń (1937)

Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”

Związek Polaków w Czechosłowacji (1938)

Szkolnictwo

Pierwsza szkoła w Stonawie działała przy parafii rzymskokatolickiej już w 1679 r. W 1812 r. na Górzanach wzniesiono drewniany budynek szkolny. W 1853 r. został on zburzony, a w jego pobliżu wzniesiono nowy budynek murowany. Pod koniec XIX w. ewangelicy stonawscy wybudowali na gruncie hrabiego Larischa na Hołkowicach własną szkołę. Otwarcie nastąpiło w 1900 r., w dwa lata później stała się ona

szkołą publiczną i funkcjonowała jako szkoła ludowa nr 2. Trzecia stonawska szkoła powstała w 1907 r. na Krzywym Dole i służyła dzieciom z Katarzyny, Ameryki, Krzywego Dołu oraz Hołkowic. Językiem nauczania był od połowy XIX w. język polski.

Pierwsza szkoła czeska została uruchomiona dopiero w 1920 r., na podstawie rozporządzenia Krajowej Rady Szkolnej w Opawie (Zemská školní rada) z dnia 20. 10. 1920. W pierwszym roku istnienia uczęszczało do niej 25 uczniów. Placówka ta nie posiadała własnego budynku, lekcje odbywały się w wynajmowanych pomieszczeniach. Dopiero 1.9.1938 został otwarty budynek szkoły czeskiej w centrum gminy. W kilka tygodni później Stonawa została przyłączona do Polski, szkołę polską przeniesiono wtedy do nowo otwartego budynku.

W okresie okupacji hitlerowskiej (1939–45) językiem nauczania w tutejszych szkołach był niemiecki. Po wyzwoleniu naukę rozpoczęto w czeskiej szkole wydziałowej w centrum gminy, w polskiej szkole wydziałowej na Hołkowicach oraz polskich szkołach ludowych na Górzeńcach oraz Krzywym Dole. Ze względu na znaczne zniszczenie budynku w wyniku prac górniczych szkoła na Krzywym Dole została w 1965 r. zamknięta. W 1982 r. z powodu spadku liczby uczniów zniesiono wyższy stopień nauczania na Górzeńcach, niższy zaś został przeniesiony do Hołkowic.

Spółdzielczość

Stowarzyszenie Spożywców w Stonawie było pierwszą spółdzielnią spożywcą na Śląsku Cieszyńskim. Powstało w 1896 r., początkowo pod nazwą „Dělnická jednota potravní, výrobní a byty opatřující ve Stonavě” – jako filia czeskiego stowarzyszenia spółdzielczego z siedzibą w Morawskiej Ostrawie. 27 maja 1900 r. dokonano zmiany w statucie i uchwalono zmianę dotychczasowej nazwy czeskiej na „Stowarzyszenie Spożywcze dla Robotników i Rolników w Stonawie. Stowarzyszenie z ograniczoną poręką”. W 1903 r. otwarto pierwszą filię na Dolanach. W 1905 r. stowarzyszenie wybudowało w Stonawie „Dom Robotniczy” (otwarcie 15.10.1905 r.), będący pierwszym domem robotniczym na Śląsku Cieszyńskim. Stowarzyszenie prężnie rozwijało się, zakładało kolejne filie nie tylko w Stonawie, lecz także w okolicznych gminach: Olbrachcicach, Łąkach, Darkowie, Raju, Cierlicku, Suchej Górze i Średniej, a nawet w Kaczycach i Chybiu.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej „Stowarzyszenie Spożywcze dla Robotników i Rolników w Stonawie”, podobnie jak „Centralne Stowarzyszenie dla Śląska w Łazach” i kilka mniejszych spółdzielni polskich, zostało zlikwidowane. W momencie likwidacji stowarzyszenie liczyło 4000 członków. Posiadało 29 rozdzielni (w tym dwa sklepy tekstylne), własną piekarnię, rzeźnię, 17 własnych budynków i kilka parceli budowlanych.

I wojna światowa

Proces odradzania się państw narodowych, w tym Polski i Czechosłowacji, przypada na okres I wojny światowej. Wybuch działań wojennych 28 lipca 1914 r. wzbudził nową nadzieję wśród ujarzmionych narodów Europy Środkowej. Wśród Polaków budziła się nadzieja, że po

wojnie między zaborcami powstanie nowa niepodległa Rzeczpospolita Polska, lecz rodziło się również przerażenie z nieuchronności bratobójczych walk. W każdej walczącej przeciwko sobie armii zaborczej służyły dziesiątki tysięcy Polaków.

W zaborze austriackim za zgodą władz doszło do stworzenia



polskiej siły zbrojnej – Legionów Polskich, pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. Były to ochotnicze formacje wojskowe stworzone do walki zbrojnej z Rosją u boku armii austro-węgierskiej. Legiony rekrutowały się z członków drużyn strzeleckich, sokolich i skauckich (harcerskich).

Z terenu Śląska Cieszyńskiego rekrutowali się również legionieści walczący w legionach czechosłowackich.

Czteroletnie działania wojenne pociągnęły za sobą ogromne ofiary. Na frontach I wojny światowej zginęło kilka tysięcy żołnierzy ze Śląska Cieszyńskiego.

I wojna światowa była ciężkim brzemieniem dla mieszkańców Stonawy. Większość mężczyzn zmobilizowano. Bolesnie dotknęła tych, którzy musieli walczyć na frontach europejskich, jak również tych, którzy pozostali w miejscu i cierpieli głód, nędzę. W czasie wojny zginęło 66 stonawian. Przed kościołem rzymskokatolickim w Stonawie znajduje się pomnik ofiar tej wojennej zawieruchy.

Styczeń 1919 w Stonawie

U schyłku I wojny światowej doszło do czesko-polskiego sporu o tereny byłego Księstwa Cieszyńskiego. 19 października 1918 r. w Cieszynie powstała Rada Narodowa dla Księstwa Cieszyńskiego, która już 28 października proklamowała niepodległość Śląska Cieszyńskiego. 5 listopada 1918 r. Rada Narodowa zawarła z Zemskim národním výborem pro Slezsko umowę, w zasadzie zgodną z granicą etniczną, o tymczasowym rozgraniczeniu i współdziałaniu lokalnych władz polskich i czeskich, przy czym decyzję w sprawie ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii cieszyńskiej zostawiano w gestii rządów w Warszawie i Pradze.

Centralne władze czeskie nie zaakceptowały tego porozumienia, domagając się przyłączenia do Czechosłowacji całego Śląska Cieszyńskiego. Na 26 stycznia 1919 r. rząd polski rozpisał wybory do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej, które miały się odbyć również na terytorium Śląska Cieszyńskiego przyznanej stronie polskiej w umowie z 5 listopada 1918 r. Władze czeskie nie chcąc dopuścić do przeprowadzenia wyborów na spornym obszarze podjęły akcję zbrojną. Dnia 23. 1. 1919 oddziały czechosłowackie (przeszło 16000 żołnierzy) uderzyły z rejonów Morawskiej Ostrawy, Mistku i Czadcy. Słabsze liczebnie oddziały wojsk polskich i milicji porządkowej toczyły zacięte walki zwłaszcza w rejonie Bogumina, Karwiny, Olbrachcic i Stonawy. 26 stycznia na terenie Stonawy śmierć poniosło 20 żołnierzy polskich z 12 pułku piechoty wadowickiej. Zostali oni pochowani na cmentarzu katolickim przez miejscowego proboszcza Franciszka Krzystka. Tego samego dnia dowódca wojsk polskich, płk. Franciszek Ksawery Latinik wycofał swoje oddziały na linię obronną pod Skoczowem. 27 stycznia wojska czeskie wkroczyły do Cieszyna. W bitwie pod Skoczowem w dniach 28–30 stycznia natarcie wojsk czeskich zostało wstrzymane, zaś 3 lutego zostało podpisane zawieszenie broni. Sporem o Śląsk Cie-



szyński zajęła się Rada Najwyższa Komisji Międzysojusznicej, która początkowo zdecydowała o przeprowadzeniu na Śląsku Cieszyńskim plebiscytu. W końcu jednak o losach Śląska Cieszyńskiego zdecydował nie plebiscyt, lecz Rada Ambasadorów dnia 28. 7. 1920 r. Polska otrzymała 44 % spornego obszaru (1002 km²), Czechosłowacja 56 % (1280 km²). Po stronie czechosłowackiej znalazła się najbardziej rozwinięta część Śląska Cieszyńskiego (zagłębie karwińskie, Huta Trzyńiec), licznie zamieszkała przez ludność polską.

II wojna światowa

W październiku 1938 r. Zaolzie na krótko znalazło się w granicach państwa polskiego, bowiem już 1 września 1939 wybuchła II wojna światowa. Śląsk Cieszyński przyłączono do Rzeszy. Tak samo jak na całym obszarze Śląska Cieszyńskiego, również w Stonawie zlikwidowano polskie szkoły, rozwiązano polskie organizacje a ich majątek skonfiskowano. 7 grudnia 1939 r., w niemieckim spisie ludności spośród 4746 mieszkańców narodowość polską podało 2212 osób, czeską 243, niemiecką 167, śląską (z obawy przed prześladowaniami) 2120, inną 4. Hitlerowscy okupanci więzili Polaków, wysyłali do obozów koncentracyjnych lub na roboty przymusowe do Niemiec. Z gminy wysiedlono 50 rodzin polskich (łącznie 155 osób), które wywieziono do tzw. Polenlagrów, zaś ich majątek zagarnięto.

W czasie II wojny światowej zginęło ponad 60 mieszkańców Stonawy, w tym 35 to ofiary obozów koncentracyjnych, więzień lub bestialstwa gestapowców. Kilkanaście osób zginęło w czasie kampanii wrześniowej lub na innych frontach II wojny św. Kilku stonawian (oficerów Wojska Polskiego) we wrześniu 1939 trafiło do niewoli sowieckiej i zostało rozstrzelanych w Katyniu, Starobielsku i Ostaszkowie.

Okres powojenny

W Stonawie po II wojnie światowej nastąpiły gruntowne przeobrażenia, przede wszystkim na polu gospodarczym i narodowościowym. W latach 50. rozpoczął się proces kolektywizacji wsi, w 1967 r. rozpoczęto wydobywanie węgla w nowo wybudowanej kopalni ČSM. Szkody górnicze doprowadziły do znacznego wyludnienia i dewastacji tak dobrze dotychczas rozwijającej się miejscowości.

Działalność Ośrodka Dokumentacyjnego – wystawy

Zaolziański ruch sportowy

<i>Termin wystawy</i>	16–18 października 1999 r.
<i>Lokalizacja</i>	Klub PZKO przy ul. Bożka, Czeski Cieszyn
<i>Organizatorzy</i>	Sekcja Historii Regionu, Ośrodek Dokumentacyjny KP, PTTS „Beskid Śląski”
<i>Scenariusz i realizacja</i>	dr Stanisław Zahradnik, mgr Otokar Matuszek, mgr Józef Szymeczek, inż. Jerzy Czap
<i>Ekspozycje ze zbiorów</i>	Archiwum ZG PZKO, Ośrodka Dokumentacyjnego, PTTS „Beskid Śląski” oraz osób prywatnych

Wystawę urządzono z okazji 80-lecia zorganizowanego ruchu sportowego oraz 50-lecia założenia Polskiej Rady „Sokoła” (działającej w latach 1949–1952). Można było tutaj obejrzeć zdjęcia, puchary, kroniki, dyplomy i dawne afisze. Wystawa budziła żywe wzruszenia wśród starszych uczestników tych dawnych zwycięstw i porażek. Była też – wraz z urządzonym w tym samym miejscu dnia 16 października seminarium – okazją do podsumowania wiedzy na ten temat.

Do tradycyjnych dziedzin aktywności narodowej z czasów austriackich – takich jak teatr amatorski, chóry itp., dołączył w XX w. sport jako kolejna forma życia w duchu narodowym, szczególnie mocno zbliżająca do siebie młodzież. Tak pojęta aktywność sportowa przeżyła rozkwit po I wojnie światowej na części Cieszyńskiego przyznanej Czechosłowacji. Ruch sportowy Zaolziaków brutalnie przerwała okupacja hitlerowska we wrześniu 1939 r. Po II wojnie, czyli po 1945 r., odradzającemu się ruchowi towarzyszą te same aspiracje narodowe, lecz trudności na jakie natrafiał, nie pozwoliły mu rozwinąć się do wcześniejszych rozmiarów. W okresie do 1947 r., czyli do zawarcia umowy polsko-czechosłowackiej, rozwijał się – podobnie jak inne zaolziańskie organizacje – w warunkach tymczasowości. W okresie objętym działalnością takich organizacji, jak Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej czy wspomniana Polska Rada „Sokoła”, sportowy ruch zaolziański musiał się zmieścić w warunkach ścisłej reglamentacji. Rok 1952 stanowi



zakończenie akcji likwidacji wszystkich możliwych organizacji przez komunistyczne państwo; w przypadku młodzieży polskiej oznaczało to zezwolenie na aktywność sportową wyłącznie w klubach czechosłowackich. W ramach jedynej zaakceptowanej polskiej organizacji – PZKO – próby sportowej aktywizacji młodzieży polskiej mogły pojawić się dopiero później w miarę rozluźniania się rygorów systemu. Po 1989 r. aktywność sportowa społeczności zaolziańskiej może się swobodnie rozwijać, lecz już tylko w granicach możliwości, jakie jej pozostały.

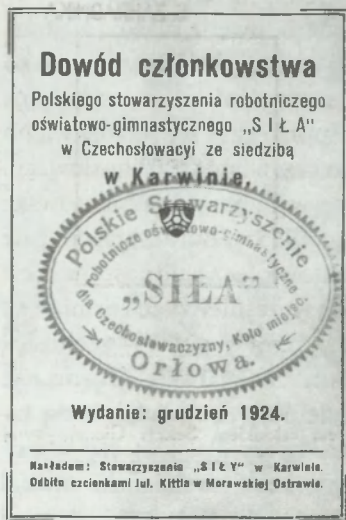
Krótkie opracowania wybranych zagadnień, publikowane poniżej, powinny dać wyobrażenie o tematyce wystawy.

Związek „Sokół”

Był inicjatorem polskiego ruchu sportowego na Śląsku Cieszyńskim. Pierwsze „gniazdo Sokola”, czerpiące wzory z Galicji, powstało w Cieszynie w 1891 r. W chwili wybuchu I wojny światowej organizacja ta działała w kilkunastu miejscowościach Śląska Cieszyńskiego. W 1924 r., a więc już po podziale Śląska Cieszyńskiego, założono Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Czechosłowacji. Na początku lat 30. skupiał w swych szeregach 1500 członków. „Sokół” ściśle współpracował z innymi polskimi organizacjami narodowymi. Po II wojnie światowej nie wznowił działalności.

„Siła”

Stowarzyszenie Robotników i Rolników „Siła” zostało założone w 1908 r. Po I wojnie światowej działalność kontynuowano w założonym w 1921 r. Polskim Stowarzyszeniu Robotniczo-Oświatowym „Siła” w Czechosłowacji. W 1937 r. działało



25 kół miejscowych tej organizacji. W latach 30., kiedy coraz większą wagę przywiązywano do działalności sportowej, zaczęto urządzać turnieje o mistrzostwo „Siły”. Po II wojnie św. działało półlegalnie 17 kół miejscowych, jednak już w 1948 r. zostały one zlikwidowane.

„Beskid Śląski”

Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid Śląski” powstało w 1910 r. w Cieszynie. Jego celem od początku było organizowanie polskiej turystyki w Beskidzie Śląskim i budowanie schronisk polskich. W 1922 r. założono Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid Śląski” w Czechosłowacji z siedzibą w Orłowej. W 1932 r. zmieniono nazwę na Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski” w Czechosłowacji. Oprócz turystyki zajmowało się również piłką nożną, lekkoatletyką, siatkówką, tenisem stołowym. W latach 30. XX w. istniały oddziały „Beskidu Śląskiego” w 27 miejscowościach. Po II wojnie „Beskid Śląski” prowadził półlegalną działalność, w 1948 r. został zlikwidowany. W 1991 r. PTTS „Beskid Śląski” w nowych warunkach wznowił działalność.

Proletariacka Fizyczna Kultura (PFK)

W połowie lat 20. XX w. założono komunistyczną organizację młodzieżową PFK. W 1926 r. powstał samodzielny polski 55. Powiat PFK z siedzibą w Karwinie. W latach 30. pracowało już ok. 50 polskich kół PFK. Corocznie organizowano obwodowe, powiatowe i okręgowe ćwiczenia i akademie sportowe. Po przejściu Zaolzia w 1938 r. przez Polskę PFK wraz z partią komunistyczną zlikwidowano.

Związek Polskich Klubów Sportowych w Czechosłowacji

W 1922 r. powstał Związek Polskich Klubów Sportowych z siedzibą w Karwinie. W jego skład wchodziły „Siła” Trzyniec, „Siła” Karwina, „Siła” Orłowa, „Siła” Frysztat, „Siła” Karwina Sowiniec i „Polonia” Karwina. Z powodów finansowych w latach 20. większość klubów „Siły” oraz sam Związek PKS zanikły.

W 1935 r. powstał nowy Związek PKS. Ogółem Związek Polskich Klubów Sportowych w połowie lat 30. zrzeszał 4 tys. członków.

Po przejściu Zaolzia przez Polskę w 1938 r. część Polskich Klubów Sportowych zanikła, część zmieniła nazwę.

Organizacje założone w okresie między wojnami

Wykaz obejmuje polskie organizacje sportowe powstałe w okresie 1919–1939 na terytorium Śląska Cieszyńskiego po czeskiej stronie granicy, poszerzonym o Morawską Ostrawę. Ułożone są alfabetycznie według miejscowości.

1. RUCH Bogumin (istniał od lat 30.) – piłka nożna, tenis stołowy
2. GRONŃ Bystrzyca (od lat 30.) – narciarstwo, piłka nożna, tenis stołowy, lekkoatletyka
3. PKS Czeski Cieszyn (lata 30.) – piłka nożna, lekkoatletyka, boks
4. DARCOVIA Darków (lata 30.) – piłka nożna
5. POGOŃ Frysztat (lata 30.) – piłka nożna
6. SIŁA Frysztat (lata 20.) – piłka nożna, gimnastyka
7. BESKID Jabłonków (od lat 30.) – piłka nożna, tenis stołowy, lekkoatletyka
8. POLONIA Karwina (1919–1952) – piłka nożna, tenis stołowy, siatkówka, lekkoatletyka
9. POWSTANIEC Karwina (1938–1939) – piłka nożna
10. SIŁA Karwina (1920–1952) – piłka nożna
11. SIŁA Karwina Sowiniec
12. SOLCA Karwina (lata 30.) – piłka nożna
13. BESKID Leszna Dolna (od lat 30.) – narciarstwo, tenis stołowy, siatkówka
14. WISŁA Lutynia Niemiecka (lata 30.) – piłka nożna
15. PKS Łazy (w latach 30.) – piłka nożna
16. NAPRZÓD Łąki (od lat 30.) – piłka nożna, tenis stołowy
17. STRZELEC Łąki (1938–1939) – piłka nożna
18. LEGIA Morawska Ostrawa (lata 30.) – piłka nożna, tenis stołowy
19. BESKID Nawsie (lata 30.) – narciarstwo
20. SIŁA Olbrachcice (lata 30.) – piłka nożna
21. BURSACKI Klub Sportowy Orłowa (lata 30.)
22. PIAST Orłowa (lata 30.) – piłka nożna, siatkówka
23. SIŁA Orłowa (lata 20.) – piłka nożna, gimnastyka
24. OSTRAWICA Pietwałd (1938–1939) – piłka nożna, hokej
25. BESKID Piosek (od lat 30.) – narciarstwo, lekkoatletyka
26. STRZELEC Poręba (1938–1939) – piłka nożna
27. OLZA Pudłów (1938–1939) – piłka nożna
28. TEMPO Rychwałd (1938–1939) – piłka nożna

29. KRESY Skrzeczów (od lat 30.) – piłka nożna, tenis stołowy, lekkoatletyka
30. SIŁA Stonawa (lata 20.) – piłka nożna, gimnastyka
31. STONAWKA Stonawa (lata 30.) – piłka nożna
32. PKS Sucha Dolna (1938–1939) – piłka nożna
33. LECHIA Sucha Górna (od lat 20.) – piłka nożna, tenis stołowy, lekkoatletyka
34. POLONIA Trzyniec (lata 30.) – piłka nożna
35. SIŁA Trzyniec (1919–1952) – piłka nożna, tenis stołowy
36. ZAOLZIE Trzyniec (1938–1939) – piłka nożna, hokej

Nowe polskie organizacje sportowe, które powstały na Zaolziu po 1945 roku

1. PIAST Błędowice Dolne – piłka nożna, tenis stołowy, siatkówka
2. ZRYW Czeski Cieszyn – piłka nożna, tenis stołowy, siatkówka
3. POSTĘP Darków – piłka nożna, tenis stołowy
4. SMP Dąbrowa – tenis stołowy
5. POGOŃ Karwina – piłka nożna, tenis stołowy
6. STAL Karwina – piłka nożna
7. SMP Kojkowice – tenis stołowy
8. PIAST Końska – piłka nożna, tenis stołowy, siatkówka
9. SMP Lutynia Dolna – tenis stołowy
10. ISKRA Łazy – tenis stołowy
11. BŁYSKAWICA Łyżbice – tenis stołowy
12. KRESY Mosty koło Jabłonkowa – piłka nożna
13. SMP Orłowa – tenis stołowy
14. SMP Piotrowice – tenis stołowy
15. SMP Rychwałd – tenis stołowy
16. GÓRNIK Stonawa – piłka nożna, tenis stołowy
17. OGNIWO Sucha Dolna – piłka nożna, tenis stołowy
18. SMP Szonychel – tenis stołowy
19. WICHER Wędrynia – piłka nożna, tenis stołowy

Polski ruch sportowy w latach tuż po II wojnie światowej

Po II wojnie zaolziański ruch sportowy powoli odradzał się. Swoją działalność wznowiły wszystkie większe kluby sportowe. Działalność sportową rozwijał również PTTS „Beskid Śląski”. Po założeniu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (SMP, 1947) sport zaolziański rozwijał się w ramach tej organizacji. Przy SMP powstała Rada Wychowania Fizycznego. 1 marca 1949 utworzono Polską Radę „Sokoła” (PRS) jako autonomiczną część składową ogólnopolskiej organizacji „Sokol”.



Drużyna piłkarska PKS „Groni” Bystrzyca, 1945 r.

Przewodniczącym PRS został wybrany Karol Heczko. W 1951 r. zrzeszała już 26 oddziałów (klubów) polskich. W kwietniu 1952 r. doszło jednak do likwidacji Polskiej Rady „Sokoła” i do połączenia działających dotychczas w poszczególnych miejscowościach Zaolzia polskich oddziałów „Sokoła” z ich czeskimi odpowiednikami.

Polonijne Igrzyska Sportowe (PIS)

Zawody polskich sportowców amatorów z całego świata zorganizowano po raz pierwszy w 1934 r. jako Igrzyska Polaków z Zagranicy. Po wojenne igrzyska odbywały się w Krakowie (pierwsze w 1974 r.); tylko w 1984 r. odbyły się w Warszawie. Zimowa edycja igrzysk odbywa się w Zakopanem i w Szczyrku. W PIS uczestniczyły reprezentacje PZKO. W 1981 r. wyjazd ekipy nie uzyskał zgody władz partyjnych z powodu sytuacji politycznej w Polsce. Pomimo tego zakazu wielu sportowców z Zaolzia wyjechało do Polski prywatnie i w ten sposób „nielegalną” reprezentacją przywiozła „nielegalne” medale.

Sport w PZKO

Sport w ramach PZKO rozwinął się dopiero w latach sześćdziesiątych. W latach 1962–65 – wraz z zakładaniem przez MK PZKO kół sportowych – życie sportowe nabrało tempa. Rozgrywano spotkania mię-

dzy kołami, jednak bez ich koordynacji. Nie było żadnej imprezy centralnej. Sytuacja zmieniła się po XII Zjeździe PZKO (1975 r.), kiedy powołano do życia Komisję Młodzieży Związkowej, a w jej ramach Podkomisję: Sportową oraz Turystyczną. Podkomisja Sportowa opowiedziała się za organizacją otwartych Mistrzostw PZKO ze względu na ich znaczenie integrujące i selekcjonujące przed Polonijnymi Igrzyskami Sportowymi. Opracowała harmonogram i regulamin rozgrywek w poszczególnych dyscyplinach. Podkomisję później przemianowano na Sekcję Sportu i Turystyki ZG PZKO. Na czele SSiT, mającej za zadanie koordynowanie działalności sportowej na szczeblu centralnym, stoi prezes (kolejno pełnili tę funkcję Roman Zagóra, Anna Franek, Jan Cymorek i Karol Kluz); pomagają mu aktywiści i etatowy instruktor (kolejno Tadeusz Wantuła, Henryk Cieślarski i Anna Franek). Sekcja organizuje otwarte Mistrzostwa PZKO, pomaga w działalności sportowej kołom i polskim szkołom (Igrzyska Lekkoatletyczne Uczniów PSP – coroczna impreza, odbywająca się w Trzyńcu). Organizowała m. in. takie imprezy, jak Polonijny Puchar Zimowy „Beskidy 1993“. W 1994 r. Sekcja objęła patronat nad zespołem artystyczno-gimnastycznym z Koła PZKO w Wędrynie, współpracowała z polskimi szkołami na Zaolziu, wspomagając organizację imprez sportowych (Zjazd Gwiazdzy) oraz wiele innych.



Zjazdy Gwiaździste

Tak nazywają się zawody narciarskie dla uczniów polskich szkół podstawowych na Zaolziu, urządzone dla uczczenia pamięci Władysława Wójcika i Gustawa Zuczka. Jest to nawiązanie do przedwojennych spotkań narciarskich na Kozubowej, organizowanych przez grupę działaczy skupionych wokół inspektora szkolnego W. Wójcika. Po wojnie wznowił tradycję G. Zuczek, który wspólnie z Ludwikiem Hławiczką z Lesznej Dolnej i Janem Raszką z Bystrzycy zorganizowali w 1968 r. pierwsze zawody w zjeździe. W rok później poszerzono je o biegi płaskie. Początkowo w zawodach brali udział starsi uczniowie, obecnie najniższa kategoria skupia też uczniów klas I. Organizatorami są szkoły „pełne“ na podbeskidziu, w zawodach bierze udział do 600 zawodników. Zawody z Kozubowej przeniesiono do Koszarzysk (był też Piosek i Baginiec), ostatnio bazą imprezy są Mosty koło Jabłonkowa. Zjazdy Gwiaździste bywają określane mianem jednej z najpiękniejszych imprez zimowych Zaolzia.

Działalność Ośrodka Dokumentacyjnego – wystawy

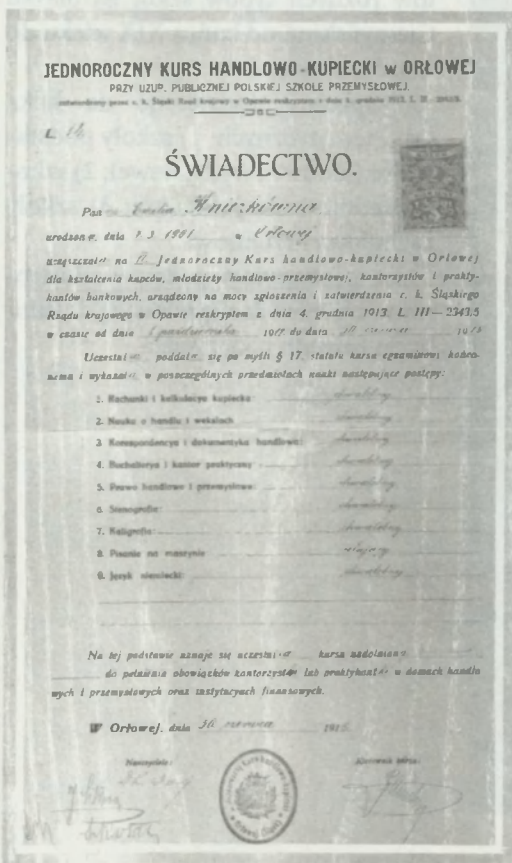
Wystawa świadectw szkolnych

Termin wystawy **26 maja – 30 września 2003 r.**
 Lokalizacja **Kongres Polaków w RC**
 Scenariusz i realizacja **dr Stanisław Zahradnik, mgr Marian Steffek**
 Ekspozycje ze zbiorów **dr. Stanisława Zahradnika, Ośrodka Dokumentacyjnego**

Polskie szkolnictwo – zrazu tylko podstawowe – na terenie Śląska Cieszyńskiego miało do lat 60. XIX w. charakter wyznaniowy. Na mocy austriackiej Ustawy szkolnej z 1869 r. szkoła stała się instytucją publiczną pod opieką i na utrzymaniu państwa. Istniejące dotychczas szkoły wyznaniowe stopniowo przekształcały się w szkoły świeckie. Z kolei dużą rolę w rozwoju szkolnictwa podstawowego na naszym terenie odegrała Macierz Szkolna, która od początku XX wieku zaczęła zakładać własne szkoły ludowe i wydziałowe.

Szkolnictwo polskie do wybuchu II wojny światowej miało więc charakter publiczny i prywatny. Po 1945 r. już tylko publiczny.

Szkoły średnie w miastach były początkowo wyłącznie niemieckie. W 1895 r. dzięki staraniom wspomnianej już Macierzy Szkolnej powstało w Cieszynie pierwsze na terenie Śląska Cieszyńskiego polskie gimnazjum. W 1904 r. powołano do życia polskie seminarium nauczycielskie, początkowo jako paralelkę



seminarium niemieckiego, a od 1911 r. jako samodzielne seminarium z własnym budynkiem na Bobrku (tak jak gimnazjum na terenie Cieszyna). Pierwszą polską szkołą średnią o charakterze ogólnokształcącym na terenie dzisiejszego Zaolzia było założone w 1909 r. Polskie Gimnazjum Realne im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Po II wojnie światowej duże znaczenie miało powstanie w 1949 r. gimnazjum w Czeskim Cieszynie, które obecnie jest jedyną polską szkołą średnią na naszym terenie.

Jeszcze przed I wojną światową na terenie Zaolzia zaczęły powstawać pierwsze polskie uzupełniające szkoły przemysłowe, ludowe szkoły gospodarcze oraz inne szkoły o charakterze zawodowym.

Na wystawie zaprezentowano ponad 40 świadectw polskich absolwentów różnych typów szkół na Śląsku Cieszyńskim, od końca XIX wieku do czasów obecnych.

Ekspozyty podzielono na kilka grup tematycznych: 1) szkoły podstawowe (ludowe i wydziałowe); 2) szkoły średnie i uzupełniające; 3) szkoły zawodowe i rzemiosła.

Na podstawie świadectw zilustrowano również drogę wiodącą do zdobycia zawodu nauczyciela.

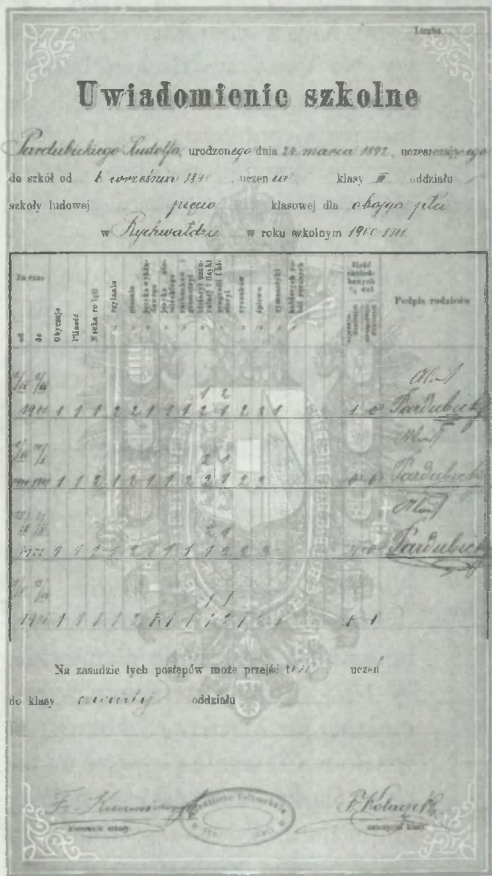


Fig. 1. Świadectwo szkolne dla szkół przemysłowych, Czes. ar. 1011 - 1 egz. 1/1

C. K. W. Wykazanie kopii 1011/12

*Działalność Ośrodka Dokumentacyjnego – wystawy***Piotr Feliks**

(1883–1941)

społecznik, dyrektor Polskiego
Gimnazjum Realnego
im. Juliusza Słowackiego w Orłowej

*Termin wystawy 18 października 2003 r.**Lokalizacja Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania
w Czeskim Cieszynie**Scenariusz i realizacja dr Stanisław Zahradnik,
mgr Marian Steffek**Ekspozycje ze zbiorów Ośrodka Dokumentacyjnego,
dr. Stanisława Zahradnika*

Wystawka poświęcona działalności Piotra Feliksa została przygotowana przez Ośrodek przy współpracy z dr. Stanisławem Zahradnikiem i zaprezentowana 18 października 2003 r. w trakcie seminarium Sekcji Historii Regionu ZG PZKO poświęconego działalności Piotra Feliksa z okazji 120. rocznicy urodzin.

Ważniejsze daty z życia Piotra Feliksa

- | | |
|-----------|---|
| 1883 | Urodził się 11 czerwca we wsi Bierówka koło Jasła jako syn Michała i Łucji Feliksów |
| 1903 | Ukończył gimnazjum w Jasle |
| 1903–1909 | Studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie |
| 1909 | Rozpoczął pracę w państwowym gimnazjum w Gorlicach |
| 1910 | Objął posadę profesora w prywatnym Gimnazjum Realnym im. Juliusza Słowackiego w Orłowej |
| 1925 | Przeprowadził się z rodziną na stałe z Cieszyna do Orłowej |
| 1939 | Po wybuchu wojny przeprowadził się do Krakowa |

- 1941 Aresztowany 11 stycznia, więziony najpierw w więzieniu Montelupich, później przewieziony do obozu koncentracyjnego w Auschwitz
- 1941 Rozstrzelany 25 czerwca lub 3 lipca

Działalność społeczna

- 1914–1918 Członek Komitetu Ratunkowego dla ofiar wojny w Cieszynie
- 1914–1939 Prezes Wydziału Szkolnego Polskiej Uzupełniającej Szkoły Przemysłowej w Orłowej
- 1921–1938 Wiceprezes Towarzystwa Nauczycieli Polskich (TNP)
- 1923–1930 Wiceprezes Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji
- 1927–1939 Prezes Związku Chórów Polskich w Czechosłowacji
- 1931–1938 Prezes Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji
- 1938–1939 Członek Wydziału Powiatowego we Fryszacie, prezes honorowy Zarządu Okręgu Zaolziańskiego

Odnaczenia

- 1926 Odnaczony przez władze polskie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski
- 1936 Odnaczony Srebrnym Wawrzynem Polskiej Akademii Literatury



Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, 1938 r. Prezes Piotr Feliks w I rzędzie w środku



Piotr Feliks w swoim gabinecie

Na wystawie można było obejrzeć bogaty materiał źródłowy, zwłaszcza fotograficzny. Wspomnijmy chociażby duże zdjęcie portretowe dyrektora P. Feliksa, jego zdjęcie w gabinecie, jak również zdjęcia budynku gimnazjum na przestrzeni lat, zdjęcia uczniów klas gimnazjalnych, abiturientów, grona profesorów, ale również fotografie z festynu szkolnego

w 1926 r. i uroczystości jubileuszowych w 1934 r. Zaprezentowano tutaj także kilka rocznych sprawozdań gimnazjum w Orłowej, świadectwa i zaproszenia na imprezy szkolne. Jak już wspomniano, P. Feliks działał w wielu organizacjach zaolziańskich, dlatego można było tu znaleźć zdjęcia: Zarządu Głównego TNP z 1933 r., ZG Macierzy Szkolnej z 1937 r., Polskiej Rady Wychowania Fizycznego w Czechosłowacji z 1937 r. oraz Rady Naczelnej Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji.

Działalność Ośrodka Dokumentacyjnego – wystawy

Kalendarze

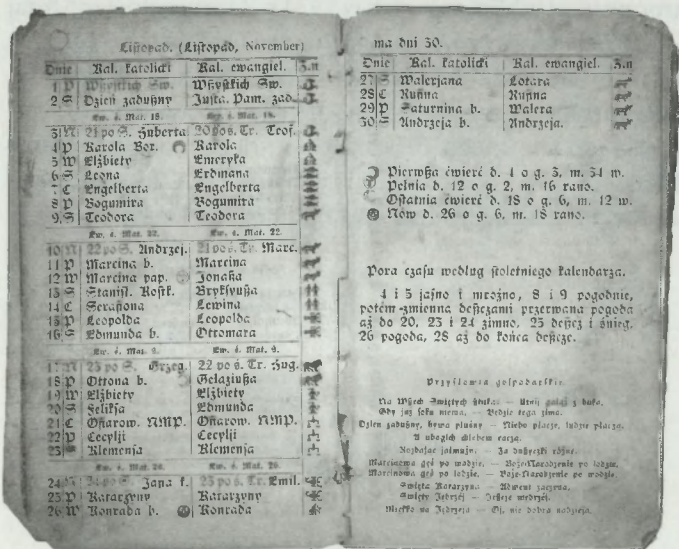
w zbiorach Ośrodka Dokumentacyjnego

Termin wystawy 15 maja – 15 września 2004 r.

Lokalizacja Kongres Polaków w RC

Scenariusz i realizacja mgr Marian Steffek

Kalendarze należały dawniej do książek cieszących się dużą poczyt-
nością. Najstarszym znanym jest kalendarz, który w 1431 r. książkę
Burgundii Filip Dobry otrzymał w darze od swego lekarza Jana z Wis-
chii, ręcznie pisany i ilustrowany.



Kalendarz Cieszyński na rok Pański 1867

w Polsce najstarszy kalendarz pojawił się w 1474 r. pod nazwą łacińską *Practica Cracoviensis*. Najstarszym znanym kalendarzem w języku polskim jest kalendarz wydany w 1516 r. w drukarni Hallera w Krakowie. Następnie kalenda-
rze były wydawane w innych miastach, jak w Warszawie, Wil-
nie, Lwowie, Toruniu.

Na Śląsku Cieszyń-
skim najstarszym ka-
lendarzem był wyda-
ny przez Pawła Stalmacha pod koniec 1856 r. *Kalendarz Cieszyński na rok Pański 1857 dla katolików i ewangelików*. Liczył on tylko 36 stron. Kalendarz Cieszyński na rok następny liczył już 60 stron i oprócz kalendari-
um, działów astronomiczno-gospodarskich zawierał również

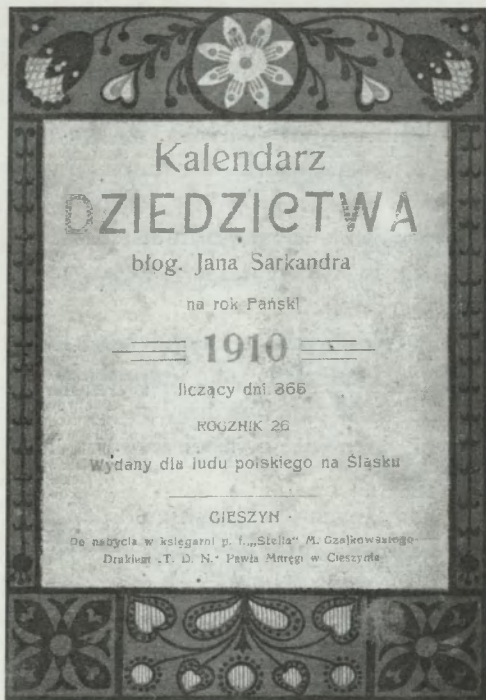
działy rozrywkowe i pouczające. Dla czytelników spoza Śląska Cieszyńskiego P. Stalmach zaczął wydawać *Kalendarz Polski podług kalendarza wieczystego ułożony, na południk krakowski wyrachowany*. *Kalendarz Cieszyński* był początkowo drukowany czcionką gotycką (szwabachą), lecz stopniowo zastępowano ją czcionką łacińską. Po śmierci Pawła Stalmacha wydawaniem *Kalendarza Cieszyńskiego* (od rocznika 35) zajęło się „Dziedzictwo błogosławionego Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku”. W 1910 r. doszło do zmiany nazwy kalendarza na *Kalendarz Dziedzictwa błog. Jana Sarkandra*.

W sytuacji, kiedy *Kalendarz Cieszyński* stał się kalendarzem katolickim, zaistniała potrzeba wydawania kalendarza dla ludności ewangelickiej. Pierwszy *Kalendarz ewangelicki* został wydany na rok 1882, jego redaktorem był ks. Franciszek Michejda, zaś wydawcą Towarzystwo Ewangelickie Oświaty Ludowej.

Z ważniejszych kalendarzy, wydawanych w Cieszynie do podziału Śląska Cieszyńskiego w 1920 r. należy również wymienić chociażby: *Powszechny Kalendarz Ludowy*, *Kalendarz Górniczy i Hutniczy*, *Śląski Kalendarz Ludowy*, *Kalendarz Przyjaciół Żołnierski*. Najbardziej znanymi wydawcami kalendarzy cieszyńskich byli E. Feitzinger, Karol Prochaska, Brunon Kotuła.

Kolejnym ważnym ośrodkiem wydawniczym był Frysztat. Tutaj najstarsze kalendarze polskie zostały wydane w latach 1890–1892 przez drukarza Gustawa Axmanna. Były to: *Kalendarz polski, rzymsko-katolicki, ewangelicki, żydowski, astronomiczny, gospodarski i domowy*; *Mały Kalendarz Polski* oraz *Wielki Kalendarz Polski*. Z kolejnych kalendarzy, wydawanych we Frysztacie należy wspomnieć wydane przez Franciszka Friedla: *Kalendarz polskiego żołnierza*, *Kalendarz robotniczy*, *Kalendarz rodzinny*, *Posel Ludowy*, *Uniwersalny Kalendarz Ludowy*. Najbardziej aktywnym wydawcą kalendarzy polskich był Wiktor Sembol, współwłaściciel Drukarni Ludowej we Frysztacie. Z ciekawszych tytułów przez niego wydawanych należy wymienić: *Górniczy kalendarz kieszonkowy*, *Kalendarz Góralski*, *Kalendarz Kieszonkowy Ludowej Drukarni we Frysztacie*, *Śląski Kalendarz Robotniczy*.

Kolejnym ośrodkiem wydawniczym była Orłowa. Działająca tutaj już na początku XX w. „Polska Spółka Kalendarzowa Józefa Nowaka” miała własną drukarnię i introligatornię. Z kalendarzy wydawanych w Orłowej można wymienić kilka ważniejszych: *Kalendarz Ludowy*



Powieściowy Wszechświatowy; Przyjaciół Polskiego Żołnierza zawierający opis bohaterskich walk, przebytych trudów i przygód wojennych; Ucieszny Kalendarz Humorystyczny zawierający wesole opowiadania, żarty i dowcipy; Wielki Kalendarz Rodzinny. Ośrodek orłowski wydawał polskie kalendarze jednak tylko do 1927 r.

Po podziale Śląska Cieszyńskiego powstał nowy ośrodek wydawniczy w Czeskim Cieszynie. Z tytułów tutaj wydanych najważniejsze to: *Kalendarz Naszego Ludu, Kalendarz Śląski, Kalendarz Związku Śląskich Katolików, Marjański Kalendarz Związku Śląskich Katolików, Nasz Kalendarz Ewangelicki.*

Kalendarze wydawano jednak również w innych miastach: Morawskiej Ostrawie, Polskiej Ostrawie, Trzyńcu, Karwinie, Łazach, Stonawie. Chodziło

głównie o kalendarze górnicze, hutnicze oraz spółdzielcze.

Ośrodkiem wydawniczym, który drukował kalendarze w języku polskim, była drukarnia nakładowa Steinbrenera w Wimperku, która już od lat 90. XIX wieku wydawała kilkanaście rodzajów kalendarzy w językach czeskim, niemieckim, polskim, słowackim, ukraińskim i węgierskim. W latach 1894–1939 w Wimperku pojawiło się 17 tytułów kalendarzy w kilkuset rocznikach, z których należy wymienić: *Ilustrowany Kalendarz Wesoly Towarzysz Ludu...*; *Kalendarz gospodarski dla pożytku i rozrywki rolników; Najświętsza Rodzina. Kalendarz dla rodzin chrześcijańskich; Mały Kalendarz Maryjański dla ludu katolickiego...*; *Wielki ilustrowany kalendarz Wszechświatowy.* Kalendarze te docierały również na Śląsk Cieszyński, gdzie były chętnie czytane przez miejscową ludność.

W czasie okupacji hitlerowskiej nie było możliwości wydawania polskich kalendarzy. Po II wojnie światowej działalność wydawnicza nie osiągnęła wcześniejszych rozmiarów, ograniczając się do kilku tytułów. We Frysztacie w latach 1946–1947 wychodził *Śląski Kalendarz Ludo-*

wy, zaś w latach 1948–1949 *Kalendarz W Obronie Prawdy*. W Czeskim Cieszyńsku w latach 1946–1953 wydawano *Kalendarz „Głosu Ludu”*, który zmienił później nazwę na *Kalendarz „Zwrotu”* (1954–1961), zaś w 1962 na *Kalendarz Śląski*, który wychodzi do dziś. Ponadto w latach 1948–1949 wydawano *Kalendarz Ewangelicki*, który od 1953 r. pojawia się dwujęzycznie pt. *Evangelický kalendář – Kalendarz Ewangelicki*, a jego wydawcą jest Śląski Kościół Ewangelicki A. W. w Czeskim Cieszyńsku.

Na wystawie zaprezentowano prawie 90 kalendarzy. Najstarszym eksponatem był *Kalendarz Cieszyński na rok Pański 1867 dla katolików i ewangelików*. Znajdowały się tutaj kalendarze o charakterze ogólnym, wyznaniowe, narodowe, robotnicze oraz humorystyczne. Oprócz kalendarzy polskich można było tutaj obejrzeć również wydane na Śląsku Cieszyńskim kalendarze w języku niemieckim i czeskim.



Oto stoję u drzwi i kołacę, jeźliby kto usłyszał głos mój i otworzył drzwi, wnijdę do niego.

Obj. J. 3, 20.

Kalendarz

Ewangelicki

na
rok jubileuszu cesarskiego

1898.



Wydany przez grono pastorów i nauczycieli.

Kocznik siedemnaście.

Cena 20 ct.

Cieszyn.

Wydawcą ces. i Prsł. nadmorskiej Księgarni
Karola Prochowskiego.



Ca. 107
3. A. 4

Działalność Ośrodka Dokumentacyjnego – wystawy

Podręczniki szkolne

wydane przed 1945 r.

w zbiorach Ośrodka Dokumentacyjnego

Termin wystawy **20 września – 9 grudnia 2004 r.**

Lokalizacja **Kongres Polaków w RC**

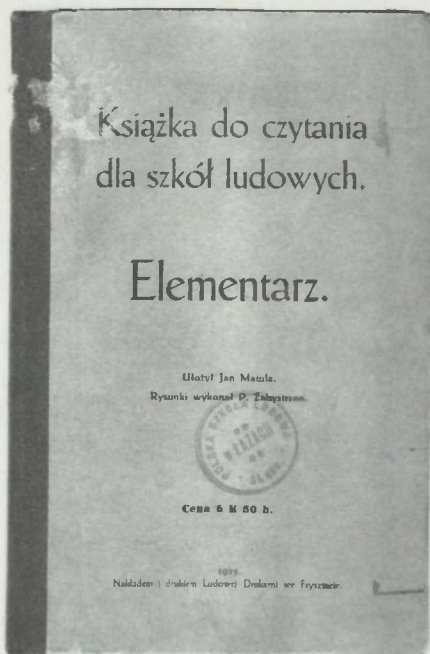
Scenariusz i realizacja **mgr Marian Steffek**

Szkoły działające na Śląsku Cieszyńskim były początkowo szkołami wyznaniowymi. Szkoły katolickie funkcjonowały przy kościołach parafialnych, natomiast szkoły ewangelickie działały nie tylko przy parafiach, lecz również w miejscowościach, w których znajdowały się większe skupiska ludności ewangelickiej.

W myśl rozporządzeń Marii Teresy i Józefa II, wprowadzających powszechny obowiązek szkolny, wszystkie szkoły ludowe na terenie Księstwa Cieszyńskiego były nazywane szkołami niemieckimi. Oficjalnym językiem nauczania był język niemiecki, w praktyce jednak jako język nauczania w tych szkołach dominował miejscowy dialekt i tylko korespondencję urzędową prowadzono w języku niemieckim.

Do szkół katolickich docierały z Brna tylko podręczniki morawskie, z których podstawowym był tzw. ślabikorz, czyli odpowiednik dzisiejszego elementarza.

Jeśli korzystano jeszcze z innych podręczników, to były to podręczniki sprowadzane prywatnie z Galicji (Krakowa, Lwowa) lub z Górnego Śląska. W szkołach ewangelickich z podręczników morawskich były używane wyłącznie ślabikorze.



W tych szkołach korzystano bowiem z wydanej w 1817 r. przez pastora w Bystrzycy Andrzeja Pauliniego *Nauki ewangelii Chrystusowej*, która jeszcze przez długi okres czasu służyła jako książka do czytania. W 1833 r. pastor ustronński Karol Kotschy wydał *Katechizm i początki pisania i czytania*, którego wydanie kilkakrotnie wznawiano.

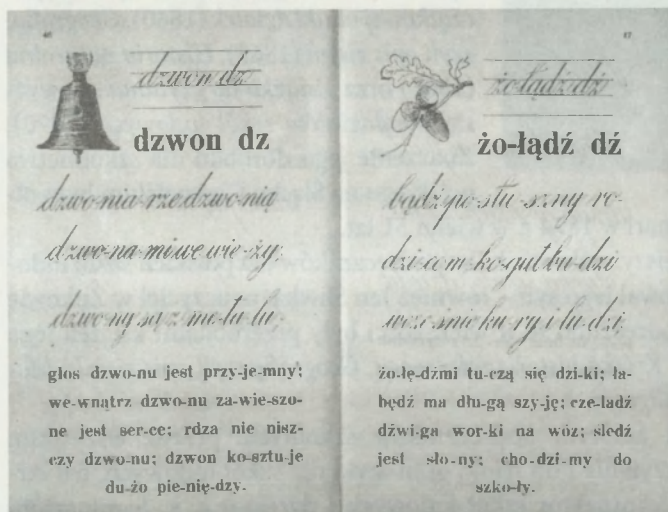
W sytuacji jaka panowała, istniała potrzeba wprowadzenia zamiast czeskich (morawskich), podręczników polskich. Już w 1807 r. nadzorca szkół ludowych na Śląsku Cieszyńskim, ks. Leopold Jan Szersznik w swoim sprawozdaniu dla austriackich władz szkolnych o stanie szkół na tym terenie zwracał uwagę na to, iż ważną przeszkodę w nauce stanowią podręczniki w języku czeskim. Stwierdzał, iż na całym Śląsku Cieszyńskim, z wyjątkiem dystryktu frydeckiego, językiem miejscowej ludności jest dialekt śląskopolski. Podręczniki czeskie są dla dzieci nie-

zrozumiałe i nauczyciele zmuszeni są na lekcjach podręczniki te uczniom tłumaczyć, co znacznie utrudnia naukę.

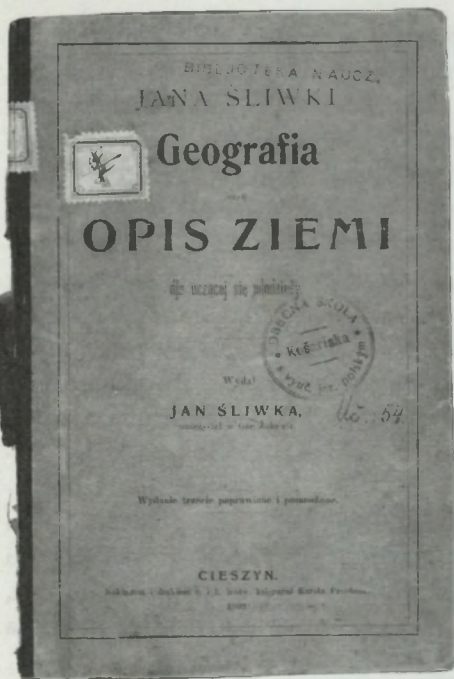
Po śmierci Szersznika nadzorcą szkolnym został ks. Maciej Opolski, który nadal walczył o polskie podręczniki i polski język wykładowy w szkołach.

Sytuacja uległa zmianie dopiero w 1848 r., kiedy podręczników

polskich zaczęło się domagać coraz więcej osób. Pierwsi wystąpili duchowni dziekanatu jabłonkowskiego (petycja z dnia 16 marca 1848 r.), następnie duchowni dziekanatu cieszyńskiego. Nauczyciele szkół ewangelickich w petycji do władz austriackich z dnia 13 sierpnia 1848 również domagali się wprowadzenia polskich podręczników. 2 września 1848 r. rząd austriacki wydał dekret o wprowadzeniu do szkół w Księstwie Cieszyńskim polskich podręczników zamiast czeskich.



Elementarz Jana Matuli



Ogłoszona w 1869 r. państwowa ustawa szkolna jako język nauczania wprowadziła w szkołach ludowych w całej monarchii język ojczysty dzieci.

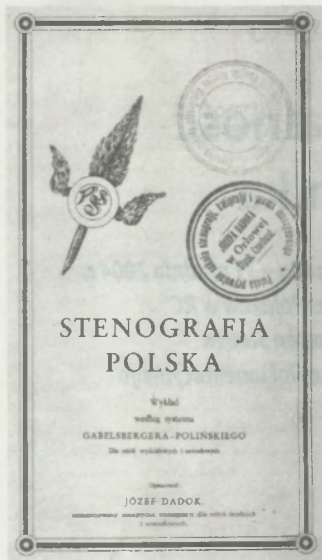
Największe zasługi dla rozwoju polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim ma nauczyciel w Końskiej, a później w Cieszynie, Jan Śliwka. W 1852 r. został wydany jego pierwszy podręcznik *Początki czytania*, zawierający elementarz i czytankę dla najmłodszych uczniów. Kolejne podręczniki przez niego opracowane, to: *Piosnki dla dzieci* (1857), *Krótką historią reformacji* (1858), *Historie biblijne dla początkowej nauki dzieci* (1860), *Geografia, czyli opis ziemi* (1863), *Historia naturalna* (1865) oraz *Książka do czytania dla wyższych oddziałów szkół ludowych* (1870). Znaczenie jego dorobku dla szkolnictwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim było ol-

brzymie. Zmarł w 1874 r. w wieku 51 lat.

W późniejszym okresie kilka podręczników dla polskich szkół ludowych opracował jego syn – również Jan Śliwka, nauczyciel w Żukowie Górnym. Podręczniki te w większości były przeróbkami książek jego ojca. Wydał *Krótką historię reformacji*, *Geografię czyli opis ziemi* i *Materiały do kaligrafii*.

Kolejnym autorem podręczników szkolnych, przede wszystkim książek do czytania i do nauki gramatyki dla szkół ludowych, był Armand Karell, inspektor szkół ludowych i dyrektor c. k. Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie. Opracował *Gramatykę języka polskiego dla austriackich szkół ludowych* i *Książkę do czytania dla austriackich szkół ludowych*.

Następnymi autorami, którzy zasługują na uwagę, byli: Paweł Bobek, autor podręczników *Obrazki z dziejów ojczystych i powszechnych* (1913) oraz *Elementarna nauka historii ojczystej i powszechnej* (1916), Alojzy Milata, autor *Wiadomości z geografii* (1913) i Andrzej Hławiczka, który opracował *Śpiewnik szkolny* (1911).



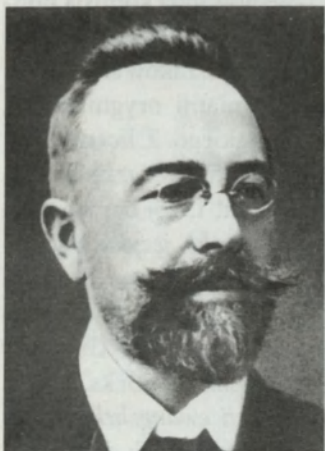
Po podziale Śląska Cieszyńskiego nauczyciele na Zaolziu skupiali się w Towarzystwie Nauczycieli Polskich (TNP). W ramach TNP powstała komisja podręcznikowa, której zadaniem było opracowanie dla młodzieży polskiej nowych podręczników szkolnych. Podręczniki te były opracowaniami oryginalnymi, lub tłumaczonymi z języka czeskiego. Z licznych tytułów wybierzmy kilka: Jana Matuli *Książkę do czytania dla szkół ludowych*, Frysztat 1925; opracowaną przez Franciszka Jeżowicza *Naukę języka polskiego dla szkół ludowych*, Frysztat 1934; Jana Wojnara *Dzieje ojczyste i powszechne w zwięzłych streszczeniach*, Cieszyn 1922; Jerzego Tomoszka *Geografię dla polskich szkół ludowych*, Frysztat 1933; ks. Karola Krzywonia *Program nauki religii ewangelickiej a. w. dla szkół ludowych*, Czeski Cieszyn 1935; oraz opracowaną przez ks. Jerzego Juroszka *Historię Biblijną*

Starego i Nowego Testamentu dla szkół powszechnych, wydziałowych i średnich w Republice Czechosłowackiej, Praga 1938.

W czasie okupacji niemieckiej szkolnictwa polskiego ani czeskiego na Śląsku Cieszyńskim oczywiście nie było. W budynkach szkolnych zakładano szkoły niemieckie. W szkołach tych (Übergangsvolksschule) zazwyczaj uczono tylko języka niemieckiego. Klasę dzielono na dwa oddziały (I oddział lata szkolne 1-3, II oddział 4-8). Dla oddziału I używano książki: Fibela – *Geschichten für kleine Leute*, zaś dla oddziału II – *Wir lernen deutsch*.

Na wystawie zaprezentowano prawie 100 podręczników szkolnych, przy czym zdecydowano się na podział tematyczny ekspozycji. Można tu było obejrzeć podręczniki do nauki języka polskiego, niemieckiego, czeskiego, podręczniki do historii i geografii oraz atlasy szkolne, zaś z zakresu nauk ścisłych podręczniki do arytmetyki, geometrii, chemii, fizyki. Z nauk przyrodniczych: podręczniki do biologii, botaniki, zoologii. Z innych podręczników można było tu znaleźć: śpiewniki szkolne, podręczniki do kaligrafii, prac warsztatowych, jak również podręczniki z zakresu psychologii, pedagogiki, logiki, metodyki, stanowiące pomoc dydaktyczną dla nauczycieli.

Działalność Ośrodka Dokumentacyjnego – wystawy



Życie i działalność Ernesta Farnika

<i>Termin wystawy</i>	4 listopada – 31 grudnia 2004 r.
<i>Lokalizacja</i>	Kongres Polaków w RC
<i>Scenariusz i realizacja</i>	mgr Marian Steffek
<i>Eksponaty ze zbiorów</i>	Ośrodka Dokumentacyjnego

W 2004 roku minęła 60. rocznica śmierci znanego pedagoga, pisarza, redaktora, wydawcy i społecznika Ernesta Farnika.

Najważniejsze daty z życia E. Farnika

- 26. 6. 1871** Urodził się w Cierlicku Górnym. Jego rodzicami byli Alojzy Farnik i Rozalia z Palarczyków
- 1885** Rozpoczął naukę w niemieckim gimnazjum w Cieszynie. Tutaj też, prawdopodobnie w latach 1889–1890, związał się z tajną organizacją młodzieży polskiej „Jedność”. Głównym zadaniem organizacji było samokształcenie w języku polskim, historii i literaturze polskiej, co miało stanowić swoiste uzupełnienie programu nauczania gimnazjum. E. Farnik był aktywnym członkiem organizacji, tutaj też bliżej zaznajomił się z literaturą i historią Polski.
- 1893** Rozpoczął studia w Krakowie na wydziale germanistyki pod kierunkiem Wilhelma Creisenacha, wybitnego znawcy literatury i teatru niemieckiego XVIII i XIX wieku. E. Farnik był jednym z założycieli towarzystwa „Znicz”, które skupiało młodzież akademicką pochodzącą ze Śląska Cieszyńskiego. Bezpośrednio po ukończeniu studiów

rozpoczął pracę w gimnazjum św. Anny w Krakowie w charakterze nauczyciela-praktykanta, później zaś objął posadę germanisty w gimnazjum w Wadowicach. Tam też napisał pracę doktorską *Über Goethes Nausikaa* (obronioną w 1901 r.).

- 1901** Powrócił do Cieszyna i rozpoczął pracę w założonym sześć lat wcześniej Gimnazjum Polskim Macierzy Szkolnej. Oprócz języka niemieckiego uczył tutaj również języka polskiego, języków klasycznych, filozofii i wychowania fizycznego.
- 1905–1910** Piastował stanowisko kierownika bursy Macierzy Szkolnej.
- 1909–1910** Pełnił funkcję inspektora szkół polskich w powiecie frysztackim.
- 1910–1918** Był dyrektorem Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie Bobrku.
- 1918** Przez pół roku był dyrektorem gimnazjum polskiego w Cieszynie.
- 1919** Został mianowany naczelnikiem Komisji Szkolnej przy Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego.
- od 1922** Pracował w Wydziale Oświecenia Publicznego przy Urzędzie Wojewódzkim Śląskim w Katowicach,

najpierw jako wizytator szkół średnich, później jako zastępca naczelnika Wydziału.

1931 Przeszedł na emeryturę, następnie wycofał się z aktywnego życia społecznego.

5. 11. 1944 Zmarł w Katowicach w wieku 73 lat na atak serca, co mogło być spowodowane uprzednim przesłuchaniem w Gestapo.

Działalność społeczna

E. Farnik był bardzo aktywny na polu społecznym. Działał w kilku organizacjach polskich. W 1901 r. został członkiem Związku Śląskich Katolików. Był wiceprezesem Dziełnictwa bł. Jana Sarkandra. Działał w Towar-



rzystwie Ludoznawczym i w Polskiej Czytelni Ludowej. Pracował także w Opiece nad Kształcąca się Młodzieżą i w Polskim Towarzystwie Pedagogicznym.

Dorobek literacki

- 1901** *Parszywe owce. O nauczaniu dzieci polskich w języku obcym i o nauce w języku ojczystym.*
- 1905** *Rozprawa O doniosłości języka polskiego w szkole i w życiu codziennym*, wydana w Polskim Towarzystwie Pedagogicznym pod pseudonimem Ślązak.
- 1907** Własnym nakładem zaczął wydawać kwartalnik *Zaranie Śląskie*, będący pierwszym na Śląsku pismem literackim. Od drugiego rocznika wydawanie przejęło Towarzystwo Ludoznawcze w Cieszynie. *Zaranie Śląskie* przyczyniło



się do rozwoju życia kulturalnego na Śląsku. Wokół pisma skupiali się wybitni działacze polskiej kultury ówczesnego Śląska. Byli to zwłaszcza: Franciszek Popiołek, Oskar Zawisza, Andrzej Hławiczka, Jan Łysek, Emanuel Grim, Józef Lebedzik i inni. W 1912 r. *Zaranie* przestało wychodzić. Wznowione zaś zostało w 1929 r. głównie dzięki staraniom E. Farnika, a po 1931 r. wydawane było bez jego udziału.

1907–1908 Na łamach *Zarania Śląskiego* został opublikowany utwór sceniczny pt. *Iste roki* w trzech odsłonach. W 1909 r. sztukę wydano w osobnej odbitce. Jej premiera odbyła się 28 lutego 1909 r. w Domu Narodowym w Cieszynie. Była to pierwsza i przez długi okres czasu

1932

jedyna sztuka ludowa dla teatrów amatorskich na Śląsku. Na łamach *Zarania* pojawił się artykuł *Kilka dat z dzieściolecia Teatru Polskiego w Katowicach*.

Ernest Farnik dzięki swoim osiągnięciom na polu kultury polskiej na pewno zasługuje na większą uwagę. Warto pamiętać, że ten wybitny Polak, chociaż większość życia spędził w Cieszynie i Katowicach, pochodził z terenów dzisiejszego Zaolzia.

Na wystawie można było obejrzeć: publikacje E. Farnika *O poezji ludowej* i *Iste roki*, artykuły jego autorstwa w pracach zbiorowych i czasopismach (*Zaraniu Śląskim*, *Miesięczniku Pedagogicznym*, *Gwiazdce Cieszyńskiej*), *Sprawozdanie dyrektora Państwowego Gimnazjum Polskiego w Cieszynie za rok szkolny 1918/1919*, ale także artykuły o E. Farniku w księgach pamiątkowych gimnazjum i seminarium nauczycielskiego w Cieszynie oraz cenne materiały fotograficzne.



II kurs Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie Bobrku, 1911 r. E. Farnik w I rzędzie, trzeci z lewej

Działalność Ośrodka Dokumentacyjnego – wystawy

Najciekawsze eksponaty ze zbiorów Ośrodka Dokumentacyjnego

Termin wystawy	11 grudnia 2004 r.
Lokalizacja	Teatr Cieszyński, Czeski Cieszyn
Scenariusz i realizacja	mgr Marian Steffek

Wystawa została zaprezentowana w ramach programu imprezy „Tacy jesteśmy” dnia 13 grudnia 2004 w sali wystaw Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie.

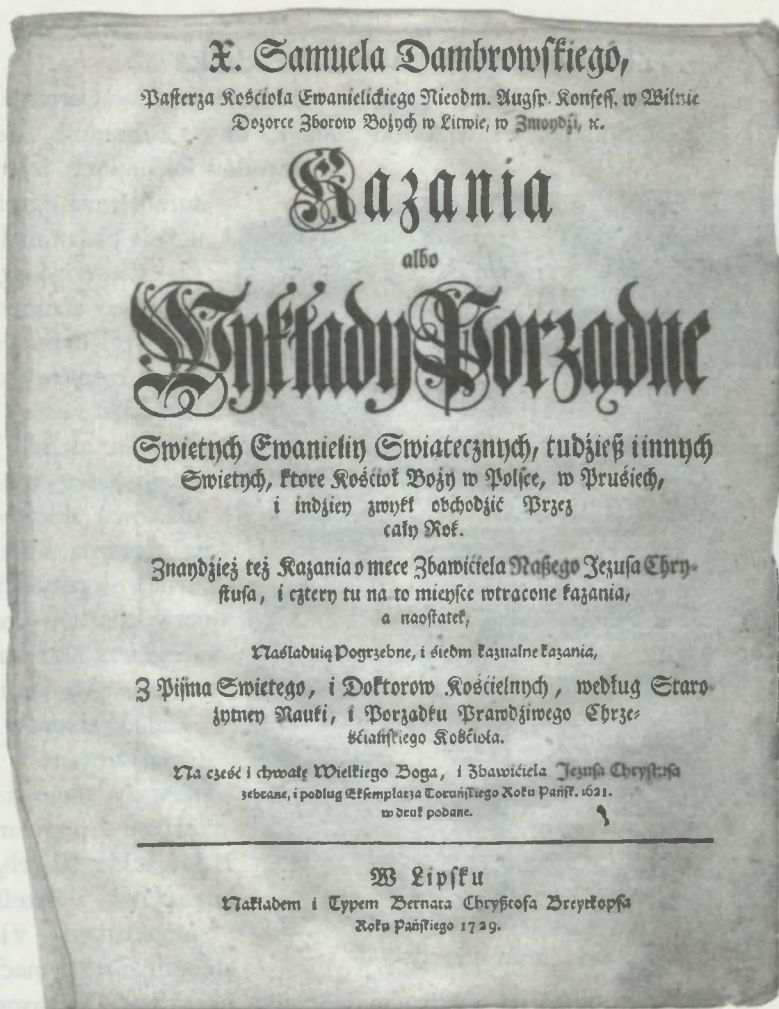
Zaprezentowano na niej najciekawsze eksponaty ze zbiorów OD. Z literatury religijnej można tu było obejrzeć chociażby wydanie *Cithary Sanctorum* Jerzego Trzanowskiego z 1800 r.; *Pieśń do Mszy Świętej z Litaniami, Modlitwami i Drogą Krzyża Świętego*, Cieszyn 1844; *Chwalcie Pana! Książka modlitewna i śpiewnik dla młodzieży*, Cieszyn 1911. Z literatury historycznej wymienimy może Franciszka Popiołka *Dzieje Śląska Austriackiego z ilustracjami*, z. II, Cieszyn 1913; Franciszka Kulisiewicza *Polacy w Czechosłowacji. Zarys informacyjny*, Czeski Cieszyn 1929; Pawła Hulki-Laskowskiego *Śląsk za Olzą*, Katowice 1938; z opracowań statystycznych *Polacy w Czechosłowacji w świetle faktów i liczb*, Warszawa 1935; ze śpiewników wspomnijmy może opracowany i wydany w 1922 r. przez ks. Oskara Zawiszę *Śpiewnik górniczy*.

Z czasopism zaprezentowano kilka tytułów: *Gwiazdkę Cieszyńską*, *Dziennik Cieszyński*, *Górnika*, *Dziennik Polski*, *Nasz Kraj*, *Ewangelika*. Z kalendarzy chociażby *Kalendarz Cieszyński*, *Kalendarz Ewangelicki*, *Śląski Kalendarz Ludowy* itd.

Można tu było obejrzeć również dawne podręczniki szkolne: autorstwa Jana Śliwki, Armanda Karella, Pawła Bobka, Andrzeja Hławiczki. Z kronik szkolnych wymienimy kronikę Polskiej Szkoły Ludowej w Cierlicku za lata 1931–1938 czy kronikę ochronki Macierzy Szkolnej w Ligocie Alodialnej, z dzienników klasowych na przykład *Wykaz uczęszczania do Polskiej Szkoły Wydziałowej i Ludowej w Morawskiej Ostrawie za rok szkolny 1917/1918*.

Ze zbiorów fotograficznych wspomnijmy Album Centralnego Stowarzyszenia Spożywczego dla Śląska w Łazach, czy album Harcerstwo Polskie w Czechosłowacji (za okres 1912–1929).

Na wystawie zaprezentowano również dotychczasowe wydawnictwa Ośrodka.



Karta tytułowa dzieła Samuela Dambrowskiego „Kazania albo Wykłady Porządne...”, Lipsk 1728

Działalność Ośrodka Dokumentacyjnego

Zbiory i ich wykorzystanie

Marian Steffek

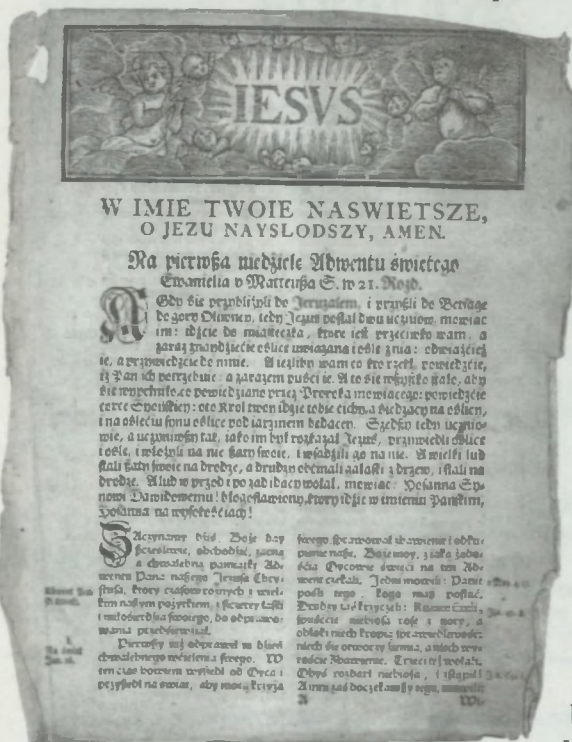
Zbiory dr. Stanisława Zahradnika

Na przekazanie części swych zbiorów do Ośrodka Dokumentacyjnego, we wrześniu 2002 r., dr S. Zahradnik zdecydował się z powodów lokalowych. Jego półwiekowy

dorobek ma ogromne znaczenie dla badań nad historią Śląska Cieszyńskiego (Zaolzia), ponieważ stanowi pod wieloma względami unikalny materiał źródłowy do poznania niezafalszowanej historii tego skrawka ziemi. Jest jednym z najbogatszych ilościowo i jakościowo zbiorów silesiaków na naszym terenie. Łącznie zawiera on ponad 3000 wydawnictw książkowych, ponad 350 kalendarzy oraz ponad 40 tytułów czasopiśmienniczych.

Całość zbiorów została usystematyzowana w 10 działach. Pierwszy stanowią publikacje naukowe i popularnonaukowe, II literackie, III religijne, IV jubileuszowe i okolicznościowe, V sprawozdania, VI statuty, regulaminy, legitymacje, VII pod-

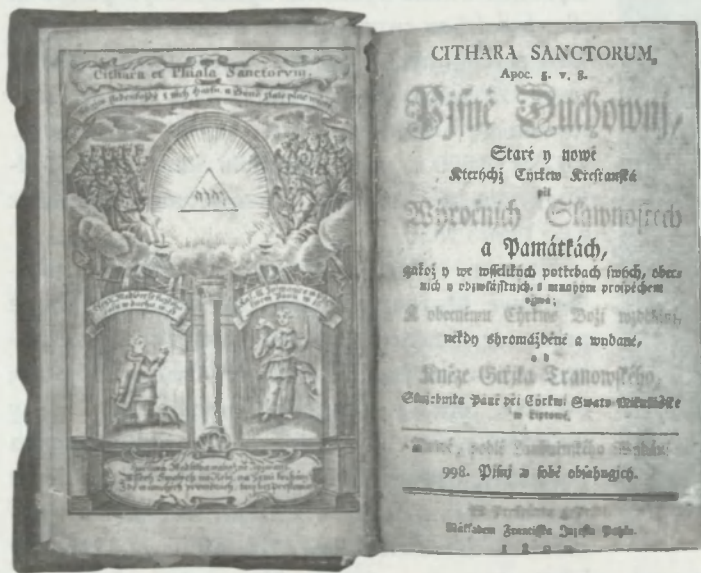
ręczniki, VIII publikacje ogólnego charakteru, IX czasopisma, X kalendarze.



Strona z „Kazań...” Dambrowskiego, Lipsk 1728

Z publikacji naukowych na uwagę zasługują: odbitka kserograficzna dziełka Jana Muthmana *Wierność Bogu y cesarzowi, czasu powietrza Morowego...*, Brzeg 1716; pierwodruk Karola Michejdy *Dzieje Kościoła Ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1909; dzieła Franciszka Popiołka, z których wymieńmy chociażby *Popularne dzieje Śląska z ilustracyami*, Cieszyn 1910. Cenne są wspomnienia Franciszka Ksawerego Latinika *Walka o Śląsk Cieszyński w 1919 r.*, Cieszyn 1934. Z innych autorów należy wymienić Alojzego Bonczka, Jana Galicza, Jerzego Szczurka, Józefa Chlebowczyka. Z publikacji naukowych w języku niemieckim na uwagę zasługują dzieła historyczne Gotlieba Biermanna, Juliusa Bayera, Antona Petera. Z publikacji popularnonaukowych war-

to przytoczyć kilka pozycji: Andrzeja Cinciały *Przysłowia, przypowieści i ciekawsze zwroty językowe ludu polskiego na Śląsku*, w księstwie Cieszyńskim, Cieszyn 1885; Ernesta Farnika *O poezji ludowej na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 1904; Hulki-Laskowskiego *Księżyc nad Cieszynem (Wspomnienia z lat niewoli i dni wyzwolenia)*, Katowice 1946.



„Cithara Sanctorum” J. Trzanowskiego, wydanie z 1800 r.

W dziale II (utwory literackie) wyszczególniono prozę i poezję. Z prozy wymieńmy chociażby pióra Walentego Krząszcza *Szkołę na pustkowiu. Powieść ze Śląska Cieszyńskiego*, Cieszyn 1920; Adolfa Fierli *Haldy. Obrazki z Zagłębia*, Czeski Cieszyn 1930. Można tu znaleźć także utwory Józefa Ondrusza, Karola Piegzy, Adama Wawrosza itd. Z poezji warto wspomnieć autorstwa Emanuela Grima *Z nad brzegów*

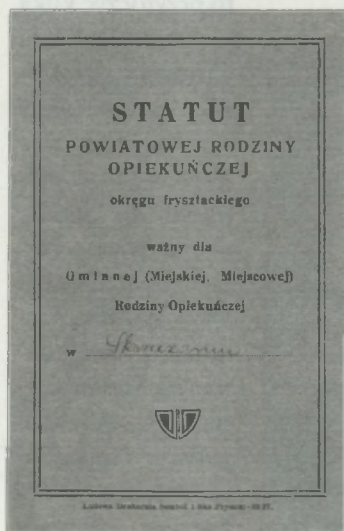
Olzy, Cieszyn 1913, czy wspomnianego już Adolfa Fierli *Kolędy Beskidzkie*, Czeski Cieszyn 1935. Wymieńmy także innych poetów, jak: Janusz Gaudyn, Piotr Horzyk, Henryk Jasiczek, Gustaw Przeczek, Gustaw Sajdok, Władysław Sikora. Z dzieł scenicznych przytoczmy: Ernesta Farnika *Iste roki. Sztuka w trzech odstonach*, Cieszyn 1909, czy Franciszka Francusa *Wesele na wsi...*, wydanie 3., Czeski Cieszyn 1935.

Kolejny (III) dział obejmuje dzieła religijne. Najcenniejsze z nich to popularne „dąbrówki“, a więc wydania dzieł Samuela Dambrowskiego *Kazania albo wykłady...*, z których najstarsze pochodzi z 1728 r. Wspomnijmy również trzy wydania dzieła Jana Arnta, *Rayski ogrodcezek* (Brzeg 1736, Poznań 1834, Królewiec 1900). W zbiorach znajduje

się również kilka wydań *Kancyonału czyli śpiewnika dla chrześcijan ewangelickich*, najstarsze zaś z 1865. Z dzieł religijnych w języku czeskim na największą uwagę zasługują dwa wydania dzieła Jerzego Trzanoskiego *Cithara sanctorum. Pjesne Duchownj...* z 1790 i 1830 r., ponadto *Phiala Sanctorum. Modlitwy nabożné z swatého Písma wybrané...* również z lat 1790 i 1830.

Następny (IV) dział stanowią publikacje jubileuszowe. Można tu znaleźć publikacje wydawane przez organizacje, instytucje, szkoły, chóry, zespoły, lecz również programy imprez, foldery z wystaw, odczyty, referaty, programy przedstawień Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Z wartościowszych publikacji wspomnijmy: *Dwadzieścia lat istnienia Stowarzyszenia Spożywczego dla robotników i rolników w Stonawie 1896–1916*, Stonawa 1916, czy

publikację pod redakcją Antoniego Steffka *Na pamiątkę Jubileuszu 20-letniego Stowarzyszenia „Dom Robotniczy” w Trzyńcu 1908–1928*, Trzyniec 1928. Z „jednodniówek” wydanych przez szkoły wspomnijmy autorstwa Józefa Haydukiewicza *Historia prywatnego polskiego gimnazjum realnego w Orłowej w pierwszych ośmiu latach istnienia*, Cieszyn 1918 oraz wydaną w 1938 r. *Księgę pamiątkową z okazji 110-lecia polskiej szkoły ludowej w Koszarzyskach*. Z zaproszeń i programów imprez wymieńmy np. zaproszenia na imprezy Koła Macierzy Szkolnej w Stonawie z lat 1910–1912.



W dziale V umieszczono sprawozdania z działalności organizacji, instytucji oraz szkół. Na uwagę zasługują zwłaszcza przedwojenne sprawozdania roczne gimnazjum w Orłowej, sprawozdania Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie, z których najstarsze datowane jest na rok 1898, sprawozdania Centralnego Stowarzyszenia Spożywczego dla Śląska w Łazach za lata 1925–1937, kilka sprawozdań Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego i sprawozdania Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji za lata 1928–1937. Z czeskich sprawozdań w zbiorach tych znajduje się kilkanaście roczników pt. *Činnost Slezské Matice osvěty lidové na Těšínsku a Hlučínsku*, zaś z niemieckich jest tutaj kilka sprawozdań rocznych Gimnazjum państwowego w Cieszynie, z których najstarsze dotyczy roku szkolnego 1900/1901.

W kolejnym dziale (VI) można znaleźć statuty, ustawy, regulaminy, legitymacje członkowskie, książeczki oszczędnościowe. Na uwagę zasługuje wydany w języku polskim *Akt Konstytucyjny Republiki Czechosłowackiej*, Praga 1923. Ze statutów wymieńmy choćby wydany w 1907 r. *Statut Towarzystwa Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego*, statuty wspomnianego już CSŁ z lat 1919 i 1939, *Statut Towarzystwa politycznego „Związku Śląskich Katolików”*, Czeski Cieszyn 1920; *Statut Stowarzyszenia „Domu Polskiego” w Morawskiej Ostrawie* z 1924 r. Z regulaminów np. *Regulamin pracy dla firmy Huta żelaza Trzyniec* z roku 1921 (w językach polskim, niemieckim, czeskim).

W następnym dziale (VII) umieszczono podręczniki szkolne i inne. Nie można nie wspomnieć podręczników Jana Śliwki – nauczyciela w Cieszynie, i jego syna, również Jana Śliwki, nauczyciela w Żukowie Górnym. Z podręczników opracowanych przez Jana Śliwkę seniora wymieńmy dwa: *Historie biblijne dla początkowej nauki dzieci*, Cieszyn 1860, *Książkę do czytania dla wyższych oddziałów szkół ludowych*, Cieszyn 1870. Z ciekawszych podręczników wspomnijmy może wydaną przez Józefa Dadoka *Stenografię polską*, Praga 1928 oraz opracowaną przez ks. Jerzego Juroszka *Historię Biblijną Starego i Nowego Testamentu dla szkół powszechnych, wydziałowych i średnich w Republice Czechosłowackiej*, Praga 1948. Na uwagę zasługują również dwa podręczniki morawskie, wydane w Brnie w 1838 i 1846 r., z których uczono się z powodu braku polskich odpowiedników również w szkołach na Śląsku Cieszyńskim. Z tytułów podręczników innego charakteru przytoczmy może dwa: opracowany

przez Andrzeja Cinciałę *Podręcznik dla gmin śląskich. Książka dla ludu*, Cieszyn 1884 i autorstwa Dąbrowskiego: *Adwokat ludowy. Podręcznik prawniczy ułożony dla ludu*, Frysztat 1898.

W dziale VIII znajdują się publikacje o charakterze ogólnym, zwłaszcza z zakresu historii Polski, politologii i historii gospodarczej (przede wszystkim hutnictwa i górnictwa), ale również pamiętniki i wspomnienia. Z tego działu warto uwagi są: pióra Ignacego Daszyńskiego *Pamiętnik*, t. I, Kraków 1925; Józefa Piłsudskiego *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. I–VIII, Warszawa 1937; oraz *Przemówienia w Sejmie Rzeczypospolitej 1919–1930*, wstęp i uwagi Alfreda Kriegera, Warszawa 1932. Z wydawnictw encyklopedycznych wspomnijmy *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, PWN, Warszawa 1979, czy opracowany przez Bolesława Orłowskiego *Słownik polskich pionierów techniki*, Katowice 1986. Z publikacji z dziedziny historii gospodarczej wymienimy pracę zbiorową *Hutnictwo na ziemiach polskich* lub Jerzego Jarosa *Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich*, Katowice 1972.

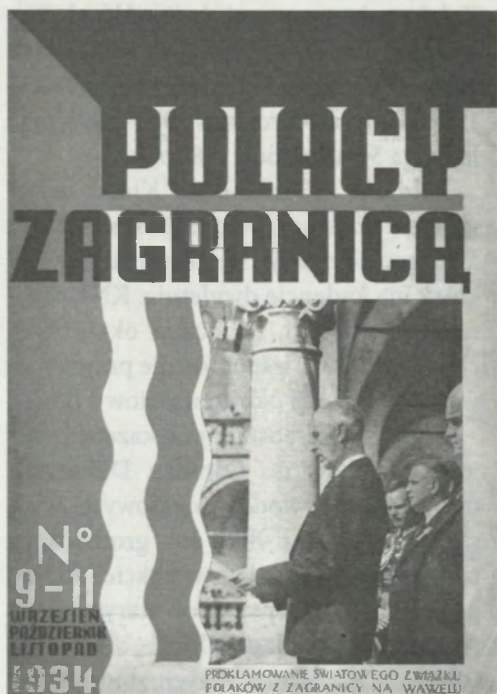
Następny dział (IX) stanowią czasopisma. Z ciekawszych tytułów wspomnijmy wydawany przez Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy z siedzibą w Warszawie miesięcznik *Polacy Zagranicą* z lat 1930–1938. Z czasopism wyznaniowych wydawane w Krakowie *Roczniki Dzieła św. Dziedzictwa Pana Jezusa* z lat 1884–1909, wychodzący we Lwowie miesięcznik *Róża Duchowna* z lat 1899–1907 oraz pojawiającą się tamże *Naukę wiary. Dodatek do Gazety Niedzielnej* za okres 1904–1908. Z czasopism dla dzieci i młodzieży wymienimy *Jutrzenkę*, *Ogniwo*, *Naszą Gazetkę*. Z czeskich dzienników i czasopism *Nové slovo*, *Práce*, ale również *Slezský sborník* (kilkanaście numerów). To na razie tylko niektóre tytuły, ponieważ większość czasopism ze swoich zbiorów dr. S. Zahradnik przekaże do Ośrodka w drugiej połowie 2005 r.

W ostatnim (X) dziale można znaleźć kalendarze. Wyszczególniono tutaj: kalendarze o charakterze ogólnym, narodowe, robotnicze, tzw. specjalne i wyznaniowe. Z kalendarzy ogólnych warto wymienić *Kalendarz Cieszyński dla katolików i ewangelików*. Najstarszy egzemplarz znajdujący się w zbiorach, chociaż niekompletny, to *Kalendarz Cieszyński na rok Pański 1867 dla katolików i ewangelików*, ale można tu także znaleźć kalendarze na lata 1869, 1874, 1881 i 1909, jak również *Kalendarz Cieszyń-*

ski wydawany przez Macierz Ziemi Cieszyńskiej w okresie 1985–2002. Z innych tytułów wymienimy *Kalendarz „Głosu Ludu”* za okres 1946–1953; *Kalendarz „Zwrotu”* 1954–1961; *Kalendarz Śląski* 1962–2001. Z kalendarzy narodowych mamy w zbiorach kilka roczników następujących tytułów: *Kalendarz Naszego Ludu* (6), *Kalendarz Związku Śląskich Katolików* (5), *Powszechny Kalendarz Ludowy* (8), *Śląski Kalendarz Ludowy* (8). Najstarszy z nich to *Powszechny Kalendarz Ludowy na rok 1895*. Z kalendarzy robotniczych na uwagę zasługują chociażby

Kieszonkowy Kalendarzyk Robotniczy na rok 1910, Kraków 1909, *Górnicy Kalendarzyk Kieszonkowy na rok 1922*, Morawska Ostrawa 1921, *Współdzielczy Kalendarz Robotniczy na rok 1923*, Morawska Ostrawa 1922 oraz wydawany we Frysztacie *Śląski Kalendarz Robotniczy* (6 roczników: 1922, 1924–1926, 1928, 1936). Z kalendarzy wyznaniowych w zbiorach znajduje się kilkanaście roczników *Kalendarza Ewangelickiego*, z których najstarszy to: *Kalendarz Ewangelicki na rok Pański 1884*, jest tu również kilka roczników *Kalendarza Dziedzictwa błog. Jana Sarkandra*, *Kalendarza Związku Śląskich Katolików* i *Marjańskiego Kalendarza Związku Śląskich Katolików*. Z kalendarzy w języku niemieckim wymienimy chociażby *Prochaskas Familien-Kalender* (na rok 1910 i 1914), zaś z czeskich np. *Těšínský kalendář*.

Dzięki należytemu opracowaniu i uporządkowaniu zbiorów dr. Stanisława Zahradnika, kilkuset badaczy, którzy odwiedzili Ośrodek Dokumentacyjny, mogą już skorzystać z tych bardzo bogatych i unikalnych zbiorów.



Zbiory Klubu Nauczycieli Emerytów

Tradycje Klubu Nauczycieli Emerytów (KNE) sięgają okresu dwudziestolecia międzywojennego, kiedy przy Towarzystwie Nauczycieli Polskich działało Kółko Polskich Nauczycieli Emerytów. Po II wojnie światowej nie zezwolono na wznowienie działalności TNP, dlatego nauczyciele emerytowani założyli najpierw w 1965 r. Kółko, a następnie Klub Nauczycieli Emerytów, który był jedną z sekcji ZG PZKO.

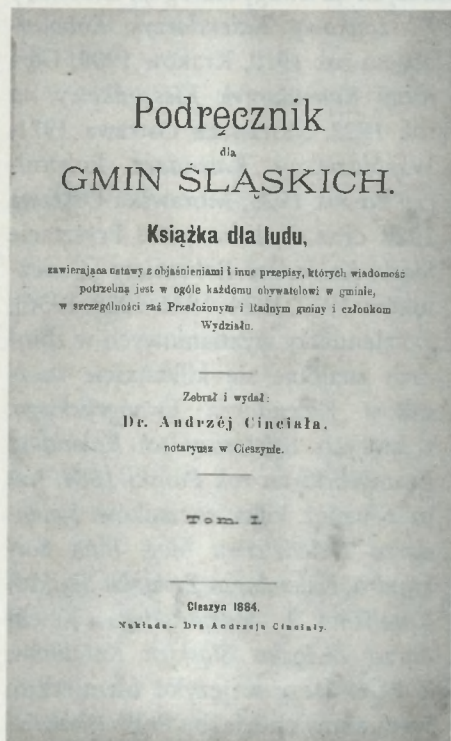
Pierwszym prezesem Klubu był Jerzy Walek, który pełnił tę funkcję do 1971 r. Kolejnymi prezesami byli: Alfred Kocur 1971–1981, Adolf Szurman w latach 1981–1983, Józef Macura w latach 1983–1995, Wanda Szarowska 1995–1998 oraz Jadwiga Sperling od 1998 roku.

Zebrania członkowskie Klubu odbywają się trzy razy w roku, zaś w każdym miesiącu odbywają się zebrania zarządu, który ma kadencję dwuletnią. KNE organizuje wycieczki, spotkania okolicznościowe, wystawy, współpracuje przy wydawaniu publikacji okolicznościowych.

Zbiory KNE zostały przekazane przez jego członków do Ośrodka Dokumentacyjnego z powodów lokalowych w listopadzie 2002 r. Były one gromadzone przez kilkadziesiąt lat, w trakcie których pozyskano pokaźny zbiór starych podręczników, kronik szkolnych, silesiaków, fotografii. Opiekunami tych zbiorów byli dr Józef Macura, Wilhelm Mandrysz,

Wanda Poncza, Róża Cieniała oraz Stanisława Ryłko.

Zbiory gromadzone przez tak wiele lat posiadają ogromną wartość historyczną. Całość podzielono na kilka działów: I pedagogika; II podręczniki szkolne; III silesiaki; IV życiorysy; V ustawy i statuty; VI kroniki; VII czasopisma; VIII kalendarze; IX literatura; X różne; XI fotografie; XII harcerstwo; XIII protokoły KNE; XIV dzienniki klasowe i świadectwa.



W dziale I znajdują się podręczniki z zakresu pedagogiki, psychologii, logiki, dydaktyki, metodyki, higieny szkolnej, jak również plany i programy naukowe. Najciekawszy z tego działu jest autorstwa Jana Śliwki *Spis książek poleconych i zakazanych Wysoką c. k. Radą szkolną krajową*, Cieszyn 1899.

Kolejny dział (II) stanowią podręczniki szkolne. Najwięcej, bo aż 190, jest podręczników do języka polskiego. Najstarszym podręcznikiem jest *Książka do czytania dla drugiej klasy w szkołach wiejskich w cesarstwie austriackim*, Wiedeń 1858. Na uwagę zasługują: *Trzecia książka nauki języka polskiego*, Wiedeń 1862, *Elementarz polski do użytku szkolnego i domowego*, Mikołów 1901, czy też autorstwa Armanda Karella *Gramatyka języka polskiego dla austriackich szkół ludowych pospolitych*, Wiedeń 1914. Z podręczników do nauki języka niemieckiego można wspomnieć: *Naukę języka niemieckiego dla austriackich szkół ludowych pospolitych*, Wiedeń 1906. W zbiorach tych znajdują się również podręczniki do nauki języka czeskiego i rosyjskiego. Z podręczników do nauczania historii, których w zbiorach jest 51, można wymienić chociażby dwa, autorstwa Pawła Bobka *Obrazki z dziejów ojczystych i powszechnych*, Cieszyn 1913 oraz *Elementarną naukę historii. Szkice lekcji do użytku szkół ludowych*, cz. I, Cieszyn 1916. Z podręczników do geografii wymienimy chociażby Jana Śliwki *Geografię czyli opis ziemi dla uczącej się młodzieży*, wyd. 3, Cieszyn 1902, czy Eugeniusza Romera *Atlas geograficzny*, wyd. 7, Lwów 1922. Z podręczników do nauk przyrodniczych wspomnijmy Jana Śliwki *Historię naturalną*, Cieszyn 1865 oraz opracowaną przez Adama Kubalę *Fizykę dla polskich szkół wydziałowych w Czechosłowacji*, Frysztat 1930, Stanisława Alberti *Wiadomości z chemii dla szkół wydziałowych*, Lwów 1906; Franciszka Moćnika *Książkę rachunkową dla austriackich szkół ludowych pospolitych*, Wiedeń 1909. Ze śpiewników szkolnych należy wymienić autorstwa Jana Śliwki *Piosnki dla dzieci z melodjami*, Cieszyn 1874 lub popularny *Śpiewnik szkolny* Andrzeja Hławiczki. Z podręczników do kaligrafii warto odnotować Jana Śliwki *Materiały do kaligrafii zastosowane do gramatyki języka polskiego...*, Cieszyn 1894.

Kolejnym istotnym działem (III) obejmującym ponad 520 pozycji są silesiaki. Znajdują się tutaj dzieła z zakresu historii, literatury, publikacje jubileuszowe oraz sprawozdania. Z publikacji jubileuszowych na uwagę zasługują publikacje okolicznościowo-jubileuszowe gimnazjum

w Orłowej z lat 1918, 1934, 1949, 1959, 1969, 1989. Z publikacji jubileuszowych organizacji polskich: *Dziesięciolecie Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji 1921–1931*, Frysztat 1931. Ze sprawozdań rocznych przytoczmy sprawozdania już wspomnianego gimnazjum w Orłowej, ale również sprawozdania Centralnego Stowarzyszenia w Łazach oraz Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Z pamiętników i wspomnień wymienimy może autorstwa Jana Szuścika *Pamiętnik z wojny i niedoli, 1914–1918*, Cieszyn 1925, Jana Kubisza *Pamiętnik starego nauczyciela*, Cieszyn 1928, Karola Bergera *Na Podgorze. Piekło pod trzema krzyżami*, Czeski Cieszyn 1930. Z poezji zaś odnotujmy Adolfa Fierli *Przydrożne kwiaty. Poezje śląskie*, Frysztat 1928 oraz Pawła Kubisza *Przednówek*, Czeski Cieszyn 1937.

W dziale silesiaków znajdują się również prace dyplomowe (magisterskie i doktorskie) dotyczące historii Zaolzia (Śląska Cieszyńskiego). Wymienimy może trzy z nich: Daniela Mrózek *Działalność chóru Związku Akademickiego „Jedność”*, napisaną w 1968 pod kierunkiem Emanuela Guziura w Studium Nauczycielskim w Cieszynie, Wydział Wychowania Muzycznego; pracę magisterską Kazimierzy Ciurus *Polskie Uzupelniające Szkoły Przemysłowe na Śląsku Cieszyńskim (lata 1909–1929)*, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Pedagogiki, Katowice 1976, czy też rozprawę doktorską Grażyny Pańko *Szkolnictwo polskie w Czechosłowacji w okresie międzywojennym (1918–1938)*, Uniwersytet Wrocławski, Instytut Historyczny, Wrocław 1981.

W dziale IV można znaleźć w ponad 500 kopertach życiorysy, wycinki prasowe, czasami również inne materiały dotyczące przede wszystkim nauczycieli szkół polskich na Zaolziu, ale także innych wybitnych osób. Jest tu również kartoteka członków KNE i kartoteka nauczycieli więzionych podczas okupacji w obozach koncentracyjnych oraz ofiar tych obozów.

W kolejnym dziale (V) znajdują się opracowania z zakresu statystyki, ustawy szkolne, jak również statuty różnych organizacji, stowarzyszeń, regulaminy oraz legitymacje członkowskie. Z wydawnictw z dziedziny statystyki należy zwrócić uwagę na pracę Ludwika Finkla i Stanisława Głębińskiego *Historia i statystyka Monarchii Austriacko-Węgierskiej*, wyd. 2, Nakładem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, Lwów 1904 oraz na dwujęzyczne (czesko-niemieckie) opracowanie wydane

w Opawie w 1924 r. pt. *Obyvatelstvo Slezska a Hlučínska v několika důležitějších směrech na základě sčítání lidu ze dne 15. února 1921 se zvláštním ohledem na předešlá sčítání lidu. S dodatkem*. W zbiorach znajduje się również kilkanaście austriackich ustaw szkolnych, z których najstarsza to wydana w Wiedniu ustawa szkolna dla szkół ludowych z 2 maja 1883. Wspomnijmy również opracowany przez Rudolfa Budnika i wydany nakładem Macierzy Szkolnej w 1938 r. *Alfabetyczny skorowidz ustaw i rozporządzeń szkolnych*. Ze statutów, których w zbiorach KNE jest ponad 20, przytoczmy może kilka ciekawszych: *Statut Towarzystwa Pomocy Naukowej w Orłowej*, Orłowa 1913, *Statut spółkowych kas Raiffeisena na Śląsku*, Cieszyn 1910, *Statut Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w obrębie Czechosłowacji*, Cieszyn 1925.

W następnym dziale (VI) znajdują się kroniki szkolne, a także wypisy z kronik, sporządzane przez członków KNE. W dziale tym wyodrębniono kroniki przedszkoli, szkół ludowych, wydziałowych oraz innych (szkół zawodowych, przemysłowych, rolniczych). Z kronik przedszkolnych na uwagę zasługują: kronika istniejącej w latach 1928–1939 ochronki w Nowym Boguminie Szonychlu oraz kroniki przedszkoli w Szumbarcu (z lat 1925–1939) i w Gruszowie (dziś dzielnica Ostrawy) za okres 1934–1939.

Z przedwojennych kronik szkół ludowych wymienimy kroniki szkół: w Łazach, Karwinie Starym Mieście, Szonychlu, Bystrzycy Pasiekach, zaś z powojennych – kroniki szkół w: Darkowie, Grodziszczu, Gutach, Żukowie Górnym, Piotrowicach, Lesznej Dolnej, Mostach Szańcach i Rychwałdzie. Najcenniejszym egzemplarzem jest jednak dwutomowa *Kronika szkolna II Powszechnej Szkoły Ludowej (ewangelickiej) w Żukowie Górnym*, napisana po niemiecku w latach 1881–1912 przez tutejszego nauczyciela, mianowicie wspomnianego wcześniej Jana Śliwkę. Z innych szkół ludowych (podstawowych) posiadamy tylko wypisy z kronik. Z kronik szkół wydziałowych mamy tylko oryginał powojennej kroniki szkoły w Łazach, reszta to wypisy. Z kronik szkół innego charakteru w zbiorach znajduje się rękopis kroniki Polskiej Szkoły Specjalnej w Karwinie za okres 1976–1989 i kilkanaście wypisów z kronik innych szkół.

W VII dziale umieszczono czasopisma. Z czasopism pedagogicznych wychodzących we Lwowie przed I wojną światową posiadamy kilka roczników pism: *Głos nauczycielstwa ludowego*. *Organ Związku Nauczycy-*

cielstwa Ludowego, poświęcony sprawom zawodowym; Muzeum. Czasopismo poświęcone sprawom wychowania i szkolnictwa; Rodzina i szkoła z dodatkiem naukowym Wiedza i praca. Największe znaczenie ma dla nas jednak wydawany w Cieszynie przez Polskie Towarzystwo Pedagogiczne *Miesięcznik Pedagogiczny*, którego posiadamy kilkanaście roczników. Mamy również kilka numerów (z lat 1930–31) *Przewodnika Oświatowego*. *Kwartalnika Macierzy Szkolnej*. Z tytułów pism dla dzieci i młodzieży wymieńmy *Jutrzenkę*, *Nasze Pisemko*, *Naszą Szkołę* i *Ogniwo*. Z czasopism periodycznych wspomnijmy *Zaranie Śląskie* i *Zwrot*.

W kolejnym dziale (VIII) umieszczono kalendarze. Z ciekawszych pozycji odnotujemy: *Kalendarz Górniczy „Szczęść Boże”* (na rok 1910 i 1914), *Posel Ludowy na rok 1915*, *Kalendarz Rodzinny na rok Pański 1918*. Z kalendarzy wyznaniowych najstarszym jest *Kalendarz ewangelicki na rok zwyczajny 1907*. Z innych tytułów przytoczmy: *Nasz Kalendarz Ewangelicki*, *Kalendarz Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra...*, *Kalendarz Związku Śląskich Katolików*.

W dziale IX (literatura) można znaleźć literaturę polityczną, literaturę piękną, sztuki teatralne, literaturę naukową oraz wyznaniową. Z literatury politycznej wspomnijmy może wydaną w Krakowie w 1935 r. biografię Józefa Piłsudskiego. Z poezji na uwagę zasługuje utwór pióra Leopolda Kronenberga *Pieśń Wisły i inne utwory wierszem*, Czeski Cieszyn 1922, z dzieł scenicznych sztuka autorstwa Józefa Muchy *Nawrócony. Obrazek z niedalekiej przeszłości*, Cieszyn 1907; Emanuela Grima *Jasiełka śląskie w pięciu odśłonach*, wyd. 2, Cieszyn 1932; Walentego Krząszcza *Wesele cieszyńskie. Sztuka regionalna w 4 aktach*, Cieszyn 1933. Z publikacji naukowych wymieńmy autorstwa Franciszka Popiołka *Dzieje hutnictwa żelaznego na ziemiach polskich*, Katowice – Wrocław 1977, z popularnonaukowych może autorstwa Mieczysława Orłowicza: *Ilustrowany przewodnik po Polsce*, Warszawa 1925. Z literatury wyznaniowej wspomnijmy Karola Kotschego *Pieśni pogrzebne i szkolne*, Cieszyn 1853; Jana Śliwki *Rocznik ewangelicki poświęcony rzeczom kościoła i szkoły*, Cieszyn 1864; Jan Żmijki *Kancyonał katolicki mniejszy i razem książka modlitewna*, Cieszyn 1883; ks. Józefa Lubojackiego *Dzieje kościoła parafialnego w Wędryni oraz kościołów filialnych w Nydku i w Bystrzycy*, Cieszyn 1913.

W dziale X (różne) na uwagę zasługują choćby: dokumentacja budowy ochronki polskiej Macierzy Szkolnej w Orłowej w latach 1925–1926, plan Polskiej Szkoły Wydziałowej w Łazach z marca 1925, druki (formularze) urzędowe z okresu okupacji hitlerowskiej, przewodniki, plany miast (np. Katowic, Krakowa, Wilna, Lwowa) z okresu międzywojennego i wiele innych ciekawych rzeczy.

W dziale XI znajdują się zbiory fotograficzne. Najcenniejszą część stanowią albumy fotograficzne ze zbiorów Karola Piegzy. Wymieńmy kilka z nich: Zarządy organizacji; Nauczyciele umęczeni podczas okupacji 1939–1945; Polska szkoła ludowa i wydziałowa w Łazach; Szkoły; Szkolnictwo polskie na Śląsku Cieszyńskim; Zmarli wychowankowie seminarium nauczycielskiego polskich paralelek w Ostrawie 1923–1973. W albumach tych znajduje się łącznie kilkaset zdjęć o ogromnej wartości historycznej. Z innych albumów na uwagę zasługuje chociażby Album Jedenastoletniej Szkoły Średniej w Orłowej z lat 1945–1964. W zbiorach KNE jest również kilkaset zdjęć luzem, z których wspomnijmy może zdjęcie pierwszych abiturientów Polskiego Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie z 1908 r., kilkanaście zdjęć absolwentów gimnazjum w Orłowej, jak również kilka fotografii absolwentów seminarium nauczycielskiego w Ostrawie czy Chóru TNP.

W następnym dziale (XII) umieszczono publikacje dotyczące sportu i ruchu harcerskiego. Z publikacji harcerskich wskażmy na opracowane przez Gustawa Zielinę *Ogólne zasady musztry zwartej*, Orłowa 1937; *Nasze gry i ćwiczenia*, praca zbiorowa pod red. Janiny Tworowskiej, Warszawa 1936; *Sprawności harcerskie*, Warszawa 1936, czy też Kazimierza Papińskiego *Podręcznik sygnalizacji*, Warszawa 1935. Z publikacji o tematyce sportowej posiadamy kilkanaście książek z okresu międzywojennego poświęconych takim sportom, jak: lekka atletyka, koszykówka, piłka nożna, piłka siatkowa, szczypiorniak, pływanie, boks, kolarstwo, narciarstwo, łyżwiarstwo, hokej na lodzie. Chodzi na ogół o wydawnictwa Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie, Polskiego Związku Narciarskiego, Polskiego Związku Gier Sportowych.

W kolejnym dziale (XIII) znajduje się kilkadziesiąt teczek, segregatorów, w których są protokoły, akta osobowe członków i inne materiały związane z długoletnią działalnością KNE, takie jak dokumentacja wycieczek, ekskursji i wystaw.

W ostatnim dziale (XIV) można znaleźć dawne dzienniki klasowe i świadectwa. Chodzi na ogół o dzienniki klasowe nieistniejących już szkół polskich na Zaolziu. Najstarszym dziennikiem klasowym, znajdującym się w zbiorach Ośrodka, jest katalog szkoły ludowej w Żukowie Górnym z roku szkolnego 1873/1874. Najwięcej zaś jest dzienników szkoły ludowej w Karwinie Granicach (77). Z innych wymieńmy może dzienniki szkół: w Boguminie Nowym, Pietwałdzie, Piosecznej, Karwinie Solcy. Z dzienników szkół wydziałowych cennym źródłem historycznym jest dwutomowy katalog główny szkoły wydziałowej w Dąbrowie z lat 1910–1920, a także katalog Polskiej Szkoły Wydziałowej i Ludowej im. Marii Konopnickiej w Morawskiej Ostrawie z roku szkolnego 1917/1918. Na uwagę zasługuje również 15 dzienników Polskiej Prywatnej Szkoły Zawodowej Żeńskiej Macierzy Szkolnej w Orłowej (tzw. Szkoły Rodzinnej) z lat 1928–1938.

Z kilkudziesięciu świadectw, znajdujących się w zbiorach, wymieńmy świadectwa uczniów i uczennic szkół ludowych w Boguminie, Karwinie, Skrzeczoni, Rychwałdzie, szkół wydziałowych we Frysztacie, Morawskiej Ostrawie oraz świadectwa absolwentów Uzupełniającej Szkoły Przemysłowej w Orłowej.

Zbiory Klubu Nauczycieli Emerytów są już w znacznej mierze opracowane, dotychczas bowiem zarejestrowano prawie 4000 pozycji, jednak pełna ewidencja pozostałych zbiorów (zwłaszcza zdjęć) będzie wymagała jeszcze wielu godzin pracy. Zbiory te posiadają ogromną wartość historyczną. Skorzystali z nich już liczni badacze zajmujący się historią Śląska Cieszyńskiego, zwłaszcza dziejami szkolnictwa polskiego na Zaolziu.

Zbiory prof. dr. hab. Brunona Rygla

Prof. Brunon Rygiel, pochodzący z Zaolzia wybitny muzykolog, długoletni wykładowca Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, przekazał w maju 2004 r. do Ośrodka część swoich bogatych zbiorów. Są to przede wszystkim materiały dotyczące życia muzycznego na Śląsku Cieszyńskim (Zaolziu). Znajduje się tutaj bogaty zbiór śpiewników, z których warto wymienić kilka: autorstwa Władysława Jeziorskiego *Śpiewnik Narodowy*, Polska Ostrawa 1911 oraz *Śpiewnik żołnierski z dodatkiem melodyi*, wyd. 2, Cieszyn 1913. Wspomnijmy także śpiewniki szkolne opracowane przez Andrzeja oraz Karola Hławiczków,

ale również Karola Hussaka *Śpiewniczek Szląski dla szkół ludowych*, cz. II, Wiedeń 1883. Na uwagę zasługują również wydane w Cieszynie w latach 1908–1912 *Pieśni Ludu Śląskiego*. Można tu znaleźć również literaturę z zakresu teorii muzyki, literaturę regionalną, publikacje jubileuszowe, jak również prace magisterskie napisane pod kierunkiem prof. B. Rygla. Nie można zapomnieć o zbiorze takich czasopism, jak *Muzyka*, *Życie Śpiewacze*, *Życie Muzyczne*, *Ruch Muzyczny* oraz *Zwrot*. Ponadto znajduje się tutaj również ponad 60 teczek materiałów dotyczących działalności zaolziańskich chórów i zespołów muzycznych, w których można znaleźć przede wszystkim wycinki prasowe oraz foldery. Zbiory te stanowią ogromny zasób informacji na temat zaolziańskiego ruchu muzycznego, mającego przecież długoletnią i bardzo bogatą tradycję.

Podziękowania

Ośrodek Dokumentacyjny dziękuje dr. S. Zahradnikowi, członkom Klubu Nauczycieli Emerytów, prof. B. Ryglowi za przekazanie materiałów, które wzbogaciły zbiory Ośrodka. Za drobne nabytki przekazane do OD należą się również podziękowania Janowi Brannemu, Józefowi Chmielowi, państwu Frankom, Janowi Kalecie, Janowi Kubiczkowi, Władysławowi Owczarzewu, państwu Stecom oraz Bronisławowi Walickiemu.

Korzystanie ze zbiorów

W okresie ostatnich dwu lat pracy Ośrodka wzrosła liczba zarejestrowanych zbiorów. W grudniu 2002 r. wynosiła ona 5500, pod koniec 2003 r. 8510, obecnie wynosi już 12 300. W miarę stopniowego opracowywania zbiorów rośnie również liczba badaczy, którzy korzystają ze zbiorów. W zeszycie badaczy za 2004 r. znajduje się ponad 230 zapisów. Nadal Ośrodek odwiedzają głównie studenci polskich i czeskich uczelni wyższych, historycy, dziennikarze, działacze polskich organizacji społecznych oraz osoby prywatne.

Polskie pisma młodzieżowe na Zaolziu

Stanisław Zahradnik



Przyjaciel Dzietek

Pismo dla dziatwy ewangelickiej.

Numer 2. Nawiase, w lutym 1924. Rocznik 1.

Wychodzi z 1. dniem każdego miesiąca. — Roczna przedpłata na rach. Koz. 12.—
Jeden numer 1 Koz. Wchodzą direct wysyła się za nadtożny odpłat.

O, szczęśny dom!

O, szczęśny dom, gdzie radzi Cię wita,
Mój Jezu, który kochał ból i try!
Gdzie z pośród wszystkich gości, co wstęp mają,
Najwięcej czczony i najmilszy Ty!
Gdzie serca wciąż dla Ciebie uderzają,
Gdzie wszyscy w Ciebie swój kłopot wzrok,
A słowa Twe na uszach wszyscy mają
Na Twe skłonie robią każdy krok.

O, szczęśny dom, gdzie każdą radość dzielisz,
Gdzie wśród radości wspominają Cię!
Gdzie w smutku wszystkich cieszysz i weselisz,
Gdzie rany goisz i osuszasz łzę,
Dopóki życia w potroń świata znoju,
Póki nie wejdem po skończonym boju
Do chwali w piękny, wieki Ojca dom.

O, szczęśny dom, gdzie już malutkie drutki
Przywyły składać w modlach ręce swe:
Twoja miłość większa, niżli miłość matki,
Szczęśliwe one, jeśli znają Cię!
Gdzie ciągnie się u Twoich stóp zbierają,
By się nauczyć słodkich Twoich słów
I wczesnie już Twe imię wysławiają,
A gdy upadną, Ty je dźwigniesz znów!

Samodzielne polskie pisma wydawane dla młodzieży, częściowo i przez młodzież, stanowiły znaczny odsetek polskich pism zaolziańskich. Kilkanaście z nich pojawiało się przez dłuższy okres czasu, większość po kilku numerach zanikała. Warunki rozwojowe spowodowały powstanie około 40 samodzielnych pism lub dodatków samoistnych o problematyce wyłącznie dziecięcej czy młodzieżowej.

Pisma a raczej pisemka te pełniły rolę nie tylko informacyjną, ale również wychowawczą. Sporadyczne próby wydawania pisemek przez samą młodzież stały się po II wojnie światowej zjawiskiem coraz częstszym, spotykamy się z nimi nawet w niektórych szkołach podstawowych. Do II wojny światowej więk-

szczość pisemek młodzieżowych miała charakter religijny, wyznaniowy – katolicki i ewangelicki, po wojnie w wyniku nieprzyjaznego nastawienia władz partyjno-rządowych wobec religii, niemal wyłącznie charakter świecki, a dopiero po upadku komunizmu znów częściowo religijny. Z czasu po wojnie należy podkreślić rolę pisemek szkolnych, które w pierwszych latach powojennych zastępowały podręczniki, później stanowiły ważny czynnik wychowawczy.

Pisma przytoczymy w porządku chronologicznym, z uwzględnieniem ich charakterystycznych danych.

Pierwsze pisemko na Śląsku Cieszyńskim przeznaczone dla dzieci, *Wesołe poselstwo dla dzieci* (1897–1902), pojawiało się na przełomie XIX i XX wieku. Brak bliższych danych bibliograficznych. Wiadomo, że nie wychodziło na Śląsku Cieszyńskim. Było to pisemko czterostronowe o charakterze religijnym,

przeznaczone dla najmłodszych. Na ostatniej stronie każdego numeru widniała notatka: „Wszystkie opowiadania Wesołego Poselstwa są prawdziwe“.

Gazetką młodzieżową z prawdziwego zdarzenia, jako „Bezpłatny dodatek do Przyjaciela Ludu“ był *Przyjaciel Dzieci* (1906–1909). Dwutygodnik wychodził w Nawsiu, jego redaktorem i wydawcą był ks. Franciszek Michejda, czołowy działacz społeczny i narodowy na Śląsku Cieszyńskim. Dwutygodnik miał charakter pisemka religijno-świeckiego, przeznaczonego dla młodzieży ewangelickiej. Treścią były materiały religijne, bajki, utwory literackie, nieliczne ilustracje.

1 IV 1911 r. ukazał się pierwszy numer gazetki *Jutrzenka* (1911–1922), z podtytułem „Pisemko obrazkowe dla młodzieży“. Wychodziło w nakładzie 4500–8600 egzemplarzy regularnie 10 numerów rocznie z wyjątkiem lat 1916–1920. Wydawcą był znany działacz naro-

Wrzesień-Październik 1934.

CENA 60 h.



GAZETKA HARCERSKA DLA WSZYSTKICH.
WYCHODZI RAZ W MIESIĄCU.

L: 34

Rok: I.

Używanie znaczków gazet. zezwolono reskr. L. 22 481/III-34 Dyrekcji Poczty i Telegr. w Opatowie z d. 7. VI. 1934. Urząd pocztowy nadawczy: Orlová.

Zamisza Czarny.

Opiewa historyczny 7 1420 r.

Wśród gór Karpackich, w zamku starożytnym

Mieszkał rycerz zwołany:

Był on przed laty i sławnym i bitnym

Leż dzisiaj wiekiem złamany.

Już tylko darne wspominając boje,

Patrzył z mieszcznieniem na rosnącą zbroję.

(I) starości jedna została otucha:

Syn, w którym miał się odrodzić.

(II) nim z młodu niecił wojennego ducha.

Ciezył jak na ostrze godzie.

A gdy Zamisza już umiał wojować,

Sam ojciec chciał go rycerzem pasować.

dowy, nauczyciel z Trzanowic, Klemens Matusiak, po wojnie Komitet redakcyjny Towarzystwa Nauczycieli Polskich we Frysztacie. Było to dobrze redagowane piśmisko młodzieżowe w duchu polskim, o tematyce uwzględniającej potrzeby młodzieży szkolnej. Zawierało materiały wychowawcze, historyczne, opowieści, utwory wybitnych pisarzy, dużo obrazków i zdjęć.

Bezpośrednio po I wojnie światowej Związek Nauczycielstwa Śląska Wschodniego zaczęła wydawać piśmisko *Nasza Młodzież* (1921–1922), podtytuł „Gazetka ilustrowana dla dzieci“. Redaktorem był nauczyciel polskiej szkoły ludowej w Czeskim Cieszynie, Jan Glajcar. Było to piśmisko dla dzieci szkolnych, o treści głównie wychowawczej. Zawierało wierszyki, materiały historyczne, liczne ilustracje.

W grudniu 1922 z połączenia *Jutrzenki* i *Naszej Młodzieży* zaczęła wychodzić nowa gazetka *Nasze Piśmisko* (1922–1938), z podtytułem „Gazetka obrazkowa dla młodzieży“. Wydawcą było Towarzystwo Nauczycieli Polskich, funkcję redaktora wykonywał starannie i fachowo Karol Marosz, drukowane było w Ludowej Drukarni

W. Sembola we Frysztacie, w nakładzie ok. 6000 egzemplarzy, o objętości 24–32 stron, formatu A6. Piśmisko to o treści wychowawczej przeznaczone było dla młodzieży polskich szkół ludowych i wydziałowych w Czechosłowacji. Wysoki poziom szaty graficznej, treść atrakcyjna i urozmaicona, artykuły wychowawcze, opowiadania, wierszyki, sztuki sceniczne nauczycieli miejscowych, rozrywki wymysłowe, liczne ilustracje i zdjęcia, wszystko uporządkowane w kilkunastu działach. Piśmisko



wywierało duży wpływ na edukację dzieci i młodzieży zaolziańskiej oraz kształtowanie ich postawy społeczno-narodowej.

W ciągu całego okresu międzywojennego pojawiało się popularne pismo socjalistyczne *Oświata* (1919–1939), podtytuł „Pismo dla młodzieży robotniczej. Organ Polskiego Stowarzyszenia Oświatowo-Gimnastycznego SIŁA w Czechosłowacji“. Miesięcznik ten wychodził we Frysztacie, później w Karwinie. Wydawcą początkowo był Ferdynand Goetze, później Zarząd Główny Stowarzyszenia SIŁA. Redaktorzy często zmieniali się, najdłużej funkcję tę pełnił Rudolf Gągola. Pismo to, poświęcone polskiej młodzieży robotniczej, redagowane w duchu socjalno-demokratycznym, w rzeczywistości wywierało duży wpływ na całe życie kulturalno-oświatowe ludności zaolziańskiej w okresie międzywojennym.

Dalszym poczytnym, głównie wśród młodzieży ewangelickiej, pisemem był *Przyjaciel Dzieci* (1924–1935), podtytuł „Pisemko dla diatwy ewangelickiej“. Miesięcznik wychodził w Nawsiu, ogółem wydano 139 numerów. Wydawcą był Seniorat Kościoła Ewangelickiego A. W. na Śląsku. Pisemko chciało „być przyjacielem nie tylko dzieci, lecz także naszych domów ewangelickich“. Dobrze redagowane, o urozmaiconej treści, bogatej w pierwiastki wychowawcze, zawierało sporo wartościowych zdjęć.

Podobny charakter miały *Głosy Kościelne do naszej młodzieży* (1927–1932), jako dodatek samoistny do pisma „Głosy Kościelne. Dwutygodnik poświęcony sprawom naszych zborów i misji wewnętrznej“. Wychodziły w Cieszynie, wydawcą był Karol Kulisz. Przeważała zdecydowanie treść religijna.

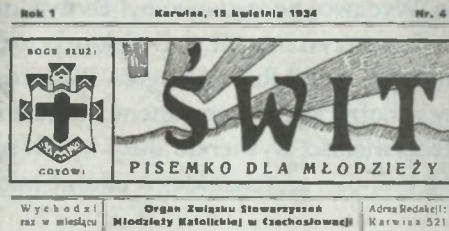
Młodzież Ewangelicka, „Dodatek do Ewangelika“. W 1928 roku wyszły 3 numery. Wydawcą było Zrzeszenie Związków Młodzieży Ewangelickiej. Pismo zawierało artykuły religijno-wychowawcze, historyczne, sprawozdania, informacje o zjazdach młodzieży ewangelickiej.

Młodzież Katolicka (1930–1932), podtytuł „Miesięczny dodatek do Naszego Kraju“. Wyszło ogółem 17 numerów. Pisemko zawierało artykuły religijno-wychowawcze, historyczne, informacje poszczególnych grup, dział gospodarczy.

Trybuna (1931–1935). „Dwumiesięcznik przeznaczony fizycznej i duchowej kulturze pracujących“ wychodził w Karwinie w nakładzie ok. 1000 egzemplarzy, nieregularnie. Znamy tylko 6 numerów. Było to

pisemko komunistyczne, przeznaczone głównie dla młodzieży robotniczej zrzeszonej w Proletariackiej Kulturze Fizycznej.

Głos Młodzieży Ewangelickiej (1932–1939), „Organ Polskiej Młodzieży Ewangelickiej”. Miesięcznik wychodził w Cieszynie, na Zaolziu zaś w latach 1938–1939.



Polska Młodzieży!

Dnia 1 sierpnia r. b. rozpocznie w Warszawie obrady II Zjazd Polaków z Zagranicy, który powoła do życia Światowy Związek Polaków. Rownocześnie z tym Zjazdem odbędzie się Zlot Młodzieży Polskiej z Zagranicy.

Spotkamy się w murach stolicy — w Warszawie, aby zadokumentować wobec wszystkich naszą siłę, naszą łączność narodową i kulturalną, naszą jedność bez względu na dzielące nas granice państwa.

Zamierzamy, że serca polskie biją zgodnym rytmem miłości i przywiązania do Metropoli. Bóda ewangelickiej mocy i sił zwołanych Narodów bez względu na to, czy mieszkaliśmy w krajach przygranicznych, dalszych, czy nawet zamorskich.

Tuzem z wysłannikami starszego społeczeństwa, którzy przyjadą w tym samym czasie na II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy i powołają do życia Światowy Związek Polaków, przyjedziemy my, młodzi, synowie farmerów z Kanady, obywatele Stanów Zjednoczonych Ameryki, sportowcy z „Junoska” w Brzevi, robotnicy i strzelcy z Francji, Belgii, studenci, robotnicy i rolnicy z Czechosłowacji, Niemiec, Łotwy i Litwy.

Wszyscy bez różnicy zawodów, akademicki, uczniowie, robotnicy wiejski i miejski, staniemy razem w murach stolicy Niepodległego Państwa Polskiego.

Niech nie zbraknie nawet młodzieży z odległej, podzielonej od Polski oceanami Australji, niech przyjadą absolwenci gimnazjum w dalekim Charynie i koledzy nasi z dalekiego Warhadu, w Mandzuku i wszyscy inni, rozproszeni w dalekich krajach, rzuceni w morze obczyzny.

Naszą zwarię postawę i manifestację dech narodowych okłamywać wobec starszego społeczeństwa, że polskości żyje nadal w sercach młodych, rośnie, rozwija się i kłępie, że praca na wychodźstwie znalazła w naszych szeregach dzielnych, spokojnych, którzy nie zaprzeczają dotychczasowego dorobku, co więcej, pełną pracą na szerskie tory i dodadzą imieniu polskiemu na obczyźnie nowego blasku i sławy.

Przekonamy wszystkich, że młody Polak w każdym miejscu świata potrafi mieć szanowaną polskości tak wysoko, jak tego wymagają nasze ambicje narodowe, oparcie o siłę wewnętrzną i tradycję wiekową.

Na Przełomie (1933–1935), podtytuł „Pismo poświęcone sprawom młodzieży ewangelickiej, religijnym, oświatowym, społecznym, sportowym itp.”. Miesięcznik wychodził w Czeskim Cieszynie w objętości 4–20 stron, wydawcą był Zarząd Zrzeszenia Związku Młodzieży Ewangelickiej, redaktorem ks. Józef Berger. O celach pismka pisze w nr. 1 tak: „Na Przełomie chce być organem młodzieży, chce dopomagać organizacji młodzieży ewangelickiej do przeprowadzenia jej celów. Celami tymi są pogłębianie naszego życia religijnego i kształtowanie dobrych członków naszego kościoła i naszego ludu. Pismo nasze będzie pobudzało do pracy w jednym szeregu z innymi i do pracy nad sobą”.

Świt (1934–1935) z podtytułem „Pisemko dla młodzieży. Organ Związku Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej w Czechosłowacji”. Miesięcznik wychodził w Karwinie w nakładzie ok. 800 egzemplarzy. Wydawcą był Związek Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej, redaktorem odpowiedzialnym Alojzy Zelek, treść w przeważającej mierze religijna, przeznaczona dla polskiej młodzieży katolickiej na Zaolziu.

Na Placówce (1934–1935), podtytuł „Gazetka harcercska dla wszystkich”. Pisemko wydawał Zarząd Naczelny Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji, redaktorem był Alojzy Drózd. Wzniosłe cele gazet-

ki sprecyzował wydawca w nr. 1: „Gazetka ta ma się stać łącznikiem, łańcuchem tych licznych ogniw harcerskich, wspólnym ogniskiem tej wielkiej rodziny harcerskiej, której członkowie zdążają do tego samego celu, tj. wykuwają w sobie charakter moralno religijny pod bacznym okiem swych opiekunów, a więc starszego społeczeństwa (...)”.

W 1935 roku, w okresie nasilania się tendencji do zespolenia pozynań młodzieżowych organizacji polskich na Zaolziu, dochodzi do likwidacji większości pisemek młodzieżowych i wydawania centralnego pisma dla młodzieży polskiej w Czechosłowacji pt. *Ogniwo* (1935–1938), podtytuł „Dwutygodnik młodzieży polskiej. Pismo poświęcone sprawom młodzieżowym, organizacyjnym, oświatowo-kulturalnym, sportowym i wychowawczym”. Wychodziło w nakładzie ok. 3000 egzemplarzy, o objętości 16 stron. Wydawał je Komitet Wykonawczy, jako redaktor odpowiedzialny figurował w stopce Karol Bocek, ale duszą pisma był Emanuel Guziur z Suchej Górnej. Pismo należało do najlepiej redagowanych pism polskich w Czechosłowacji, odznaczało się szerokim zakresem treści. „Ogniwo ma objąć całokształt życia i zainteresowań kulturalno-oświatowych, wychowawczych, sportowych, organizacyjnych, naukowych i informacyjnych młodzieży polskiej w Czechosłowacji (...) Odrodzić, kształcić, wychować i zjednoczyć młodzież, zrobić ją lepszą, potężniejszą i silniejszą, rozbudzić w niej poczucie godności narodowej i honoru, wykuwać silne charaktery, oto nasz program, oto nasz cel” – czytamy w nr. 1. Zawierało ono sporo wartościowych materiałów historycznych, utwory literackie rodzimych autorów polskich i światowych, dużo cennych zdjęć.

„Dodatek do Ogniw dla starszej młodzieży szkolnej” – głosił podtytuł pisemka *Ogniwo* (1937–1938). Było dwutygodnikiem, wyszło ogółem 38 numerów.

W 1937 roku Główna Komenda Harcerzy HPC w Karwinie wydała 5 numerów pisemka *Biuletyn Miesięczny Główniej Komendy Harcerzy w Czechosłowacji*. Objętość 8 stron, drukowane techniką offsetową. Biuletyn pełnił rolę pisemka informacyjno-instruktażowego dla harcerzy polskich w Czechosłowacji.

„Dorost Młodzieży Ewangelickiej” w Trzyńcu wydał w latach 1935–1936 co najmniej 3 numery pisemka w maszynopisie pt. *Głos Młodych*. Zawierało artykuły religijno-wychowawcze pisane przez członków „Dorostu” oraz utwory pisarzy polskich.

Tygodnik „W Obronie Prawdy” wydawał samodzielny dodatek pt. *Naszej Młodzieży* (1937–1938), podtytuł „Miesięczny dodatek do Tygodnika W Obronie Prawdy, przeznaczony dla młodzieży katolickiej”. Pisemko w przeważającej mierze religijno-wychowawcze, prowadzone w duchu polskim.

W latach 1938–1939 znów pojawiał się *Przyjaciel Dzieci* początkowo jako „Bezpłatny dodatek do Ewangelika”, od 1939 roku „Bezpłatny dodatek do Ewangelickiego Posła Cieszyńskiego”, jako pisemko młodzieżowe o charakterze ewangelickim, religijno-wychowawczym. Zawierało opowiadania, historie biblijne, powiastki, rozrywki umysłowe. Wychodziło w objętości 8 stron, równoległe z rokiem szkolnym, ogółem pojawiło się 16 numerów.

Wreszcie *Głos Młodzieży* (1939), którego co najmniej jeden numer pojawił się w Cieszynie w lutym 1939 r. Podtytuł „Pismo młodzieży szkół średnich Śląska Cieszyńskiego” wskazuje na to, że było przeznaczone dla starszej młodzieży szkolnej również na Zaolziu.

Po wojnie zmieniła się radykalnie sytuacja w wydawaniu polskich pism na Zaolziu, w tym i młodzieżowych. Ograniczenie polskiego życia organizacyjnego praktycznie do PZKO i szkolnictwa z polskim językiem nauczania i nieprzychylny stosunek władz partyjno-rządowych do religii uniemożliwiała wydawanie również pisemek wyznaniowych. Tylko w szkolnictwie, co wynikało z potrzeb praktycznych, panowały korzystniejsze możliwości.

W latach 1947–1948 pojawiło się kilka efemeryd – kilkustronicowych pisemek harcerskich. Później dla młodzieży dorastającej zrzeszonej w PZKO, wydawał jego Zarząd Główny bądź odpowiednie komisje lub sekcje pisemka młodzieżowe dla potrzeb wewnątrzszkolnych. W ostatnim ćwierćwieczu XX wieku dochodzi w niektórych szkołach polskich do wydawania skromnych pisemek szkolnych przez uczniów. Nowe możliwości w wydawaniu pisemek młodzieżowych po upadku komunizmu jak dotychczas nie zaowocowały.

Natomiast bezpośrednio po II wojnie światowej przystąpiono do wydawania pisemek dla uczniów polskich szkół ludowych i wydzielonych, by w ten sposób co najmniej częściowo zaradzić brakowi polskich podręczników.

1 X 1945 r. ukazał się pierwszy numer pisemka *Nasza Szkoła*, podtytuł „Pisemko dla szkół ludowych”. Miesięcznik ten z początkiem roku

szkolnego 1947/1948 zmienił nazwę na *Jutrzenka* i wychodzi do dziś z podtytułem „Miesięcznik dla dzieci młodszych polskich szkół podstawowych“. Wydawcą było na początku Towarzystwo Nauczycieli Polskich, ostatnio zaś Ministerstwo Szkolnictwa w RC, za pośrednictwem Polskiego Centrum Pedagogicznego w Czeskim Cieszynie. Funkcję redaktora naczelnego najdłużej pełnili Józef Ondrusz i Czesław Curzydło, obecnie pełni ją Barbara Glac. *Nasza Szkoła* wychodziła w Czeskim Cieszynie, 10 numerów rocznie o objętości 16–32 stron formatu A5. Zawierała oprócz materiałów wychowawczych liczne ilustracje.

Wychodzące do dziś piśmko *Ogniwo* pojawiło się we wrześniu 1945 r. pt. *Praca Szkolna* i podtytułem „Pismo dla szkół II stopnia“, jako miesięcznik. Zmiana nazwy nastąpiła w 1967 r., obecnie podtytuł brzmi „Miesięcznik dziewcząt i chłopców szkół polskich w Republice Czeskiej“. Wydawcami były te same instytucje co *Jutrzenki*. Piśmko redagowało szereg wybitnych pedagogów, jako pierwszy Adam Kubala, obecnie Grażyna Zubek. Wychodzi w Czeskim Cieszynie, objętość 16–32 stron, format A5, zawiera bogaty materiał dokumentacyjny i ilustracyjny, ma staranną szatę graficzną.

Nie mniej zasłużone dla kształtowania postawy społecznej i narodowej było piśmko *Gazetka Pioniera* (1952–1968, 1970–1990), z podtytułem „Dwutygodnik Czechosłowackiego Związku Młodzieży“, później „Tygodnik dla dzieci i młodzieży“. Miejsce wydania Czeski Cieszyn, wydawca – początkowo Centrala CZM w Pradze, później Rada Centralna OP SZM w Wydawnictwie Młoda fronta Praha. Objętość 8–32 stron, format A4, bogaty materiał wychowawczy, wiele ilustracji. Redaktorem naczelnym najdłużej był Antoni Sochor.

Kontynuatorem *Gazetki Pioniera* od 1990 roku jest *Nasza Gazetka*, wychodząca już w latach odwilży 1968–1970 z podtytułem „Tygodnik dziewcząt i chłopców, harcerek i harcerzy“, od 1990 r. zaś „Dwutygodnik dla dzieci i młodzieży“. Wydawca – Młoda fronta Praha, później Rada Naczelna Harcerstwa Polskiego w RC, objętość 8–20 stron, format A4, bogaty materiał wychowawczy, ilustracyjny, piękna szata graficzna. Najdłużej redagował gazetkę redaktor naczelny Bohdan Prymus, obecnie Jan Kubiczek.

W związku z powstaniem SMP a w jego ramach Harcerstwa pokazało się na przełomie lat 1947/1948 kilka krótkotrwałych, w formie powielonej, skromnej szacie graficznej, piśemek:

Zryw (1947), „Biuletyn SMP-Harcerstwa“, wychodził w Karwinie, wydawca Sekcja SMP – Harcerstwa, co najmniej dwa numery.

Brzaski (1948), „Uśmiechem do dalszej pracy! Biuletyn Harcerstwa sekcji SMP (Karwina)“, wydawca Harcerstwo Karwina, stwierdzono jeden numer.

Czyn (1948), „Gazetka młodzieży harcerskiej“. Wydawca SMP – Harcerstwo Karwina, stwierdzono 1 numer, 12 stron, formatu 23×16 cm.

W roku szkolnym 1953/1954 wydano jako dodatek do Pracy Szkolnej 10 numerów pisemka pt. *Materiały Literackie*, pod red. Gustawa Przeczka. Objętość 24–32 stron, ilustracje, podstawa formatu B5.

W czasie odwilży i wznowienia działalności HPC wydano w 1970 r. 3 numery gazetki *Z ukosa*, „Gazetka okolicznościowa II Konferencji HPC, Czeski Cieszyn“. Wydawca HPC, objętość 3–4 stron, ilustrowana, formatu A4.

Pisemka wydawane przez uczniów i studentów:

Kurier Akademicki (1970–1975), „Miesięcznik Sekcji Akademickiej Jedność“. Redaktor odpowiedzialny J. Cienciała, wydawca SAJ „Jedność“ Praga, co najmniej 6 numerów, objętość 6–14 stron, format A4, powielane.

Gięda (1972–1974). Miesięcznik OP SZM przy Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie. Redaktor odpow. Jerzy Chodura. Wyszły w formie powielanej co najmniej 4 numery, objętość 18 s., format A4.

W 1992 roku wydali uczniowie PSP Jabłonków co najmniej 5 numerów pisemka pt. *Beskidzki kwiatuś* pod redakcją Mateusza Mrózka, objętość 12 stron, ilustrowane, format A5.

Kleks (1992), pisemko dzieci polskiej szkoły w Cierlicku. Wydawca PSP Cierlicko, co najmniej 2 numery, objętość 22 stron, ilustracje, format A5.

Echo spod ławek (1996), czasopismo uczniów błędowickiej szkoły. Wydawca PSP Hawierzów Błędowice. Co najmniej 1 numer, 4 strony, ilustrowany, format A5, powielany.

Junior (1997). Gazetka szkolna II PSP Trzyniec 6. Redaktor Aurelia Taccar, wydawca PSP Trzyniec 6, co najmniej 1 numer, 8 s., format A4, powielany.

Szok (1997–2000), miesięcznik dla wszystkich I PSP Trzyniec. Co najmniej 9 numerów, 4–16 stron, ilustracje, format A5, pojawiał się nieregularnie.

Pisemka młodzieżowe wydane przez ZG PZKO lub jego związkowe jednostki organizacyjne:

Przegląd (1969–1970), „Informator o czynności kulturalno-oświatowej, wydarzeniach i ciekawostkach w PZKO, SMP, HPC i SRPS w Suchej Górnej“. 4 numery o objętości 2 stron, powielane. Zespół redakcyjny: S. Bury, W. Potysz, O. Orszulik, W. Przeczek, J. Zyder.

SAJ-RAJD 3 (1979–1981), „Studencki miesięcznik nieregularny – do użytku wewnętrznego“. 8 numerów po 12 stron. Redakcja: Cz. Toman, T. Rusnok, A. Niedoba, S. Kołek. Wydawca mgr Grażyna Jedzok.

Suplement (1976–1981), „Wydaje do użytku wewnętrznego ZG PZKO, Komisja Młodzieży Związkowej“. Redaktor naczelny Józef Kubeczka. Numer zerowy + 7 numerów zwyczajnych o objętości 20 stron. Zadania naczelne: a) bieżąca informacja, b) lansowanie polityki PZKO, c) oddziaływanie wychowawcze, d) udzielanie pomocy repertuarowej.

Suplement Nowy (1982–1983), „Nieregularny, nieilustrowany (tymczasem) publikator młodzieżowy PZKO. Wydaje podkomisja Propagandy KMZ do użytku wewnętrznego“. 7 numerów, objętość 18–34 stron. Redaktor naczelny Jan Przywara, dystrybutor Henryk Cieślak.

Suplement Młodych (1987), „Forum Młodzieży PZKO“. Redaktor odpow. Wiesław Przeczek, objętość 8–9 stron, format A4, powielany.

Melpek (1986–1987). Wydawca Sekcja Kultury Teatralnej ZG PZKO. Redakcja: grupa zapaleńców. 3 numery po 6–40 stron.

Mały Ewangelik (od 2002 r.), podtytuł „Gazetka dla dzieci Luterskiego Kościoła A. W.“. Miesięcznik wydawany przez LEKAW w Bystrzycy. Redaktor Anna Cieslarová, tłumaczka z czeskiego oryginału Małgorzata Cienciąła. Objętość 16 stron, treść religijna, ilustracje, format A5.

Bogactwo polskich młodzieżowych pisemek zaolziańskich świadczy o wielkiej wadze, jaką przywiązywało nasze społeczeństwo do zagadnień związanych z młodzieżą. Jest również świadectwem potencjału twórczego tego społeczeństwa.

ŹRÓDŁA

Omawiane pisma z: własne zbiory, Ośrodek Dokumentacyjny KP oraz Książnica Cieszyńska w Cieszynie

LITERATURA

BRANNÁ D., ZAHRADNIK S.: Tisk na Těšínsku 1848–1998. Czasopiśmiennictwo na Śląsku Cieszyńskim 1848–1998, Český Těšín 1998.

KOENIG P: 150 lat prasy polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Zarys historyczny, Bielsko-Biała 1998.

MYŚLIŃSKI J.: Prasa polska w Czechosłowacji w latach 1935–1968. Przegląd bibliograficzny, (w:) Rocznik Historii i Czasopiśmiennictwa Polskiego, t. 9, z. 3, Wrocław 1970, s. 389–401.

ONDRUSZ J.: Pierwsze czasopisma dziecięce na Śląsku Cieszyńskim, (w:) „Kalendarz Śląski” 1975, Czeski Cieszyn 1974, s. 52–55.

PACZKOWSKI A.: Prasa polonijna w latach 1870–1939. Zarys problematyki, Warszawa 1977.

PRZYWECKA-SARNECKA M., REITER J.: Bibliografia polskich czasopism śląskich (do roku 1939), Opole 1960.

SEMBOŁ A.: Nasze Pisemko (1922–1938), „Biuletyn”, Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, nr 2, Czeski Cieszyn 1996, s. 36–41.

ZAHRADNIK S.: Czasopiśmiennictwo w języku polskim na terenach Czechosłowacji w latach 1848–1938, Opole 1989.

ZAHRADNIK S.: W 150-lecie czasopiśmiennictwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim: Pisma dziecięce i młodzieżowe, „Głos Ludu” nr 88/1998 (25. 7.), s. 5.

Badania naukowe

Nasi na froncie włoskim podczas pierwszej wojny światowej

Kazimierz Jaworski



Żołnierze austriaccy z czasów pierwszej wojny światowej

W roku 2004 Europa przypominała sobie 90-lecie wybuchu pierwszej wojny światowej, którą rozpoczęła Austria wypowiadając wojnę Serbii 28. 7. 1914, po zamachu Gavrilo Principa na następcę tronu dnia 28. 6. 1914 w Sarajewie. Tamta wojna to dawna historia, a jednak jej konsekwencje są żywe po dziś dzień – chociażby podział Śląska Cieszyńskiego, a takich

niesprawiedliwie podzielonych po tamtej wojnie kilkunarodowych regionów nadgranicznych w Europie jest sporo. Nas, mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, a w konsekwencji tamtej wojny dzisiejszego Zaolzia, tamte wydarzenia interesują z tego właśnie punktu widzenia, ale także poprzez udział naszych dziadków i pradziadków w tamtej światowej rzezi. W wielu naszych miejscowościach pod dziś dzień stoją pomniki lub krzyże z nazwiskami ofiar pierwszej wojny światowej.

O początkach tej wojny u nas, o osobistych wspomnieniach księdza, późniejszego kapelana wojskowego, o potwornościach tej wojny przede wszystkim na terenach odrodzonego później państwa polskiego, pisałem swego czasu w ramach prezentacji sylwetki ks. Dominika Ścisłały na łamach Biuletynu oraz Kalendarza Cieszyńskiego¹.

Nas obecnie interesować będzie udział naszych ludzi w walkach na froncie włoskim, które rozpoczęły się w 1915 roku przez wypowiedzenie przez Włochy wojny Austro-Węgrom. Są to relacje ewangelickiego kapelana wojskowego ks. Karola Grycza oraz nauczyciela Karola Bergera.



Fragment mapy terenów, gdzie rozgrywał się makabryczny teatr frontu włoskiego.
(Italien 3, Die General Karte 1:200 00).

Wojnie światowej obszerną pracę pt. *Pierwsza wojna światowa 1914–1918* poświęcił Janusz Pałajewski. Poniższe informacje o przebiegu frontu włoskiego czerpię z tej książki.

W roku 1882 zawarte zostało Trójprzymierze między Austro-Węgrami, Niemcami i Włochami; traktat odnowiono w latach 1901 i 1912. Po wybuchu pierwszej wojny światowej Włochy pozostały neutralne. Niedługo jednak. Korzystając z okazji zażądały od Austro-Węgier Tyrolu, Trydentu, Triestu, Istrii i Dalmacji. Austria naturalnie się

nie zgodziła. Włosi więc poszukali innego wyjścia. 26 kwietnia 1915 w Londynie podpisali traktat przymierza z Wielką Brytanią, Francją i Rosją, w myśl którego Włochy miały otrzymać Trydent, Tyrol do Bremeru, Triest, Gorycję, Gradyskę, Istrię wraz z wyspami Krk (Veglia), Cres (Cherso), Łośinj (Lussino), Dalmację z wyspami przybrzeżnymi itd. Włochy w zamian zgodziły się wystąpić zbrojnie po stronie Koalicji.

Dnia 4. 5. 1915 Włochy wypowiedziały traktat Trójprzymierza, zaś 23. 5. 1915, acz zupełnie nieprzygotowane, wypowiedziały wojnę Austro-Węgrom. Armia włoska liczyła 850 000 ludzi, korpus oficerski był źle wyszkolony. Niemcom Włochy wypowiedziały wojnę dopiero 27. 8. 1916.



*Jan Jaworski, dziadek autora, w mundurze austriackim.
Walczył między innymi na froncie włoskim w Południowym Tyrolu.*

Pogranicze włosko-austriackie było dla Austriaków terenem trudnym do obrony. Włoska prowincja Wenecja (dziś Wenecja Julijska) stanowi „wybrzuszenie” między austriackim Tyrolem i Trydentem na północy, a Morzem Adriatyckim na południu. Kraj otaczały Alpy Karnijskie i Julijskie. Włosi mogli uderzyć na Austrię na południu w kierunku Gorycji.

Austriacy, którzy mieli dobrze umocnione pozycje górskie, zgromadzili przeciw Włochom 227 000 żołnierzy i 640 armat. Włosi mieli do dyspozycji 460 000 żołnierzy i 1810 armat.

Teren walk austriacko-włoskich dzielił się na trzy części: Tyrol Południowy, Alpy Karnijskie i Julijskie oraz Friuli i dolny bieg rzeki Isonzo (Socza).

Działania wojenne w latach 1915–1917 nazywa się bitwami nad Isonzo, było ich ogółem 11, z czego 4 rozegrały się w roku 1915. Uderzenia włoskie szły w kierunku Gorycji i Doberdo. Zawsze najpierw następował atak artyleryjski, następnie atak na bagnety, jednak nie dochodziło do przełamania frontu, tym bardziej do zajęcia Gorycji.

Pierwsza bitwa nad Isonzo (23.6.–7.7.1915) nie dała sukcesów, podobnie druga bitwa (18.7.–4.8.1915). Potem nastąpiły długie tygodnie wojny pozycyjnej. Włosi przygotowali silniejsze uderzenie: były to dwie jesienne bitwy nad Isonzo (18.10.–4.11.1915 oraz 10.11.–2.12.1915). Jednak znaczne straty w ludziach: rannych, zabitych, zaginionych, wziętych do niewoli były nieproporcjonalne do zdobyczy terytorialnych.



Krzyż w Jabłonkowie upamiętniający ofiary I wojny światowej

Z Włochami bili się tyrolscy górale oraz skierowani tu Chorwaci i Słowenci, tradycyjnie nastawieni anty włosko.

Na początku 1916 roku Włosi podjęli jeszcze jedno uderzenie, aby odciążyć armię francuską pod Verdun. Była to piąta bitwa nad Isonzo (11.–16.3.1916) – też bez znaczenia. Z końcem kwietnia ustaliła się pogoda po obfitych opadach śniegu w Alpach i 15.5.1916 Austriacy rozpoczęli ofensywę. Już 14 maja otworzyli ogień artyleryjski na pozycje włoskie nad Adygą i Brentą, zaś 15 maja piechota austriacka ruszyła do ataku. W ciągu tygodnia Austriacy przełamali 1. i 2. linię obronną, 27.5. Arsiero, 28.5. Asiago, wzięli do niewoli 24 000 jeńców i zdobyli 250 armat.

Pod koniec lipca 1916 r. Włosi ściągnęli kilka dywizji z frontu tyrolskiego i wzmoc-

nili 3. armię, która miała zdobyć przyczółek mostowy na Isonzo pod Gorycją. Dowódca 3. armii Emanuel książę d'Aosta postanowił rozciągnąć atak na górę San Michele.

Dnia 6. 8. 1916 od Morza Adriatyckiego na całym froncie nad Isonzo zaskoczył Austriaków brawurowy ogień. W pierwszym dniu ofensywy Włosi zajęli Monte Sabatino, silnie umocnioną twierdzę na górze, gdzie wyróżnił się pułkownik Badaglia, mianowany na polu bitwy generałem. Zdobyto też San Michele, zaś 8.8.1916 Austriacy opuścili przyczółek mostowy na Isonzo. Włosi sforsowali rzekę i zajęli Gorycję. Straty włoskie były znaczne, ale było to pierwsze ich zwycięstwo w tej wojnie (szósta bitwa nad Isonzo).

Kolejne bitwy: siódma (14.–17.9.), ósma (9.–12.10.) i dziewiąta (31.10.–14.11.1916) były próbą otworzenia przez Włochów drogi do Triestu.

Dalsze działania wojenne na froncie włoskim wznowiono dopiero w maju 1917 roku. W wyniku dziesiątej (12.5.– 5.6.1917) oraz jedenastej (18.8.–13.9.1917) bitwy nad Isonzo Włosi posunęli się zaledwie kilka kilometrów, ale do Triestu nie dotarli.



Ropicki krzyż poświęcony ofiarom I wojny światowej

Wszystkie te bitwy przyniosły Włochom znaczne straty w ludziach: 700 000 rannych, zabitych i wziętych do niewoli.

Zimą 1916/17 w sztabie francuskim zaczęto brać pod uwagę możliwość wielkiego uderzenia niemieckiego. Generał Foch obawiał się, iż niepowodzenia w rejonie Vicensy i Padwy mogą doprowadzić do katastrofy włoskiej. Rok 1917 był pod znakiem kryzysu moralnego i politycznego wszystkich walczących krajów. We Włoszech były to ruchy w Turynie (sierpień), demoralizacja wojska, brak karność, dezercja, bierny opór, wpływ rewolucji rosyjskiej.

Niemiecki generał Hindenburg jesienią 1917 r. wycofał dywizje niemieckie z Francji i wysłał nad Isonżę. Zwycięstwo włoskie w jedenastej bitwie nad Isonzo miało niemałe znaczenie – droga do Triestu była zagrożona.

Wojska włoskie były zgromadzone w prowincji Wenecja, a ich główne siły znajdowały się nad Isonzo. Ofensywa austriacko-niemiecka w okolicy Tolmino (Tolmin) i Plezzo (Bovec) była łatwiejsza niż od strony Tyrolu.

Po przybyciu posiłków niemieckich sześciogodzinny silny ogień artyleryjski poprzedził atak dnia 24.10.1917, wojska austriackie i niemieckie ruszyły do ataku pomiędzy Plezzo a Tolmino. Dnia 27.10. Niemcy i Austriacy zajęli Cividale del Friuli, 29.10. Udine, 3.11. walki toczyły się nad rzekami Brentą i górną Pławą. Podczas tych walk Austriacy i Niemcy wzięli 250 000 jeńców i 2300 armat. Odwrót armii włoskiej zatrzymał się dopiero nad rzeką Pławą w połowie listopada. Straty włoskie wynosiły 800 000 ludzi, w tym 300 000 wziętych do niewoli i 400 000 zaginionych i dezertów, 10 000 zabitych, 30 000 rannych, 3150 armat, 1772 miotaczy min, 1600 samochodów. Straty Niemców i Austriaków wyniosły 65 000 osób.

Włosi pod osłoną Pławy zaczęli stawiać linię oporu w listopadzie, później przyszły dywizje francuskie i angielskie. Klęska pod Caporetto była dla Włochów wstrząsem, ale równocześnie wezwaniem do większego oporu.

Zmarli i polegli w światowej wojnie		
1914	PODGOJSKI JAN	9/9 Krasni
	GLUZA STANISŁAW	Rosja
1915	PSZCZÓŁKA PAWEŁ	29/1 Hohens
	KACYRZ PAWEŁ	18/7 Walałka
	DULAWA ALOJZY	1/8 Wiedeń
	MACURA ANTONI	9/8 Lublin
	HERMAN JÓZEF	
	CHMIEL JÓZEF	Rosja
	GLUZA MICHAŁ	Rosja
1917	FRANEK JÓZEF	Triente
	DZIADEK FRANCISZEK	4/12 Triente
1918	BRANNY FRANCISZEK	7/3 Strypa
	DZIADEK JÓZEF	16/4 Wadowice
	GLUZA STANISŁAW	24/6 Monte Grappa
	MACURA JAN	13/9 Nettetanto
	DUBIEL WŁADYSŁAW	
1920	TOMANEK KAROL	8/9 Grodek Jagiellonski

Nazwiska ofiar I wojny światowej na krzyżu w Ropicy

Dnia 15. 6. 1918 na froncie od Asiago do morza Austriacy ruszyli do ataku, lecz opór Włochów był silny, w okolicach Asiago i Monte Grappa ofensywa austriacka zatrzymała się już w pierwszym dniu. Na południu nad Piawą Austriakom udało się przekroczyć w kilku miejscach wzburzoną rzekę, ale Włosi zmusili ich do odwrotu. Dzień 24 czerwca przyniósł zakończenie bitwy.

Komunikat austriacki z 15.6.1918 podał, że wzięto do niewoli 50 000 jeńców, ale przemilczał własne straty – zabitych, rannych, wziętych do niewoli, zaginionych – ponad 150 000.

Rozejmy z Rosją i Rumunią pozwoliły Austriakom przerzucić swoje dywizje na front włoski. Według danych włoskich ich

straty wyniosły 8000 zabitych, 29 000 rannych, 45 000 wziętych do niewoli.

Dnia 24. 10. 1918 ruszyła ofensywa włoska z udziałem 3 dywizji angielskich i 2 dywizji francuskich oraz pułku amerykańskiego. Austriacy byli osłabieni, bo Węgrzy wycofali się z frontu, a za ich przykładem poszli Słowacy i Czesi.

W pierwszym dniu ofensywy Włosi zyskali Monte Grappa, 26. i 27. 10. przekroczyli Piawę, 29.10. zajęli Vittorio Veneto, 30.10. Asiago, 3.11. zdobyli Trydent, Udine i Triest.

Dnia 31.10.1918 przybyła do Villa Giust koło Padwy austriacko-włoska delegacja rozejmowa, tego też dnia w Wersalu ogłoszono warunki rozejmu. Tak zakończyła się wojna między monarchią austro-węgierską a Królestwem Włoskim. Tyle Janusz Pajewski.²

Tereny opisanych tu działań wojennych współcześni turyści często mijają, udając się przez Austrię do Wenecji, Rzymu lub dalej na południe Włoch. Tam także walczyli i umierali ludzie ze Śląska Cieszyńskiego, o tamtych walkach pisali w swych pamiętnikach ks. Karol Grycz i Karol Berger.

Pierwszy był kapelanem wojskowym, drugi nauczycielem...



Rower wojskowy z pierwszej wojny światowej w muzeum w Gorycji (z folderu Gorycja)

Karol Grycz, ps. Śmiłowski (17.9. 1885 – 16.2.1959), pastor, odnowiciel Braci Polskich, unitarianin. Urodził się w Śmiłowicach jako syn nauczyciela i kierownika miejscowej szkoły Adama Grycza oraz Ewy z Biedrawów. W roku 1904 ukończył w Cieszynie polskie gimnazjum, studia te-

ologiczne odbył w Wiedniu, Halle, Berlinie i Lipsku, egzamin na wydziale wiedeńskim zdał w 1908 r. Najpierw był wikarym w Skoczowie, następnie w Bielsku. W roku 1912 wyjechał do Gorycji. Podczas pierwszej wojny światowej był kapelanem wojskowym na froncie włoskim, rosyjskim i znów włoskim. W listopadzie 1918 r. objął urząd pierwszego polskiego ewangelickiego kapelana wojskowego okręgu śląskiego w randze kapitana. Od 1919 r. jako podpułkownik obsługiwał trzy okręgi wojskowe w Małopolsce. Napisał *Pamiętnik z wojny i niewoli*, który na łamach *Posła Ewangelickiego* w latach 1927–1930 ukazywał się w odcinkach pt. *Z pamiętnika wojennego ks. Karola Grycza, ew. prob. wojskowego w Krakowie*³.

Na początku 1931 roku przeszedł na emeryturę, wyjechał do Palestyny i Egiptu, po drodze zwiedził też Grecję i Konstantynopol. Owocem tej podróży była książka *Z Ziemi św. nowoczesne wierzę*, Kraków 1934. W 1932 r., chociaż formalnie nie wystąpił ze swego kościoła, złożył urząd duchownego. Później pod pseudonimem Śmiłowski wydawał kwartalnik *Wolna Myśl Religijna* (1936–1938), w sumie 12 zeszytów. Pisma te były poświęcone zagadnieniom klerykalizmu, rasizmu, antysemityzmu, odpuszczania grzechów, seksualizmu wobec religii, dalej dziejom Braci Polskich, unitarianom itd. Na XII Międzynarodowym Kongresie Postępowych Kierunków Religijnych w Oksfordzie (sierpień 1937 r.) wygłosił referat, który opublikował jako broszurę *Kosmos-Religion-Humanität*. Pierwszy i jedyny zjazd zwolenników Grycza

odbył się w Łodzi 31. 10. – 1. 11. 1937 z udziałem około 300 osób, głównie badaczy Pisma Św. Podczas drugiej wojny światowej pracował jako urzędnik w fabryce tytoniu w Proszowicach. Po 1945 r. był zastępcą proboszcza w Krakowie. W roku 1946 zarejestrował Jednotę Braci Polskich jako samoistny związek religijny. W roku 1948 wydał broszurę *Bracia polscy* (arianie, unitarianie) i nawiązał kontakty z unitarianami w Ameryce. Napisał też *Wygnanie i powrót arian do Polski* (1958 – powielane)⁴.

Wróćmy jednak do jego pamiętnika wojennego. Wspomina w nim, iż ostatecznie otrzymał pracę w Gorycji (koło Triestu), gdzie mu się podobało, bo nad Adriatykiem niegdyś już spędzał wakacje. Gorycję zamieszkiwało wówczas około 30 000 mieszkańców, otaczały ją piękne góry, blisko było stąd nad morze. Znajdował się tam także kościół ewangelicki. Zbór liczył około 900 osób, na ogół niemieckiej narodowości i był rozproszony po szerokiej okolicy. Dnia 24. 5. 1914 został instalowany na proboszcza zboru w tym mieście.

Sarajewski zamach wszystko pokrzyżował. Przygotowania do wojny sprawiły, że rodziny urzędników opuszczały pobliskie kąpielisko Grado, skąd wyjechali też jego ojciec i siostry, którzy bawili tam kilka tygodni po uprzednim odwiedzeniu go w Gorycji. (Ojciec ks. Karola Grycza Adam w latach 1876–1910 był kierownikiem szkoły w Śmiłowicach⁵.)

Oto w skrócie jego relacje i wspomnienia frontowe. Po wypowiedzeniu przez Włochy wojny Austrii ks. K. Grycz, jako kapelan wojskowy w rezerwie musiał opuścić Gorycję, bo Austriacy spodziewali się, że Włosi ją zajmą. Wrócił do domu i w połowie września 1915 r. został kapelanem wojskowym w Ołomuńcu. Miasto to, jak wynika z jego wspomnień, było ogromnym obozowiskiem wojskowym, z tysiącami rekrutów i rannych. Było tam wtedy 8 szpitali, przy czym garnizonowy znajdował się w Grodzisku. Po czterech miesiącach został przeniesiony na front rosyjski (100. pułk piechoty koło Buczacza), a stamtąd w lutym 1916 r. na front włoski, w okolicę Gorycji (106. dywizja piechoty, w której skład wchodził 31. pułk pospolitego ruszenia, gdzie było sporo żołnierzy ze Śląska Cieszyńskiego). Zauważył między innymi, że wojna oddalała ludzi od rodzin, ale też łączyła ludzi różnej narodowości i wyznania. Tam nad Isonzo przez długie miesiące toczyły się zażarte boje między Włochami a Austrią – piekło na wzgórzu Monte San Michele, Gradisco, Monte Sabatino, Podgora itd. Po kilku miesiącach znów zo-

stał przeniesiony na front rosyjski, by z początkiem 1917 r. znaleźć się raz jeszcze na froncie włoskim. Był świadkiem dziesiątej i jedenastej ofensywy włoskiej, a następnie ofensywy niemiecko-austriackiej.

Naturalnie tym pobieżnym informacjom o przebiegu walk towarzyszą refleksje i ocena moralna wojny jako takiej, sprawy osobiste i liczne spostrzeżenia niejako na marginesie i już z perspektywy lat. Nie wiadomo też, czy autor korzystał ze swych bezpośrednich notatek, czy może z autopsji i wspomnień itp.

Kapelanem wojskowym na włoskim froncie, w Trydencie, w latach 1916–1918 był także katolicki ks. Rudolf Komorek (1890–1949), który po powrocie w roku 1919 został proboszczem w Karwinie, później we Frysztacie, jeszcze później wstąpił do zakonu salezjanów i wyjechał do Brazylii.

W tych samych mniej więcej miejscach, gdzie postugę kapłańską pełnił ks. Karol Grycz, walczył nauczyciel, później działacz społeczno-kulturalny, autor sztuk teatralnych i reżyser teatrów amatorskich, Karol Berger, urodzony 3 maja 1894 r. w Łazach. Absolwent gimnazjum i seminarium nauczycielskiego w Cieszynie; pracę nauczycielską rozpoczął w Morawskiej Ostrawie. Po pierwszej wojnie światowej uczył w Karwinie, Frysztacie i Czeskim Cieszynie, gdzie był dyrektorem. Żywo angażował się w Macierzy Szkolnej (sekcja teatralna) i w Towarzystwie Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji. Był autorem kilkudziesięciu sztuk teatralnych, z których największym powodzeniem cieszyły się: *Wiosna ludu czyli rok 1848 w Końskiej*, *Nawrócony*, *Babska rewolucja*. Po drugiej wojnie światowej podjął pracę w Rybnickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego. Zmarł 30 sierpnia 1953 r. w Rybniku. Pochowany jest w Cieszynie.⁶

Po wybuchu pierwszej wojny światowej został powołany do jednorocznej służby w 31. pułku strzelców. Po ukończeniu szkoły oficerskiej jako jednorocznik aspirant w listopadzie 1915 roku powołany został do 23. pułku strzelców dalmatyńskich, a 9 grudnia wyruszył na południe.

Swoje przeżycia i wrażenia frontowe opisał w książce pt. *Na Podgorze. Garść wspomnień z frontu włoskiego*⁷, którą wydał własnym nakładem w księgarni Macierzy Szkolnej w Cz. Cieszynie.

Na front włoski ostatecznie dotarł w styczniu 1916 r. Najpierw do San Michele, Monte Santo, w lutym do Gorycji, Doberdo i Podgory,

gdzie żołnierze zajmowali tzw. kawerny, jamy skalne i okopy, skąd w walkach pozycyjnych wzajemnie się ostrzeliwali. Byli oni co sześć dni zluzowani. Pułk Karola Bergera aż do końca wojny był na Podgorze. Po zaciętych walkach odpoczywali w Vertoibe, w kawiarni Corso w Gorycji, o której wspominał także Karol Grycz. Podczas szóstej włoskiej ofensywy 1 sierpnia 1916 na Podgorze Karol Berger został ciężko ranny w brzuch, cudem przeżył operację w Gorycji, zanim zajęli ją Włosi. Potem przewieziono go do Grazu, stamtąd do Brna, po tygodniu do Cieszyna. Leżał w szpitalu w koszarach, gdzie chorymi opiekowały się boromeuszki. Na początku grudnia mógł już trochę chodzić, lecz Wigilię w 1916 r. spędził w szpitalu. Po rehabilitacji pod koniec lutego 1917 r. uznany został za zdolnego do służby kancelaryjnej w wojsku. W 1918 r. został komendantem policji wojskowej. Były to już ostatnie dni wojny, którym towarzyszyły demoralizacja wojska, bunt, chaos, nieposłuszeństwo, rebelie, kradzieże, pogromy w karczmach i majątkach żydowskich itd. Wojna się kończyła, trzeba było wracać. Nie było to łatwe, na kolei panował chaos, na Węgrzech był internowany, 4 listopada zgłosił się w komendzie w Cieszynie.

Tak w wielkim skrócie przedstawia się wyprawa wojenna Karola Bergera. Jego relacje o miejscach i przebiegu walk często zgadzają się z relacjami ks. Karola Grycza, a przeżycia były podobne do przeżyć tych, którzy tam walczyli i umierali.

A poległo w tamtych stronach także wielu synów naszej śląskiej ziemi. Gdyby ktoś zadał sobie trud i prześledził w prasie z tamtych lat, ale przede wszystkim w archiwach wojskowych i innych, to mogłaby powstać ciekawa publikacja, będąca swoistym hołdem dziś już na poły anonimowym ofiarom pierwszej wojny światowej na wszystkich frontach Europy, którą w kilkadziesiąt lat później przyćmiła swą potwornością druga wojna światowa.

Oto nazwiska ewangelików, którzy zginęli na froncie włoskim, o których wspominał ks. Karol Grycz. Koło Podgory zginął ewangelicki teolog Emil Łamacz z Cieszyna, jako ochotnik. W Gorycji był niegdyś gościem Grycza, odprawiał też nabożeństwo w hospicjum w Grado. Koło Monfalcone zginął Jan Molin z 6. pułku, pochodzący z Żukowa Górnego. Grzebał go ks. Grycz koło Pietro Rosa, zaś 1 lipca pogrzebał tam Karola Zielinę z Kocobędza. Podczas jedenastej ofensywy włoskiej nad Isonzo zginął porucznik Danel z Bobrku.

Prasa relacjonowała przebieg walk i podawała nazwiska rannych i zabitych żołnierzy z naszego terenu, nie jest to jednak pełna liczba, bo w pewnych okresach cenzura wojenna widocznie nie pozwalała pisać o zbyt wielkich stratach. Na przykład *Dziennik Cieszyński* w tamtych latach stosunkowo szczegółowo opisywał przebieg walk, także na froncie włoskim (data oznacza dzień, w którym ukazał się numer DC).

- 23.11.1915** Janiurek Jan, dawny wychowanek polskiego gimnazjum w Cieszynie, obecnie chorąży rezerwy, otrzymał na włoskim froncie srebrny medal I i II klasy.
- 12.12.1915** Stanisław Zajonc, abiturient szkoły realnej w Cieszynie, syn burmistrza Jana Zajonca w Ogrodzonej, poległ w 21. roku życia dnia 1. 11. 1915 w bitwie nad Soczą.
- 8.8.1916** Kierownik polskiej szkoły w Sibicy Francus otrzymał wiadomość, iż jego syn, kadet Rudolf Francus, który służył jako lotnik, został wzięty do niewoli włoskiej.
- 1.10.1916** W szpitalu rezerwowym w Cieszynie leczy się obecnie z ran odniesionych 15. 8. 1916 pod Gorycją podporucznik rezerwy artylerii Jerzy Nikodem, praktykant sądowy w Cieszynie.
- 21.1.1917** Na froncie włoskim padł w grudniu 1916 Paweł Glajcar, syn Jerzego Glajcara, byłego właściciela gruntu w Dziegielowie. Poległy został przez swego starszego brata, który także tam walczył, pochowany w dolinie Wippach.
- 16.2.1917** Hażlach: dnia 18.10.1916 padł na froncie włoskim Karol Cienciała, chorąży, 19 lat, najstarszy syn Pawła Cienciały z Hażlachu, absolwent szkoły rolniczej, był w pułku strzelców tyrolskich; odznaczony srebrnym medalem waleczności I klasy.
- 12.4.1917** Rudolf Francus, syn kierownika szkoły w Sibicy, który w lipcu 1916 dostał się do niewoli włoskiej, donosi, iż jest już w trzecim miejscu (Corte Maggiore koło Piacenzy), że na ogół nie jest źle, nuda, 4 dni bezmięsne, od 26. 2. 1917 mają dwugodzinne wychodne.
- 8.5.1917** Ks. Karol Grycz, pastor w Gorycji, obecnie kurat polowy na froncie otrzymał duchowy krzyż zasługi II klasy.
- 4.8.1917** Podczas ostatnich walk na froncie włoskim srebrnym

medalem waleczności został odznaczony chorąży Kantor, nauczyciel w Lesznej Dolnej, wychowanek seminarium nauczycielskiego na Bobrku, za zdobycie 3 karabinów maszynowych.

- 2.9.1917** Chorąży Jerzy Kubisz, syn kierownika szkoły w Kocobędzu, jest w niewoli włoskiej.
- 5.9.1917** W tych dniach zginął na froncie włoskim Emil Szafraniec, nauczyciel z Piotrowic, jako nadporucznik rezerwy. Do niewoli włoskiej dostał się porucznik rezerwy Jerzy Oszelda z Ropicy.
- 8.9.1917** Bohaterską śmierć poniósł Robert Pflitzner, znany gospodarz w Cieszynie przy ul. Prutka – ranny nad Soczą dnia 19. 8. 1917, zmarł w szpitalu 27. 8. 1917 w Lublanie.
- 11.9.1917** Do niewoli włoskiej dostał się Jerzy Ożana, chorąży 100. pułku piechoty, nauczyciel w Ligocie koło Bielska. Na froncie włoskim zginął bohatersko Jan Janeczek, służący przy ciężkich haubicach nad Soczą; służył od początku wojny, otrzymał już brązowy i srebrny medal waleczności; wychowanek polskiego gimnazjum w Cieszynie, w Suchej Górnej był współzałożycielem „Sokoła”.
- 18.9.1917** Dnia 4. 9. 1917 padł na froncie włoskim chorąży Jan Tułoń, nauczyciel w Końskiej.
- 27.8.1917** Łazy: dostał się do niewoli włoskiej tujejszy nauczyciel, chorąży Jan Kisza, znajduje się w obozie w Monte Cassino.
- 25.10.1917** Bystrzyca: wychowanek polskiego seminarium na Bobrku, porucznik Wałaski otrzymał podczas jedenastej ofensywy włoskiej nad Soczą odznaczenie oficcerskie „Signum Laudis” oraz wojskowy krzyż Karola na wstęgach medalu waleczności.
- 29.11.1917** W piątek 23. 11. 1917 zmarł na skutek ran odniesionych na froncie włoskim uczeń 8 klasy gimnazjum polskiego w Cieszynie Justyn Urbanek, oficer 31. pułku strzelców; pochowany został w Trydencie.
- 31.3.1918** Piotrowice: śp. Emil Szafraniec, nauczyciel w Piotrowicach, który padł w sierpniu na froncie włoskim, został teraz odznaczony za waleczność orderem żelaznej korony III klasy

- z dekoracją wojenną i mieczami; przedtem już raz był odznaczony krzyżem zasługi z koroną.
- 31.7.1918** W piątek 23. 7. pogrzeb Ernesta Rudzkiego, absolwenta szkoły realnej w Cieszynie, który służył w 31. pułku strzelców jako porucznik. W czasie ostatniej ofensywy na froncie włoskim został ciężko ranny i przewieziony do szpitala w Lublanie, gdzie zmarł w 22. roku życia. Rodzina sprowadziła zwłoki, pogrzeb na cmentarzu jabłonkowskim. W tym samym dniu z rana pogrzeb Alojzego Sikory, klerożyta, którego zwłoki sprowadzono wraz ze zwłokami Rudzkiego z Lublany.
- 9.10.1918** Wędrynia: W niedzielę 6. 10. przyszła wiadomość, że zmarł Adam Wałaski, nauczyciel, wychowanek seminarium nauczycielskiego w Bobrku na zapalenie płuc, jako porucznik 22. pułku dalmatyńskiego na froncie włoskim w południowym Tyrolu.
- 29.10.1918** Żuków Dolny: Z domu uciekł Franciszek Macura, lat 26, wypisany przed trzema tygodniami z zakładu w Opawie, gdzie dostał się z frontu włoskiego. Na wieść o śmierci brata, też na froncie włoskim, odszedł z domu, rodzina go poszukuje.
- 21.1.1919** Ślężacy w niewoli włoskiej w Santa Maria koło Neapolu: Teper Andrzej z Cieszyna, Twardzik Wiktor z Suchej Średniej, Kukucz Rudolf z Dzieńmorowic.
- 22.6.1919** Puńców: Pan Jerzy Glajcar, właściciel młyna w Puńcowie, otrzymał telegraficzne zawiadomienie z Włoch, że zmarł tam jego syn Paweł, który był jeszcze w niewoli włoskiej – miał 40 lat, osierocił żonę i 4 dzieci.

Na przydrożnym krzyżu w Ropicy, stojącym koło drogi prowadzącej z Czeskiego Cieszyna do Trzyńca, który poświęcony jest ropickim katolikom poległym w tej wojnie, są następujące nazwiska: 1917 Franek Józef – Triente; Dziadek Franciszek 4.12. – Triente; 1918 Gluza Stanisław 24.6. – Monte Grappa; Macura Jan 13.9. – Nettetanto. W książce dr. Stanisława Zahradnika *Ropica* jest także spis ropickich ewangelików, którzy zginęli na froncie włoskim: 1915 Kotas Paweł – Tyrol; 1917 Piętok Jan – Tyrol; Kincel Paweł – Włochy; 1918 Broda Jan – Włochy...

Oto jak ten niebagatelny epizod pierwszej wojny światowej widzi brytyjski historyk Norman Davies w swej obszernej pracy historycznej *Europa*, wydanie polskie Kraków 1998:

„We Włoszech Austriacy włączyli się do walk w trudnych terenach alpejskich na pograniczu ziem, które Włosi uważali za własne. Jednocześnie kolosalnych bitew nad rzeką Soczą (Isonzo), przyniosło nie mniej ofiar niż bitwy na Zachodzie. Pod Caporetto zginęło pół miliona żołnierzy (między wrześniem a grudniem 1917)... Siła armii austriackiej została złamana we Włoszech.”⁸

W tym wszystkim uczestniczyli także nasi pradziadkowie i dziadkowie, walcząc tam, cierpiąc i ginąc. Stratę swoich synów, mężów i ojców przecierpieć musieli także nasi ojcowie, matki i reszta krewnych. Tamta wojenna włosko-austriacka historia, a było takich wojennych historii w Europie wiele, była także naszą śląską historią. My także byliśmy jej bohaterami i ofiarami.

Jak współcześnie te sprawy widzą Włosi? Nie mam na myśli naukowo-historycznego punktu widzenia, lecz o żywą pamięć mi chodzi.

Włoski folder dotyczący Gorycji informuje również o miejscach pamięci z czasów pierwszej wojny światowej. Stwierdza się tu między innymi, iż na płaskowyżu Krasu nad rzeką Isonzo (Carso Isontino) jeszcze dziś można spotkać ślady 29-miesięcznych walk: okopy, ścieżki, korytarze (tunele), krzyżujące się na terenach, gdzie rozgrywały się zaciekle walki. Szlak (turystyczny) Wielkiej Wojny, jak określają niektórzy pierwszą wojnę światową, rozpoczyna się w Redipùglia, gdzie na monumentalnym cmentarzu pogrzebano setki tysięcy tych, którzy tu zginęli. Majestatyczne schody (22 stopnie) wznoszą się na wzgórze Monte Sei Busi, które było teatrem wielu bitew.

Ze szczytu, skąd roztacza się panoramiczny widok, z pomocą plastycznej mapy można odnaleźć miejsca i koty związane z przebiegiem walk oraz losem tych, którzy tu walczyli i padli. U podnóża schodów jest grobowiec księcia Emanuela Filiberta d'Aosty, dowódcy 3. armii włoskiej.

Nieco dalej znajduje się wojenny cmentarz austriacko-węgierski, gdzie pogrzebanych jest około 14 550 żołnierzy. Stąd prowadzi droga do San Martino del Carso, wsi zupełnie zniszczonej podczas wojny, stoi tam pomnik z wierszami poświęconymi temu miejscu, których autorem jest poeta Giuseppe Ungaretti.

Stąd można dotrzeć do Monte San Michele (ważny punkt oparcia wojsk austriackich), który został zdobyty przez Włochów dopiero po kilku krwawych bitwach. Na Monte San Michele oraz w Radipuglia znajdują się muzea z licznymi eksponatami broni, dokumentów i przedmiotów z tamtych czasów.

Medea, mała wioska między Gradisca d'Isonzo a Cormóns, przypomina ogromnym pomnikiem Ara Pacis tych, którzy zginęli podczas konfliktów wojennych; znajduje się tu ziemia ze wszystkich cmentarzy wojennych.

Na szczycie Monte Calvario w pobliżu Gorycji znajduje się grobowiec pisarza z Triestu, Scipio Slatapera (1888–1915), który zginął tu jako ochotnik; jego pomnik-popiersie stoi także w Ogrodzie Miejskim w Trieście, o czym pięknie pisze Claudio Magris w swym tomiku esejów *Mikrokosmosy*⁹.

Szlak Wielkiej Wojny kończy się na Sacratio di Oslavia, gdzie leżą szczątki 57 200 poległych. Tu zobaczyć też można charakterystyczne fortyfikacje i okopy na Monte Sabatino.

Wycieczka w te strony byłaby ciekawym połączeniem lekcji historii oraz poznaniem jeszcze jednego pięknego i tragicznego równocześnie zakątka Włoch, a dla nas jednocześnie bliskiego poprzez nadgraniczne perypetie terenów wieloetnicznych¹⁰.

PRZYPISY

1. Jaworski K.: Ks. Dominik Ściskała, „Biuletyn”, Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, nr 3–4, Czeski Cieszyn 2000, s. 57–63; tegoż: Kapelan i szambelan, „Kalendarz Cieszyński” 2000, Cieszyn 1999, s. 240–244.
2. Pajewski J.: Pierwsza wojna światowa 1914–1918, s. 311 Włosi wszczynają wojnę; s. 338 Bitwy nad Isonzo; s. 503 Kampania włoska – Caporetto; s. 728 Na Piawą.
3. Posel Ewangelicki, nr 27 z 19. 2. 1927 – nr 22 z 31. 5. 1930
4. Golec J., Bojda S.: Słownik Biograficzny Ziemi Cieszyńskiej, t. II, s. 62.
5. Pieknik A.: Z dziejów szkolnictwa w Śmiłowicach, „Zwrot” nr 1/1981, s. 51–53.
6. Golec J., Bojda S.: Słownik Biograficzny..., t. I, s. 33–34.
7. Berger K.: Na Podgorze. Garść wspomnień z frontu włoskiego, Czeski Cieszyn 1930, s. 214.

8. Davies N.: Europa, Kraków 1998.
9. Magris C., Mikrokosmosy, Warszawa 2002.
10. Praskie biuro podróży Ars Viva zaplanowało w 2004 r. tygodniowy pobyt w Istrii z całodzienną wycieczką do Gorycji i śladami walk nad Isonzo, jednak z powodu małej ilości zgłoszeń impreza została odwołana.

- PRZYWIŚY**
1. Jowisz J., Kł. Dariusz Sobota, *„Lubuski Odrodzenie i Odrodzenie”*, Krynica-Białe Błotko, nr 4-5, *„Czasopismo Literackie”*, 2002, str. 240-244.
 2. Przewoźnik J., *„Przewoźnik wojny 1914-1918”*, 311 Włocławek, 1998, str. 240-244.
 3. Przewoźnik J., *„Przewoźnik wojny 1914-1918”*, 311 Włocławek, 1998, str. 240-244.
 4. Jowisz J., *„Przewoźnik wojny 1914-1918”*, 311 Włocławek, 1998, str. 240-244.
 5. Jowisz J., *„Przewoźnik wojny 1914-1918”*, 311 Włocławek, 1998, str. 240-244.
 6. Jowisz J., *„Przewoźnik wojny 1914-1918”*, 311 Włocławek, 1998, str. 240-244.
 7. Jowisz J., *„Przewoźnik wojny 1914-1918”*, 311 Włocławek, 1998, str. 240-244.

Badania naukowe

Fortyfikacje w Cieszyńskim

Jan Kubiczek

Choć na pograniczu można natrafić na najróżniejsze twierdze fortyfikacyjne prawie na każdym kroku, informacji o czeskosłowackim systemie fortyfikacyjnym było do niedawna raczej bardzo niewiele. Archiwa były w większości przypadków dla ogółu niedostępne i dlatego do dokumentów mógł dotrzeć właściwie tylko profesjonalny historyk. Pisać o czeskosłowackich fortyfikacjach oznaczało właściwie wysławić armię czeskosłowacką z czasów pierwszej republiki, co równe było hazardowaniu z przyszłością nauką. Z tego też powodu w okresie socjalizmu nie powstała praktycznie żadna monografia na temat czeskosłowackiej przedmonachijskiej armii lub czeskosłowackich fortyfikacji.

Ułamki informacji znaleźć można było w nielicznych fachowych pracach naukowych dotyczących czeskosłowackich umocnień. Jedyne źródłem informacji paradoksalnie stały się same obiekty fortyfikacyjne. Decydującym momentem w badaniach nad czeskosłowackimi obiektami fortyfikacyjnymi było odkrycie w styczniu 1972 r. „Mapy fortyfikacji Czechosłowacji (Befestigungskarte Tschechoslowakei)“ w skali 1:25 000 przez pana Josefa Krásnego z Opawy, która została

wydrukowana w 1938 roku na podstawie informacji, uzyskanych w ramach działalności kontrwywiadowczej. W lipcu 1972 r. RNDr Lubomír Aron dokonał dalszego zasadniczego odkrycia. W ramach badań izolowanego umocnienia



Polski schron bojowy znajdujący się na terenie Czeskiego Cieszyzna

obronnego K-S 25 „Na Sedle”, rozszyfrował system numeracji otworów strzelniczych, a tym samym i system numeracji obiektów, używany przez Dyрекcję Prac Fortyfikacyjnych (Ředitelství opevňovacích prací).



Czeski schron bojowy w Kocobędzu

Na ramie każdego otworu strzelniczego w górnej części znajduje się kod, składający się z liter i numerów, dzięki któremu można dokładnie określić, do którego obiektu otwór strzelniczy należy, a potem ustalić, w którym obiekcie się właściwie znajdujemy. Dalszym ważnym momentem w pracach badawczych fortyfikacji

czechosłowackich był rok 1973, kiedy to RNDr Lubomír Aron otrzymał od historyka wojskowości Václava Hyndráka kopię oryginalnej mapy linii fortyfikacyjnej na odcinku Odra–Karkonosze. Na tej mapie został przedstawiony przebieg linii ciężkiej fortyfikacji i zostały tam wyznaczone twierdze artyleryjskie. Mapa ta przedstawiała skraj poszczególnych odcinków budowlanych, a na ich krańcach numery obiektów¹. To tylko kilka uwag wstępnych. Możemy się zająć problematyką fortyfikacji w Cieszyńskim.

Przed wojną granica Polski z Czechosłowacją wynosiła 984 km. Do początku lat trzydziestych, dzięki wpływom Francji przeważały we wzajemnych stosunkach raczej relacje pozytywne, uważano Polskę za sprzymierzeńca. Inaczej sprawy potoczyły się po roku 1934, to znaczy po podpisaniu polsko-niemieckiego porozumienia. Wtedy to Polska stała się dla Czechosłowacji, jeśli chodzi o strategię wojskową raczej sąsiadem niepewnym. Z tego też względu od 1935 roku Polska zaliczana była między państwa wrogo nastawione, i z tego też powodu została włączona do planów fortyfikacyjnych. Przygotowano też plany wojskowe (P, H, PH), opracowane na wypadek ataku Polski, Węgier lub obu tych państw na Czechosłowację.

Prace przygotowawcze do budowy lekkich fortyfikacji w Cieszyńskim zostały rozpoczęte w 1937 roku. W ciągu tego roku dowództwo IV Korpusu Armii w Ołomuńcu (AS, czyli „Armádní sbor“) i Kra-



Polski schron bojowy w ogrodzie na terenie Czeskiego Cieszyňa

jowego dowództwa w Brnie (ZVV, czyli „Zemské velitelství“) zostały przedstawione projekty pod budowę lekkich fortyfikacji w Cieszyńskim (niekiedy nazywanej jako „Záchytný hák na Olši“), konkretnie w rejonie Bogumina – Czeski Cieszyń – Jabłonków.

W swym raporcie z 2.11.1937 o plano-

wanej liczbie lekkich umocnień fortyfikacyjnych na rok 1938 przez dowództwo IV Korpusu Armii, Dyrekcja Prac Fortyfikacyjnych podała projekt do zmiany już istniejącej trasy, przy czym miało chodzić o rzekome oszczędności co do liczby lekkich umocnień. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że pierwsze odcinki budowy w tym czasie były już zlecone poszczególnym firmom.

Z uwag poszczególnych działów Dyrekcji Prac Fortyfikacyjnych dotyczących tego projektu można dosyć dobrze odczytać zamierzony przebieg trasy Lekkich Fortyfikacji, przede wszystkim w rejonie Czeski Cieszyń – Jabłonków – Czadca, jak również zaznajomić się z taktyczną stroną tego rozwiązania. W tych miejscach prace fortyfikacyjne nie zostały rozpoczęte z powodu wyprzedzenia przez rozwój wydarzeń.

Zgodnie z planami fortyfikacyjnymi miała być w Cieszyńskim i na północno-zachodniej Słowacji zbudowana linia długości 90 km, która miała nawiązać w okolicach Bogumina na ciężkie fortyfikacje², chroniące okolice Ostrawy przed Niemcami. Pozostałe odcinki wspólnej granicy były zamknięte niepowiązanymi zaporami dróg komunikacyjnych. Podstawowym zadaniem tych fortyfikacji była ochrona spornego terytorium Cieszyńskiego i Orawy, uniemożli-

wienie kontaktu Polski z Węgrami oraz zabezpieczenie kontaktu z Rumunią i Związkiem Radzieckim. Koszty budowy tej linii fortyfikacyjnej na granicy z Polską miały przekroczyć 281 milionów koron.



Czeski schron bojowy w Kocobędzu

Według pierwszych planów opracowanych na wiosnę 1935 roku, dawano pierwszeństwo właśnie fortyfikacjom granicy czechosłowacko-polskiej, przed czechosłowacko-austriacką, lecz w późniejszych rozważaniach, z powodu wydarzeń w Niemczech i Austrii, znalazła się ona nawet na miejscu ostatnim, przy czym

zakładano termin realizacji dopiero w połowie lat czterdziestych. Tylko najbardziej na zachód wysunięta część granicy miała być ufortyfikowana wcześniej³.

Zgodnie z planami fortyfikacyjnymi, najpierw miała być wybudowana tylko 65 km ciągła linia wzdłuż rzeki Olzy między Boguminem i Jabłonkowem. Owa linia lekkich fortyfikacji miała służyć nie tylko jako linia obronna przeciwko Polsce, lecz także przeciw ewentualnemu atakowi na Ostrawę i jej okolice, z flanki przez Polskę. W tym właśnie rejonie doszło jeszcze jesienią 1937 roku do rozpoczęcia prac budowlanych i do czasu ich przerwania wybetonowano 232 schrony obronne wzór 37, zaś kilkadziesiąt dalszych warowni pozostało w różnych stadiach przygotowawczych⁴. Jesienią 1938 roku była też przygotowywana dokumentacja siedemnastu z 32 ciężkich obiektów, które miały służyć do wzmocnienia linii między Boguminem a Trzyńcem. W związku z ciężkimi fortyfikacjami zakładano zorganizowanie do 1941 roku jednego batalionu jednostek specjalnych⁵.

Zgodnie z planami budowy umocnień, linia fortyfikacyjna między Boguminem i Jabłonkowem miała być ciągła. W sumie od Jabłonkowa na wschód wyznaczono pod fortyfikacje 28 miejsc, na odcinku około

60 kilometrów. W każdej zaporze miały być zbudowane z reguły dwa albo nawet cztery bunkry dla piechoty 2. stopnia wytrzymałości, uzupełnione kilkoma gniazdami cekaemów⁶. W sumie rozważano zbudowanie 94 ciężkich i 570 lekkich warowni, a tylko dla obsady załóg ciężkich fortyfikacji planowano 1 800 ludzi, którzy byliby zespoleni do trzech batalionów fortyfikacyjnych. Realizacja tych planów została jednak przesunięta na koniec lat 40. i ze względu na wydarzenia, do których niebawem doszło, już nie zostały zrealizowane⁷.

Wyjątek stanowiło kilka lekkich blokad, które znajdowały się od Nydku na wschód, oznaczanych jako odcinek „XXXIII – Jabłonków”, który jesienią 1938 roku w ogólnych zarysach wytyczył dowódca 8. (hraniciej) dywizji, generał Birula. Najbardziej na wschód wysunięta blokada znajdowała się na Słowacji, w pobliżu miejscowości Czerné, która przegradzała dolinę, drogę oraz tory kolejowe. Zakładano, że odcinek ten będzie dobudowany w 1939 roku, lecz układ monachijski i szybki rozwój wypadków uniemożliwił realizację owych zamierzeń⁸.

Do dnia dzisiejszego dochowały się jednak przynajmniej częściowo umocnienia w Lutyni Dolnej (konkretnie chodzi o odcinek XVI Bogumin, częściowo odcinek XVII Dziećmorowice)⁹ oraz odcinek XX Czeski Cieszyn – gdzie właśnie w Kocobędzu znajduje się praktycznie cała niezniszczona linia umocnień, łącznie z wieloma typami schronów bojowych. W samym Czeskim Cieszynie znajduje się zniszczony schron bojowy – bunkier niedaleko VOP, zaś rarytasem Czeskiego Cieszyna są dwa schrony bojowe wybudowane w 1938 przez Polaków. Jeden z nich znajduje się na osiedlu Hrabina, drugi zaś w ogrodzie jednego z domków rodzinnych, i mieści się w nim... kurnik.

PRZYPISY

1. STEHLÍK E. a kol.: Lexikon těžkých objektů československého opevnění z let 1935–38, Praha 2001, edice: Pevnosti, sv. 18, s. 8 i nast.
2. Linia lekkich umocnień fortyfikacyjnych miała nawiązywać na linię ciężkich umocnień, znajdujących się między Boguminem a Opawą. (Konkretnie miał nawiązywać na MO-S 1, który miał znajdować się tuż nad rzeką, jednak z uwagi na protesty Polski, nie został wybudowany.)
3. Bliżej ARON L. a kol.: Československé opevnění 1935–1938, Náchod 1998, s. 20–21, i nast.

4. Ostatni dokończony schron bojowy znajdował się w Ropicy.
5. VONDROVSKÝ I.: Opevnění z let 1936–1938 na Slovensku, edycja Pevnosti, díl 3, Vansdorf 1933, s. 54.
6. Pozostałości gniazda cekaemów można znaleźć niedaleko zapory w Czeskim Cieszynie, na jego północno-zachodniej stronie.
7. VONDROVSKÝ I.: Opevnění z let 1936–1938 na Slovensku, edice: Pevnosti, 3. díl, Vansdorf 1933, s. 54.
8. Jako ostatni IV odcinek miały być dobudowane umocnienia przeciwko Polsce. Szef sztabu głównego gen. Krejčí podpisał program z pewnymi zmianami dnia 22. 12. 1937 – bliżej ARON L. a kol.: Československé opevnění 1935–1938, Náchod 1998, s.13 i nast.
9. Na temat podziału i numeracji poszczególnych odcinków patrz ARON L. a kol.: Československé opevnění 1935–1938, Náchod 1998, s. 30 i nast.

LITERATURA

- ARON L. a kol.: Československé opevnění 1935–1938, Náchod 1998.
- DESZCZYŃSKI M.: Ostatni egzamin: Wojsko Polskie wobec kryzysu czechosłowackiego 1938–1939, Warszawa 2003.
- MINAŘÍK P.: Osudy československého opevnění po roce 1945. Fortsborník, č. 7/II, Brno 2002, s. 109–135.
- Polacy na Zaolziu – Poláci na Těšínsku 1920–2000. (Zbiór referatów z konferencji naukowej, która odbyła się 13. – 14. 10. 2000 r. w Czeskim Cieszynie), red. Józef Szymeczek, Czeski Cieszyn 2002.
- STEHLÍK E. a kol.: Lexikon těžkých objektů československého opevnění z let 1935–38, Praha 2001, edice: Pevnosti, sv. 18.
- Utajené pevnosti. Československé opevnění z let 1936–1938 na jižní Moravě, Brno 2003, edice: Fortifikace, sv. 18.
- Vojské dějiny Československa, III. díl, Praha 1987.
- VONDROVSKÝ I.: Opevnění z let 1936–1938 na Slovensku, Varsndorf 1993, edice: Pevnosti.
- ZGÓRNIAK M.: Wojskowe aspekty kryzysu czechosłowackiego, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, z. 123, Kraków 1996.

Liczebność ludności polskiej na Zaolziu

w 2. połowie XX wieku na tle innych narodowości

Bohdan Małyśz

Niniejsze opracowanie wcale nie chce sprawiać wrażenia ambitnego przedsięwzięcia. Jego autor doskonale zdaje sobie sprawę, że w zakresie faktografii nie może wnieść do tytułowej problematyki nic nowego. Wszystko już zostało napisane¹. Ale czy jedynym zadaniem historyka-statystyka jest wydobycie faktu na światło dzienne? Jest to jego zadanie pierwsze, jednak nie ostatnie. Oprócz badania polegającego na dochodzeniu do prawdziwych danych i ich spisania, może on te fakty przeróżnie zestawiać, porównywać, interpretować, przekazywać, oddziaływać za ich pomocą – bezinteresownie – na opinię publiczną, pobudzać do refleksji a nawet wstrząsać sumieniem. I jeszcze jedno: statystyką można się bawić. Tylko trzeba mieć do tego żylkę. Trzeba w jej cieniu odczuwać realność świata. W znanej czeskiej bajkowej piosence śpiewa się:

*Statistika nuda je, má však cenné údaje
neklesejte na mysli, ona nám to vyčísli.*

Cóż, ja sędzę, iż statystyka może być ciekawą przygodą. I bynajmniej nie trzeba być nudnym człowiekiem, by się czymś tak „nudnym”, jak statystyka umieć bawić. Niektórzy sądzą podobnie o matematyce, lecz „królowa nauk” nie tak bezpośrednio jak statystyka daje nam, umysłem nieścislým, odczuć tętniące w niej życie. Kontakt z liczbą nie zawsze musi zionąć chłodną abstrakcją. Może być wzruszający, ciepły, ludzki. Może jednak też przerażać, czy przynajmniej przejmować. To może mieć chyba miejsce w wypadku podjętego tu przeze mnie tematu. Kiedy zajmujemy się liczebnością ludności polskiej na Zaolziu w ostatnich dziesięcioleciach, nie obowiązuje ostatni wers refrenu cytowanej piosenki, lecz właśnie na odwrót, po zaznajomieniu się z danymi na temat naszego stanu liczebnego łatwo można upaść na duchu.

Praca niniejsza stawia sobie za cel opisanie i zilustrowanie najwidoczniejszych przejawów procesów demograficznych przebiegających na Zaolziu w czasach niedawnych – ostatnich dziesięcioleciach, ostatnim półwieczu drugiego tysiąclecia. Uwagę swą skupię w niej na narodowości polskiej, starając się jak najplastyczniej wyrazić główną, niestety smutną, dotykającą jej tendencję – postępujący dość syste-

matycznie spadek liczebny. Tendencja ta, co prawda, nie jest wyjątkiem w skali Zaolzia ani całej Czechosłowacji (później Czech), jednak przykrą ekskluzywnością pozostaje dla nas, że spadek liczebny nie dotyczy Polaków jedynie w ostatnim dziesięcioleciu – jak ogół ludności ziem czeskich – lecz w ciągu całego minionego pół stulecia. Jeszcze wyraźniej odczulibyśmy malejącą tendencję dotyczącą naszej mniejszości narodowej przy uwzględnieniu całego okresu, odnośnie którego dysponujemy danymi statystycznymi (1880–2001). Najwyższy stan liczebny osiągnęli Polacy na terenie przyszłego Zaolzia w roku 1910: 123 923 osób, co stanowiło 69,2% mieszkańców tego terenu. Według ostatniego spisu jest nas zaś zaledwie 36 681 (10,1%), czyli ponad trzykrotnie mniej, mimo iż ogólna liczba mieszkańców naszego regionu wzrosła przeszło dwukrotnie. Liczba Polaków na Zaolziu zmalała w ciągu niepełnego ostatniego wieku (91 lat) o 70,4%. Poniżej zajmujemy się jednak tylko ostatnim półwieczem. Nie tylko dlatego, by tak bardzo nie przygnębiać (ponieważ w ciągu 51 lat poprzedzających ostatni spis nasza liczebność zmalała „zaledwie” o 37,8%) – lecz również z tego powodu, że od końca II wojny światowej Zaolzie pozostaje niezmiennie w obrębie jednego kraju (nie uwzględniając tu rozpadu Czechosłowacji), a wcześniej ulegało zbyt poważnym uwikłaniom historycznym, które zakłócały prosty i w miarę ciągły tok przemian demograficznych. O ile mi wiadomo, nie dokonano jeszcze zestawienia kompletnych danych ze wszystkich sześciu spisów powojennych, najnowsze dane porównywano zaś najczęściej z wynikami poprzedniego spisu. W dodatku rzadko wykorzystywano przy tym bogate możliwości graficznego przedstawienia przebiegających na Zaolziu procesów ludnościowych – najczęściej ograniczano się do tabelki. Moim celem zaś będzie tu oddziaływanie na najprostszą – zmysłową – płaszczyznę odbioru faktów, ich maksymalna wizualizacja i przejrzystość.

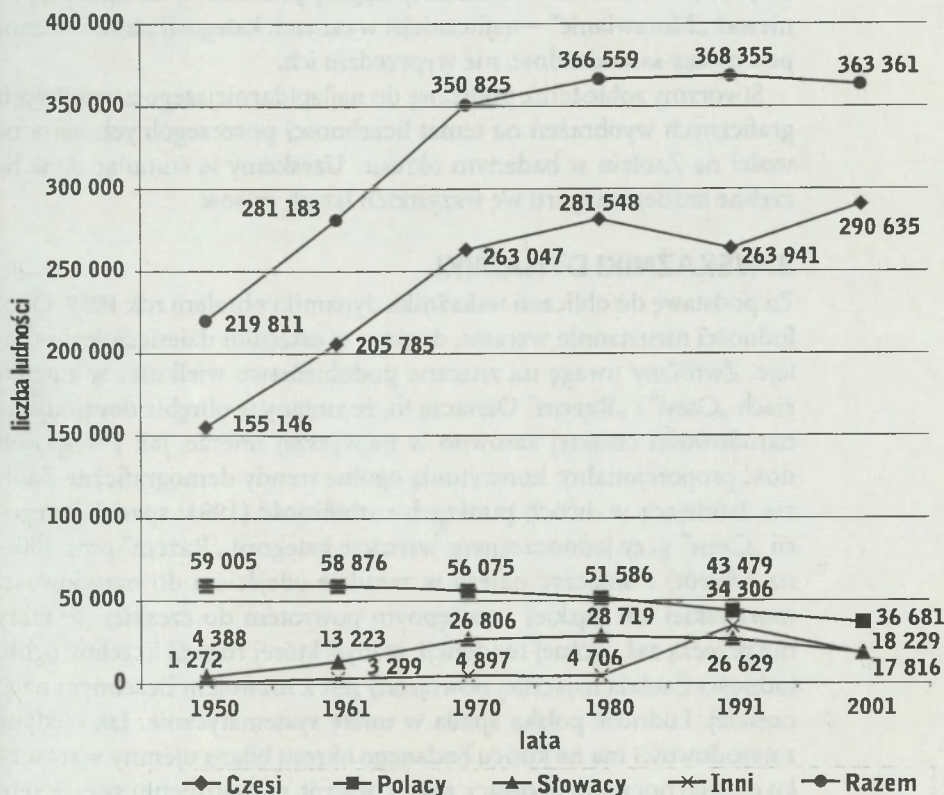
I. STRUKTURA NARODOWOŚCIOWA

Z powyższej tabeli i wykresu (patrz str. następna) wynika jasno, że narodowością dominującą liczebnie w badanych latach byli Czesi, których liczba w większości lat wzrastała. To, że w latach 80. zmalała – zresztą nieznacznie – nie ma związku z ogólnym regresem demograficznym (jak widzimy, kategoria „Razem” w tych latach wzrosła), ani z przewagą zgonów nad narodzinami w obrębie narodowości, lecz jest wynikiem

Rok	Czesi	Polacy	Słowacy	Inni	Razem
1950	155 146	59 005	4 388	1 272	219 811
1961	205 785	58 876	13 223	3 299	281 183
1970	263 047	56 075	26 806	4 897	350 825
1980	281 548	51 586	28 719	4 706	366 559
1991	263 941	43 479	26 629	34 306	368 355
2001	290 635	36 681	18 229	17 816	363 361

Tabela 1: Struktura narodowościowa Zaolzia w latach 1950–2001

Źródło: Zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego, s. 248–251; Spisy ludności 1880–1991, s. 12; obliczenia własne na podstawie: Spis ludności – 1. 3. 2001.



Wykres 1: Struktura narodowościowa Zaolzia w latach 1950–2001

Źródło: zob. tabela 1.

przyznania się w roku 1991 wielu osób do narodowości morawskiej i śląskiej. To też wyjaśnia ogromny skok kategorii „Inne” w latach 1980–1991. Z 34 306 osób z tej kategorii 16 992 zadeklarowało narodowość morawską a 10 858 narodowość śląską. Krzywa narodowości polskiej systematycznie opada. Jest to jedyna krzywa cechująca się na wykresie żelazną konsekwencją. Poza jednym wyjątkiem na wykresie nie dochodzi do przecinania się krzywych, to znaczy, że poszczególne nacje w ciągu całej 2. połowy XX wieku zachowywały tę samą kolejność pod względem liczebności (1. Czesi, 2. Polacy, 3. Słowacy, 4. Inni). Jedyny wyjątek stanowi wspomniany już przypadek związany z deklaracją narodowości morawskiej i śląskiej w 1991 r. Tak czy inaczej, Słowacy nawet w tym roku stanowili 3. najliczniejszą grupę narodową na Zaolziu, ponieważ „Morawianie” – najliczniejsi w ramach kategorii „Inni” – brani pod uwagę samodzielnie, nie wyprzedzili ich.

Stwórzmy sobie teraz podstawę do najlapidarniejszego z możliwych graficznych wyobrażeń na temat liczebności poszczególnych narodowości na Zaolziu w badanym okresie. Uzyskamy ją sumując dane liczbowe każdej kategorii we wszystkich latach spisów.

II. WSKAŹNIKI DYNAMIKI

Za podstawę do obliczeń wskaźnika dynamiki obrałem rok 1950. Ogół ludności nieustannie wzrasta, dopiero w ostatnim dziesięcioleciu maleje. Zwróćmy uwagę na znaczne podobieństwo wielkości w kategoriach „Czesi” i „Razem”. Oznacza to, że zmiany w obrębie dominującej narodowości czeskiej zarówno w najwyższej mierze, jak i w sposób dość proporcjonalny, konstytuują ogólne trendy demograficzne Zaolzia. Istniejącą w dwóch punktach rozbieżność (1991: spadek kategorii „Czesi” przy jednoczesnym wzroście kategorii „Razem” oraz 2001: na odwrót) tłumaczyć należy w zasadzie odejściem do narodowości morawskiej lub śląskiej i następnym powrotem do czeskiej. Te fakty nie przeczą zaś ogólnej tendencji, w myśl której rozwój liczebny ogółu ludności Zaolzia najściślej powiązany jest z rozwojem liczebnym nacji czeskiej. Ludność polska spada w miarę systematycznie. Jako jedyna z narodowości ma na końcu badanego okresu bilans ujemny w stosunku do jego początku. Słowacy zaś na odwrót, po potrojeniu swej liczebności w latach 50. i zdwukrotnieniu jej w latach 60., względnie stabilizowali się liczebnie w latach 1970–1991, by w końcu ich stan wyraźniej

Rok	Czesi	Polacy	Słowacy	Inni	Razem
1950	70,6	26,8	2,0	0,6	100,0
1961	73,2	20,9	4,7	1,2	100,0
1970	75,0	16,0	7,6	1,4	100,0
1980	76,8	14,1	7,8	1,3	100,0
1991	71,7	11,8	7,2	9,3	100,0
2001	80,0	10,1	5,0	4,9	100,0

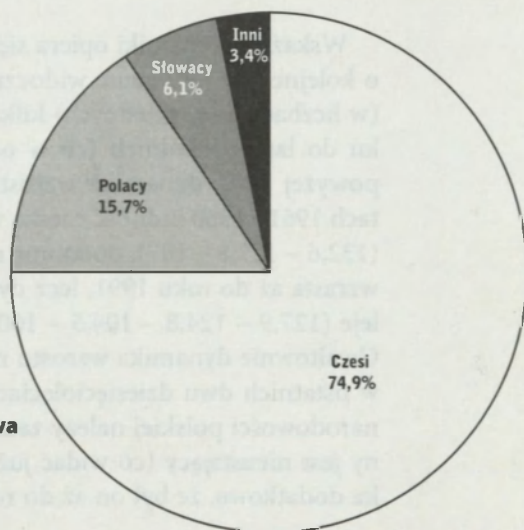
Tabela 2: Struktura narodowościowa Zaolzia w latach 1950–2001 (w procentach)

Źródło: zob. tabela 1.

Narodowość	Liczebność w liczbach bezwzględnych	Liczebność w procentach
Czesi	1 460 102	74,9 %
Polacy	305 702	15,7 %
Słowacy	117 994	6,1 %
Inni	66 296	3,4 %
Razem	1 950 094	100,0 %

Tabela 3: Suma liczebności poszczególnych narodowości we wszystkich latach spisów oraz ich struktura procentowa

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabeli 1.



Wykres 2: Struktura narodowościowa Zaolzia w latach 1950–2001 (razem wziętych)

Źródło: tabela 3